

Elementary  
of the school  
principally by

I. NA

II. KA

III. NA

IV. NA

KE OBYCZAJOWA.  
NAUKI RACHUNKOW.

*Drugi raz wydany.*

Oprawny . . . Zł: 1. gr. 2.

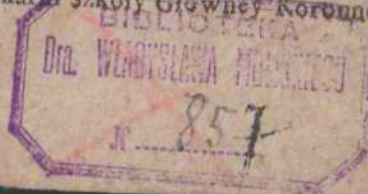


CZYTELNI

*muzeum*

W KRAKOWIE 1792.

w Drukarni Szkoły Głównej Koronnej.



Nar  
tarye  
dowym  
dziemy. w Warsz

m Naro-  
zych po-  
1785.

MICHAŁ Xżę PONIATOWSKI, Prymas, Prezydujący.

MACIEY PORAY GARNYSZ, Biskup Chełmski.

AUGUST Xżę Ord: SUŁKOWSKI Wda Pożnański.

MICHAŁ Xżę RADZIWIŁŁ, Kaszt: Wileński.

ANTONI NAŁĘCZ MAŁACHOWSKI Wda Jem-

Ziém Mazowiec:

JOACHIM CHREPTOWICZ Podkan. W. X. Lit.

IGNACY POTOCKI Marsz. Nadw. W. X. Lit.

IGNACY FRANCISZEK PRZEBENDOWSKI, Star:

Szleki.



# I. NAUKA PISANIA I CZYTANIA

W Z Ó R I.

o y c i e c

o

y

i

e

c

Użycie z Dziećmi tego Wzoru :

W tym Wzorze zaczyna się dziecienna Nauka Czytania i Pisania, w ten sposób :

1. Pisze się wciąż na tablicy wiadome i miłe Dzieciom słowo, *oyciec*.

2. Rachuje się i pokazuje Dzieciom na oko, siłę osobnych Głosek albo Liter, złożone jest o słowo *oyciec*.

3. Te sześć Głosek piszą się drugi raz osobno jedna pod drugą.

4. Wymawiają się pojedynczo te osobne Głoski o, y, c, i, e, c.

5. Wymówić mają Dzieci dwa razy to słowo *oyciec* : raz całe *oyciec*, drugi raz po jednej Głosce o, y, c, i, e, c. Wymawiać zaś mają Uczniowie już po jednym, już po dwóch, już po trzech, już po więcej, już wszyscy razem.

( 2 )

... Dzieciom Nauczyciel, iak się pi-  
nie té Głoski, kréśląc ié znowu na li-  
niach prostych, w tén sposób.

7. Żeby figury czyli postaci tych słów wbi-  
ły się Dzieciom w pamięć; każe im się drug-  
przypatrywać i porównywać ié będzie do rze-  
czy, Dzieciom wiadomych n. p. o do kółka, y  
do widełek, c do xiężyca i t. d.

8. Każe Dzieciom grézmolić na liniach, ka-  
żdému po iednéj postaci, słabszym i nieśmia-  
łym robiąc kropki, albo trzymając i prowa-  
dząc rękę.

9. Powtórzy krótko Dzieciom, czego się  
w szkole uczyły, i powie iak spytani o to  
w domu, mają odpowiedzieć.

10. Na zabawę domową naznaczy Dzieciom  
tak przepisanié słowa *oyciec* iuż piérwszym,  
iuż drugim sposobém, iako téż odpowiede-  
nie w szkole na té trzy pytania: 1. Jla posta-  
ciami pisze się słowo *oyciec*? 2. Do czego któ-  
rá z tych postaci iest podobná? 3. Jak się ka-  
żda z tych postaci wymawia?

11. Żeby się Dzieci nie myliły w przepisy-  
waniu słowa *oyciec*; każe im otworzyć książ-  
czkę, i szukać tego słowa na karcie I. a po-  
tém go w domu przepisać.

WZÓR

## W Z Ó R II.

|                                  |                                |                                           |
|----------------------------------|--------------------------------|-------------------------------------------|
| <i>o</i> y <i>c</i> i <i>e</i> c | <i>m</i> a <i>t</i> k <i>a</i> | <i>s</i> i <i>o</i> s <i>t</i> r <i>a</i> |
|----------------------------------|--------------------------------|-------------------------------------------|

|          |          |          |
|----------|----------|----------|
| <i>o</i> | <i>m</i> | <i>s</i> |
| <i>y</i> | <i>a</i> | <i>i</i> |
| <i>c</i> | <i>t</i> | <i>o</i> |
| <i>i</i> | <i>k</i> | <i>f</i> |
| <i>e</i> |          | <i>r</i> |
| <i>a</i> |          | <i>a</i> |

*o, y, i, e, a,*  
*c, m, t, k, s, r,*

---

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru.*

**W** tym Wzorze ciągnie się dalej rozpoczęta Nauka Czytania i Pisania, w taki sposób :

1. Obaczywszy przepisanie Dziecinnie słowa *oyciec*, i powtórzywszy dawniejszą Naukę ; każe Nauczyciel patrzeć na tablicę, i pisać będzie dwa razy (jak robił w pierwszym Wzorze) te trzy słowa, *oyciel, matka, siostra*.

2. Wymówiwszy sam te słowa, już całe, już po iednėy Głosce ; każe Dzieciom toż samo robić, sposobem Wzoru pierwszego.

3. Jak Dzieci rachowały Głoski w słowie *oyciec* ; tak niech teraz rachują w słowie *matka*, a potem w słowie *siostra*. W słowie pierwszym iest Głoszek sześć, w drugim pięć, w trzecim siedm : wszystkich razem wynosi osmnaście.

Każe Dzieciom gręznolić Głoski, znając się w tych trzech słowach *oyciec, matka, siostra*; a gręznolić na liniach, iak robiły w pierwszym wzorze.

5. Każe Dzieciom uważać i pokazać łaseczki, które Głoski kładą się kilka razy w tych trzech słowach *oyciec, matka, siostra*. I tak Głoska *a*, jest trzy razy napisana: dwa razy razownie *matka*, a trzeci raz w słowie *siostra*.

6. Każe pomnażać Głoski powtórzone w piśmianiu, a każdą po raz tylko pisaną zostawić: skąd się pokaże, iż różnych Głosek znajdujących się w tych trzech słowach *oyciec, matka, siostra*, jest jedenaście.

7. Jedenaście tych Głosek pisać będzie Nauczyciel i Dzieciom pisać każe na zwyczajnych liniach prostych, dwiema szeregami, w ten sposób, iak jest na końcu Wzoru tego:

*o, y, i, e, a.*

*c, m, t, k, s, r.*

Dwa te osobne szeregi pomnażać się będą w następujących Wzorach nowemi Głoskami, z nowych słów zebranemi. Dla tego się zaś kładą dwa osobne szeregi, żeby Dzieciom dać uczuć na zmysły, że iedne Głoski brzmieć mogą bez pomocy drugiey Głoski n. p. *o, y, i t. d.* drugie nie mogą n. p. *c, m, i t. d.*

8. Powtórzywszy z Uczniami tak napisanie, iako wymówienie, czyli nazwisko iedenastu osobnych Głosek, i nauczywszy ich, co mają w domu i następujący szkoły powiedzieć; naznaczyć im na domową zabawę przepisanie tak całych słów *oyciec, matka, siostra*, iako

iako též iedénástu Glosek, na dwa szereg  
dzielonych. Czego, aby nie zapomnieli,  
się w czém nie pomylili; pokaże im Nauczyciel  
tén Wzór w jch xiążeczce, na karcie.

W Z Ó R III.

fara xiądz bóg

f x b

a i ó

r u g

a d

z

o, y, i, e, a : a.

c, m, t, k, s, r : f, x, d, z, b, g.

### Użycie z Dziećmi tego Wzoru.

1. Obaczywszy przepisanié Dziecinne i po-  
wtórzysz z niemi Wzór drugi, napi-  
szć na tablicy Wzór tén trzeci: wymawiać té  
trzy słowa *fara*, *xiądz*, *bog*, a wymawiać tak  
całe słowa, iako i pojedyncze Głoski *f*, *a*, *r*, i t.d.

2. Kázawszy Dziecióm (według wyższych  
Wzorów) tóż samo wymawiać i pisać; káže  
im rachować wszystkie Głoski w tych trzech  
słowach, wyniesie wszystkich dwanaście.

3. Pokáže Dziecióm dwa szeregi, które  
w domu przepisały, i káže uważać i szukać,  
które postaci w tych trzech słowach *fara*,  
*xiądz*, *bog*, były już w dawniejszych sło-  
wach pisané, iako to *a*, *r*, *i*, *o*, które zaś nie  
były, iako to *f*, *x*, *a*, *d*, *z*, *b*, *g*.

4. Zmazawszy postaci Głosek, znaydujących się we dwóch wiadomych szeregach, dopisać do nich nowé tylko postaci, iako są napisane na końcu tego wzoru.

5. Kazać na nowé porachować, ile było postaci we dwóch szeregach drugiego wzoru? (powiedzą iedenáście) ile teraz nowych przy- było postaci (powiedzą siedm) a zatém iaka jest summa wszystkich? (powiedzą ośmnáście)

6. Powtórzywszy Nauczyciel tak przez siebie, iak przez Dzieci, a to, iuż wciáż. iuż przez pytania i odpowiedzi, dzisieyszą Naukę, w tén sposób, żeby iá i w domu i następujący szkoły powiedzieć umiały, na domowa zabawę naznaczy przepisanié tak trzech słów, iuż całych fara. *xiądz, bóg, iuż po iednéy postaci f, a, r, i t. d. iako téż przepisanié dwóch szeregów, z których pierwszy mieć będzie Głosek sześć; drugi mieć będzie Głosek dwanaście.*

---

W    Z    Ó    R    IV.

*król      pán      sluga*

*k           p           s*

*r           á           t*

*ó           n           u*

*l                              g*

*a*

*o, y, i, e, a, a: u.*

*c, m, t, k, s, r, f, x, d, z, b, g: l, p, n, t.*

---

*Użycie*

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

Toż samo w tym Wzorze robić będzie z Dziećmi Nauczyciel, co w przeszłym Wzorze robił.

---

| <i>W</i>     | <i>Z</i>     | <i>Ó</i>    | <i>R</i> | <i>V.</i> |
|--------------|--------------|-------------|----------|-----------|
| <i>chléb</i> | <i>mięso</i> | <i>woda</i> |          |           |
| <i>c</i>     | <i>m</i>     | <i>w</i>    |          |           |
| <i>h</i>     | <i>i</i>     | <i>o</i>    |          |           |
| <i>l</i>     | <i>ę</i>     | <i>ð</i>    |          |           |
| <i>é</i>     | <i>s</i>     | <i>a</i>    |          |           |
| <i>b</i>     | <i>o</i>     |             |          |           |

*o, y, i, e, a, q, u: ę.*

*c, m, t, k, s, r, f, x, ð, z, b, g, l, p, n, t: h, w.*

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

1. Zrobiwszy Nauczyciel toż samo z temi słowami *chléb, mięso, woda*, co z dawniejszemi robił; napisze na tablicy zupełné dwa szeregi: iedén ośmiu Głosek *o, y, i, e, a, q, u, ę*; drugi ośmnástu Głosek *c, m, t, k, s, r, f, x, ð, z, b, g, l, p, n, t, h, w*, i każe ié Dziecióm kilka razy przemówić.

2. Powieć, że to iuż są wszystkie Głoski, które wchodzą do pisma Polskiego.

## W Z Ó R VI.

oyciec, matka, siostra.  
 fara, xiądz, bóg.  
 król, pán, sluga.  
 chléb, mieso, woda.  
 aqbcdeefghikllmnoprstuwxyz

a q e e i y o u.  
 b c d f g h k l l m n p r s t w x z.

## Użycie z Dziećmi tego Wzoru:

1. Napisawszy na tablicy cały tén Wzór, powie Dziecióm, że tu mają napisané razém dwanaście owych słów oyciec, matka, i t. d. które przed tём osobno pisali.
2. Powie, że tu mają zbiór wszystkich dwudziestu sześciu Głosek, który to zbiór zowie się *Abecadlém*.
3. Káże przemówić Abecadlo, iuż wciaż, iuż wspak, iuż wyrywką, i pokazać która Głoska w którym się słowie znáyduje.
4. Powie, że Głoski tak się pospolicie szykuja w Abecadle *a, q, b, c*, i t. d. mogą się iednak i tak podzielić na dwa szeregi *a, q*, i t. d. *b, c*, i t. d.
5. Káże na nowo wymawiać osobno dwa té szeregi, i dawać bączność na to, iako Głoski pierwszego szeregu *a, q*, i t. d. wymówić się samé mogą bez pomocy drugiey Głoski *a, q*; Głoski zaś drugiego szeregu *b, c*, i t. d. nie mogą się wymówić, tylko spólnie z drugą iaką Głoską *be ce*.

6. Powtórzenie téy Nauki, żrobi Nauczyciel, zwyczajnym dotąd sposobem, to jest i wciąż i przez pytania: a to iuż przez siebie, iuż przez Dzieci. Na domową zabawę naznaczy, według tegoż z wyczaiu, i powtórzenie terazniejszey Nauki i napisanie całego Wzoru. Toż samo czynić ma przy końcu każdego Wzoru, chociaż o tém wyraźnie przestrzegany nie będzie. Taż sama przestroga służyć ma wzglętem zaczynania każdej szkoły, od obaczenia dziecinnego przepisania i powtarzania przeszley Nauki.

Przestroga I. Ponieważ Głoska *g* nigdzie się w języku Polskim nie wymawia miętkko, ale zawsze twardo, iako to: *ganię, gąsię, gis, gine, gonię, gunia, grad, mgła, bog* i t. d. przeto i w Abecadle grubo brzmieć powinna, mówiąc *ge*, a nie *ie*.

Przestroga II. Jeżeli Dzieci pisać tu iuż zaczęły na papierze; nauczyć ié trzeba w szkole, iak go mają Sszywać w Sexter czyli Xiążeczkę, i iak na nim robić linie, żeby się nieznacznie wprawiały w dobre pisanie. Owszém i na tablicy niechay, piszą w liniach, żeby Nauka Pisania szła wraz z Czytaniem. Wymiar i sposób robienia linii, obacz niżej w Nauce Pisania, pod Wzorem XVII.

W Z Ó R VII.

sąsiadka bębenek topór  
 a á q e é g o ó  
 głab głab nic nie  
 pokarm karm gon goń  
 lep lep nos noś staw paw  
 wóz woż zakáz zakáz  
 b c m n p s w z ż  
 b ć m n p ś w ż

Użycie z Dziećmi tego Wzoru :

1. Przemówiwszy sam Nauczyciel tak słowa całe, znajdujące się w tym Wzorze, iako też osobne Głoski, każe Dzieciom toż samo wymawiać.
  2. Każe Dzieciom dawać bacznąć na to, iż w słowach tego Wzoru, piszą się nie tylko postaci Głosek; ale też piszą się pewne kręski czyli znamiona.
  3. Każe upatrywać i laseczką pokazać, w którym słowie pisze się znamie.
  4. Powieć Nauczyciel, iż te znamiona na to się piszą, ażeby ostrzegały Czytelnika, iak ma co wymawiać.
- Dokładniejszy Nauki o Wymawianiu za-  
 ciągnąć może Nauczyciel z Grammatyki dla  
 Szkół Narodowych.

## W Z Ó R VIII.

AĀĀBĲBĲCĲCĲDEĲĲEĲĲFGHIKLLĲLMĲMNĲ

a ā q b b c c d e e f g h i k l l m m n n

OÓPĲPĲRSĲSTUWĲWĲXĲYĲZĲZĲ

o ó p p r s s t u w w x y z z z

CĲCĲKOÓSSĲUWĲWĲXĲYĲZĲZĲ

c c k o ó s s u w w x y z z z

SĄSIĄDKA, BĘBÉNEK, TOPÓR,  
GŁĄB, GŁĄB, NIC, NIĆ, POKÁRM  
KÁRM.

Użycie z Dziećmi tego Wzoru :

1. Napisawszy Nauczyciel na tablicy całe Abecadło większe i podpisawszy pod niem Abecadło mnieysze, powie Dzieciom i pokáže na ko, naprzód, że Abecadło iest dwoiakié : iedno mnieysze, to iest takié a, ā, q, b, i t. d. drugie większe, to iest takié A, Ā, Q, B, i t. d. powtóre pokáže podobność i różnicę między większemi, a mnieyszemi Głoskami. Podobną té :

CĲCĲKOÓSSĲUWĲWĲXĲYĲZĲZĲ

c c k o ó s s u w w x y z z z

inśe wszystkie, iako to Aa, Bb, i t. d. są większe od mnieyszich różne. Zabawi się z Dziećmi

ćmi Nauczyciel nad wyszczególnianiem różnie między większemi a mniejszemi Głoskami: *potrzebie*, powie, że większe Głoski iednako się z mniejszemi wymawiają.

2. Pisać będzie na tablicy, a potem Dzieciom pisać każe większemi Głoskami.

SASIADKA, BEBÉNEK, TOPÓR,  
GLĄB, GLĄB, NIC, NIC, POKARM  
KARM, OTCIEC, MATKA i t. d.

W Z Ó R IX.

a á a b b c c d e e f g h i k l l m m n n o o

a á a b b c c d e e f g h i k l l m m n n o o

p p r s s t u w w x y z z z

p p r s s t u w w x y z z z

A A A B B C C D E E F G H I K L I M M N

A A A B B C C D E E F G H I K L L M N

N O O P P R S S T U W W X Y Z Z Z

N O O P P R S S T U W W X Y Z Z Z.

a á a f g

a á a f g

E É E F G I T

E É E F G I T

oyciec matka siostra.

oyciec matka siostra.

OYCIEC MATKA SIOSTRA

OYCIEC MATKA SIOSTRA.

# Użycie z Dziećmi tego Wzoru :

1. Po napisaniu tego Wzoru na tablicy, powie Dzieciom Nauczyciel i na oko pokaze nowe postaci Abecadłowe, dawnym częścią podobne, częścią od nich różne

2. Powie, że tamte postaci nazywają się ręczne, że ich w pisaniu pospolitem używają; te zaś zowią się drukowe, przeto że niemi pospolicie drukują pisma.

3. Wyszczególni, które postaci drukowe są podobne ręcznym, a które i w czem od nich różne.

4. Powie, że Głoski drukowe iednako się z ręcznymi wymawiają.

5. Każe Dzieciom spojrzeć do książeczek i pokazać, gdzie są postaci ręczne, a gdzie drukowe.

## W Z Ó R X.

|          |     |       |
|----------|-----|-------|
| Jedno    | 1.  | I.    |
| Dwa      | 2.  | II.   |
| Trzy     | 3.  | III.  |
| Cztery   | 4.  | IV.   |
| Pięć     | 5.  | V.    |
| Sześć    | 6.  | VI.   |
| Siędm    | 7.  | VII.  |
| Ośm      | 8.  | VIII. |
| Dziewięć | 9.  | IX.   |
| Dziesięć | 10. | X.    |

Jedn. }

|                  |       |         |
|------------------|-------|---------|
| Jedenáście       | 11.   | XI.     |
| Piętnáście       | 15.   | XV.     |
| Dwadzieścia      | 20.   | XX.     |
| Trzydzieści trzy | 33.   | XXXIII. |
| Pięćdziesiąt     | 50.   | L.      |
| Pięćdziesiąt dwa | 52.   | LII.    |
| Sto              | 100.  | C.      |
| Dwieście cztery  | 204.  | CCIV.   |
| Pięćset          | 500.  | D.      |
| Tysiąc           | 1000. | M.      |
| 1785. MDCCLXXXV. |       |         |

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru :*

1. Po napisaniu Wzoru na táblicy, powie Nauczyciel, że słowa znaczące liczbę, piszą się albo zwyczajnemi słowóm postaciami n. p. *iedno, dwa, trzy, cztery* i t. d. albo postaciami liczbowými, a to już takiemi 1. 2. 3. 4. i t. d. już takiemi I. II. III. IV. i t. d.
  2. Ponieważ trafiają się w pismach ręcznych i drukowych té postaci liczbowé; trzeba się tedy nauczyć, iak się wymawiają i co znaczą.
  3. Każę Dziecióm szukać w książeczce postaci liczbowych : a potem ić każę pisać na táblicy.
  4. Uczyni Dziecióm obietnicę, że iak się nauczą pisać postaci liczbowé ; pocznie z niemi Naukę Rachunków.
- Przestroga.* Tu się skończyła Nauka o Abecadzie, czyli o postaciach szczególnych, iak się pisza

nisza, i iak się osobno wzięte wymawia. Przystąpi zaraz Nauka o łączeniu Liter, czyli Łosek w jedną Syllabę, czyli Zgłoskę, to jest Nauka o Syllabizowaniu, albo Zgłoskowaniu. Do której niżej się przystąpi; trzeba wprzód przez kilkokrotne powtarzanie, tudzież przez Popis, w przytomności Proboszcza, lub in-szery iakięj zacney Osoby, razém z tych piérwszych dziesięciu Wzorów uczyniony, doświadczyć, czy Dzieci poięły dobrze tę piérwszą część Nauki o Czytaniu. Nie podobna, żeby Dzieci ostrzeżone wcześniej o tym Popisie, przez wzgląd na pochwałę lub nagannę, albo co będzie nie naytrudnięj, przez wzgląd na iakąkolwiek nagrodę, w papierze, w piorach i t. d. nie miały się uczyć ochotnięj. Co się inż tycze samęgo Popisu z dziesięciu Wzorów: ponieważ dla małęgo Druku, niewygodnieby było pokazywać na xiażeczce: pisać zaś na tablicy coraż in-szęgo Wzoru, długiby czas zabierało i Gości by nudziło; przeto Nauczyciel niechay sobie w téj mierze tak postąpi: uklei pięć tektur grubych czworograniastych, półtora łokciowych, albo mniejszych lub większych. Dwie strony iedney tektury służyć będzie na dwa Wzory. Sklei potém według wielkości tektur, kilka arkuszy biąłego papieru, i według téjże wielkości, brzegi poobcina. Podług wzmiankowanęj Nauki o robieniu linii, rozmierzy, tén papier, według liczby wierszów przypadających różnie w różnych Wzorach. Podług linii w tę miarę zrobionych, napisze grubemi postaciami każdy Wzór osobno, i na osobney stronie przy-

przeleż go do tektury, przewlecze sznureczek u przy we środku tektury, i na kołeczku w tym w tablicę na środku krawędzi górnej, zawieszać będzie. Dla czystości i trwałości Wzorów, na tekturze pisanych, mieć pułko z tektur, lub z drzewa zrobione.

W Z Ó R XI.

1. o.
2. co.
3. sto.
4. mróz
5. stróż
6. leszcz.
7. trzmiel.
8. wrzeszcz.
9. chrząszcz.

Użycie z Dziećmi tego Wzoru :

1. Przezgłoskanie czyli przesyllabizowanie Nauczyciel te wszystkie słowa w ten sposób :  
o, o. C, o, co. S, t, o, sto. M, r, ó, z, mróz.  
S, t, r, ó, ż, stróż. L, e, s, z, c, z, leszcz.  
T, r, z, m, i, e, l, trzmiel W, r, z, e, s, z, c, z, wrzeszcz.  
C, h, r, z, q, s, z, c, z, chrząszcz.

2. Każde Dzieciom tymże samym sposobem zgłoskować.

WZOR

( 1 ) (

# W Z Ó R XII.

więc hăt.

na - cy.

oski gró - de - czek.

sa - dzi - li - śmy.

ry - o - bię - ca - li - śmy.

wy - náy - do - wa - li - śmy.

za - po - mi - na - li - by - śmy.

cię z Dziećmi tego Wzoru:

zgłoskowe Nauczyciel te słowa w ta-  
wy sposób. Mi: c, h, á, t, chăt:  
i t. d.

aż Dzieciom zgłoskować, ucząc ie  
idem i poprawianiem swoim, iak ma-  
c Głoski w Zgłoskę.

aby już Dzieci nie mylili się w łącze-  
powiedzieć im i pokazać na oko, że  
nie dla nich (tak tu iak w następujących  
ch) przedziela się słowo na zgłoski li-

troga. Ponieważ pravidła Zgłoskowa-  
chowują się do Szkół Narodowych,  
le zaś Parafialney przestać pōtrzeba na  
ylko wprawie, albo praktyce; starać  
usilnie Nauczyciel, ażeby ta Wprawa  
ydotateczniejsza bydź mogła. Na ten  
służy następująca táblica, której, żeby  
Dziećmi użył Nauczyciel; wiedzieć ma.  
słowa w niej szykują się porządkieny  
Abeca.



Abecadłowym, poczynawszy od *A* aż do  
w tym względzie, iak każda Głoska tacy  
z następującą Głoską iedną, dwiema lub więd

2. Słowa té ukladają się kolumnam

3. Słowa té (gdy są więcéyzgłoskow) pr  
dzielają się Łącznikami na osobné Zgiski.

4. Na lewym boku kolumny kładzie  
przy każdym słowie iedna Zgłoska taka  
ra się tu Dziecióm szczególniey pokazui.  
zaś osobné Zgłoski na boku kolumn, da  
go się kładą, ażeby Dzieci naprzód poznali  
które Głoski i iak się łączą z sobą: *paty*  
ażeby, gdy się pomyłą, było ie docze  
odesłać i pokazać, iak iuż tę samę Zgłos  
składaty w podobném słowie. Nie truno  
zaś będzie znaleźć w kolumnach tę Zgłos  
ponieważ iak samé kolumny, tak i te Zg  
ski, ułożone są porządkiem Abecadła.

5. Tę tablicę zgłoskować będzie Nauzye  
i Dziecióm po kilkarazy zgłoskować kze

W Z Ó R XIII. Czyli  
TÁBLICA ZGŁOSKOWANI.

Porządkiem Abecadła.

|              | <i>A, Á, Ą.</i> | <i>ac</i>     | <i>Plac</i>     |
|--------------|-----------------|---------------|-----------------|
| <i>a</i>     | <i>A</i>        | <i>a - c</i>  | <i>Pl - aci</i> |
| <i>ab</i>    | <i>Gráb</i>     | <i>ac</i>     | <i>Nać</i>      |
| <i>a - b</i> | <i>A - bo</i>   | <i>a - c</i>  | <i>Na - ci</i>  |
| <i>áb</i>    | <i>Wáb</i>      | <i>ach</i>    | <i>Dach</i>     |
| <i>á - b</i> | <i>Wá - bić</i> | <i>a - ch</i> | <i>Da - c</i>   |

|       |                   |                         |                 |                  |
|-------|-------------------|-------------------------|-----------------|------------------|
| do    | a <sup>ctiw</sup> | Ma - ta <sup>ctiw</sup> | amp             | Lamp             |
| awied | áčz               | Ko - tácz               | amsz            | Zamsz            |
| ) pr  | a - cz            | Ko - tá - cza           | an              | An - drzej       |
| ski   | áð                | Gráð                    | a <sup>ñb</sup> | Ha <sup>ñb</sup> |
| że    | a - ð             | Gra - ðu                | anc             | Szanc            |
| á     | adź               | Kadź                    | ank             | Szwank           |
| zur.  | áf                | Tráf                    | ant             | Fant             |
| dá    | a - f             | Tra - fu                | a - o           | Za - o - strzyć  |
| oczat | aft               | Haft                    | ap              | Cap              |
| ontón | ág                | Plág                    | a - p           | Ca - pa          |
| oczt  | a - g             | Pla - gi                | a <sup>p</sup>  | Gap              |
| głos  | ah                | Ah                      | a - p           | Ga - pia         |
| uno   | a - i             | Ga - ik                 | ár              | Wár              |
| osł   | ak                | Hak                     | a - r           | Wa - ru          |
| tZg   | akr               | Fiákr                   | árb             | Skárb            |
| uaye  | akt               | Akt                     | arc             | Harc             |
| że    | al                | Al - bo                 | arch            | Parch            |
| ji    | á - l             | A - le                  | arczm           | Karczm           |
| NA.   | alb               | Alb                     | arð             | Wzgarð           |
|       | alc               | Calc                    | arf             | Arf              |
|       | alm               | Palm                    | arg             | Skarg            |
| ci    | ál                | Wál                     | ark             | Bark             |
|       | áld               | Fáld                    | art             | Tart             |
| ci    | álsz              | Fálsz                   | árm             | Po - kárm        |
|       | ált               | Gwált                   | árm             | Kárm             |
| am    | áram              | Krárm                   | arn             | Żarn             |
| - m   | - m               | Kra - mu                | ar <sup>ñ</sup> | Dar <sup>ñ</sup> |

|        |             |       |             |
|--------|-------------|-------|-------------|
| arp    | Karp        | áw    | Szczáw      |
| ars    | Mars        | áwð   | Práwð       |
| arśc   | Garśc       | áwðż  | Spráwðż     |
| arstw  | Warstw      | ax    | Sto - rax   |
| arszcz | Barszcz     | áy    | Gáy         |
| art    | Żart        | ayśðż | Znayśðż     |
| ariw   | Larw        | áz    | Ráz         |
| as     | Las         | ázð   | Gniázð      |
| aś     | Jaś         | ázg   | Drzázg      |
| aśc    | Maśc        | aż    | Maż         |
| aśðż   | Kłaśðż      | ážñ   | Przy - iáźñ |
| ask    | Trzask      | áž    | Stráž       |
| ast    | Zgast       | ąb    | Głąb        |
| asm    | Pasm        | ąb    | Głąb        |
| aśm    | Taśm        | ąc    | Za - iąc    |
| aśñ    | Waśñ        | ąc    | Za - iąc    |
| ásp    | Násp        | ąð    | Błąð        |
| ást    | Chwást      | ąðż   | Błąðż       |
| ástw   | Ptástw      | ąg    | Drag        |
| asz    | Nasz        | ąk    | Bąk         |
| aszt   | Maszt       | ąt    | Wziąt       |
| at     | Brat        | ąm    | Mo - iąm    |
| atr    | Wiatr       | ąp    | Skąp        |
| atrz   | Patrz       | ąs    | Wąs         |
| au     | Au - gust   | ąśðż  | Prząśðż     |
| a - u  | Na - u - ka | ąst   | Trząst      |
| áw     | Tráw        | ąt    | Kąt         |

|       |             |       |             |
|-------|-------------|-------|-------------|
| ąsż   | Miąsż - szy |       | Ć, Ć.       |
| ąszcz | Chrząszcz   | ca    | Ca - ty     |
| ąz    | Wiąz        | cá    | Cát - kiem  |
| ąż    | Ga - łąż    | cą    | Cą - ber    |
| ąź    | Wąź         | ce    | Ce - gla    |
|       | B, B.       | cé    | Cè - cha    |
|       |             | cę    | Cę - gi     |
| ba    | Ba - ba     | ch    | Cha - ta    |
| bá    | Bá - czyć   | chc   | Chce        |
| bą    | Bą - bel    | chl   | Chléb       |
| be    | Be - czyć   | cht   | Chtóð       |
| bę    | Bę - bën    | chm   | Chmu - ra   |
| bi    | Bicz        | chn   | Ka - chna   |
| bl    | Bla - cha   | chr   | Chróst      |
| bt    | Blą - ðzić  | chrz  | Chrzán      |
| bo    | Bok         | chrzc | Chrzcić     |
| bó    | Bóg         | chrzt | Chrztu      |
| br    | Bróg        | chw   | Chwá - ła   |
| brn   | Brnąć       | ci    | Ci - chy    |
| brw   | Brwi        | ckn   | Cknić       |
| brz   | Brzęg       | cl    | Stru - cla  |
| brzð  | Brzðą - kać | ct    | Cło         |
| brzm  | Brzmieć     | ém    | Ćma         |
| bu    | Buk         | cn    | Cny         |
| by    | By - ðło    | co    | Co - fnąć   |
| bz    | Bzo - wy    | ctw   | Rol - nićtw |
| bzð   | Bzðyk       | cu    | Cu - kier   |
| bz    | Bzik        |       | ćw          |

|     |          |      |              |
|-----|----------|------|--------------|
| ćw  | Ćwik     | du   | Du - sza     |
| cy  | Cy - gán | dw   | Dwa          |
| cz  | Czas     | dy   | Dym          |
| czc | Czcić    | dz   | Wła - ɖza    |
| czt | Człap    | dzɐ  | Dzban        |
| czw | Cziwát   | ɖɐɐ  | Dźbło        |
|     | D        | ɖɐw  | Dziwi - gać  |
|     |          | ɖɐɖɐ | Dździ - sty. |

|       |               |
|-------|---------------|
| ɖa    | Dach          |
| ɖá    | Dám           |
| ɖa    | Dąb           |
| ɖb    | Dbać          |
| ɖ - ɖ | Oɖ - ɖaɖɐ     |
| ɖe    | Dech          |
| ɖl    | Dłá           |
| ɖt    | Dłóń          |
| ɖm    | Dmu - chać    |
| ɖ - m | Oɖ - my - kać |
| ɖn    | Dno           |
| ɖ - n | Oɖ - niészé   |
| ɖo    | Dom           |
| ɖr    | Dra - pać     |
| ɖrg   | Drgać         |
| ɖrgn  | Drgnąć        |
| ɖrw   | Drwa          |
| ɖrz   | Drze - wo     |
| ɖrzw  | Drzwi         |

E, É, Ę.

|        |               |
|--------|---------------|
| e      | E - wa        |
| eb     | Łeb           |
| éb     | Chléb         |
| ec     | Pa - lec      |
| éc     | Wléc          |
| éc     | Léc           |
| éćw    | Ka - lécw     |
| ecz    | Lecz          |
| écz    | Lecz          |
| eɖ     | Przed         |
| éɖm    | Siédm         |
| e - i  | Na - ɖzie - i |
| é - ić | Klę - ić      |
| ek     | Bek           |
| el     | Wiel - ki     |
| elb    | Strzelb       |

et

|        |              |       |            |
|--------|--------------|-------|------------|
| eł     | Wel - na     | eż    | Leż        |
| ém     | Wiém         | ëż    | Tëż        |
| én     | Pe - len     | eżďż  | Deżďż      |
| én     | Dzién        | ęc    | Więc       |
| ént    | Mo - mént    | ęc    | Chęc       |
| ep     | Sklep        | ęđ    | Pręđ - ki  |
| epr    | Dniepr       | ęk    | Pęk        |
| eprz   | Pieprz       | ęs    | Geś        |
| er     | Wi - cher    | ęt    | Wstręt.    |
| erc    | Serc         |       | F.         |
| ércz   | Świércz      |       |            |
| érc    | Ćwiérc       | fa    | Fa - ra    |
| érďż   | Żérďż        | fá    | U - fám    |
| erszt  | Herszt       | fa    | Sza - fa   |
| es     | Pies         | fę    | Fe - nix   |
| eś     | Wieś         | fę    | Trá - fem  |
| eszcz  | Wrzeszcz     | fę    | Sza - fę   |
| eszczb | Wieszczb     | f - f | Af - fekt  |
| et     | Wnet         | fi    | Tra - fić  |
| ét     | Ban - kiét   | fl    | Fla - szka |
| etrz   | Wietrz       | f - n | Cof - nąc  |
| eu     | Eu - ro - pa | fo    | Fol - wark |
| e - u  | Nie - uk     | fr    | Fra - szka |
| ew     | Gniew        | ft    | Haft       |
| ey     | Ey - że      | fu    | Fu - tro   |
| ez     | Bez          | fy    | Sza - fy.  |
| eż     | Weż          |       |            |

|      | G.          |       |                |
|------|-------------|-------|----------------|
| ga   | No - ga     | hi    | Hi - ia - cént |
| gá   | Cy - gán    | ho    | Hoy - ny       |
| ga   | Ga - sie    | hr    | Hrecz - ka     |
| gb   | Gbu - ra    | hu    | Hul - tá y     |
| gd   | Gdy         | hy    | Hy - dzić.     |
| ge   | Gęś         |       | I. J.          |
| gi   | Gi - ne     | ia    | Ja - ia        |
| gl   | Gli - na    | ia    | Jáy - ko       |
| gt   | Gła - dzić  | ja    | Wjázd ,        |
| gm   | Gmach       |       | zja - dły      |
| gn   | Gnac        | iarzm | Jarzm          |
| go   | Go - nić    | ia    | Jać            |
| gr   | Grać        | ib    | Gib - ki       |
| grd  | Grdy - ka   | ic    | Nic            |
| grz  | Grzac       | ich   | Mnich          |
| grzb | Grzbiet     | iczb  | Liczb          |
| grzm | Grzmot      | ic    | Nic            |
| guz  | Guz         | id    | Da - wið       |
| gw   | Gwałt       | idz   | Wiðz           |
| gz   | Gzić        | idź   | Idź            |
| gż   | Gże-gżoł-ka | ie    | Wiek           |
|      | H.          | ie    | Wiè - my       |
| ha   | Hast        | je    | Wiè - cha ć ,  |
| ha   | Bła - ha    | ie    | zjem           |
| he   | Hè - bel    | ig    | Wię - zic      |
|      |             |       | Mig            |
|      |             |       | i - i          |

|       |           |       |           |
|-------|-----------|-------|-----------|
| i - i | Zmi - i   | kq    | Kq̄t      |
| ik    | Ćwik      | k - c | Lek - ce  |
| ikt   | Znikt     | kę    | Kę - dy   |
| il    | Gil       | ki    | Szyb - ki |
| it    | Jt        | k - k | Lek - ki  |
| im    | Im - biér | kl    | Klam - ka |
| in    | In - dyk  | kln   | Klnq̄ć    |
| jó    | Jó - zef  | kł    | Klam - ca |
| ip    | Lip - ki  | km    | Kmotr     |
| ips   | Gips      | kn    | Knot      |
| ipt   | E - gipt  | ko    | Kot       |
| ir    | Mir       | kó    | Kó - min  |
| is    | Lis       | kp    | Kpa       |
| iśdź  | Iśdź      | kr    | Kra       |
| it    | Kwit      | krt   | Krtan     |
| iu    | Ju - tro  | krw   | Krwa - wy |
| iw    | Żniw      | krz   | Krzak     |
| ix    | Fe - lix  | krzc  | Krzcic    |
| iy    | Kiy       | krzt  | Krztu     |
| iz    | Bliz - ki | któ   | Któ - ry  |
| izb   | Izb       | kszt  | Ksztált   |
| iż    | Iż        | kw    | Kwas      |
| iżb   | Ciżb      |       | L.        |
|       | K         | la    | La - ta   |
| ka    | Ka - mién | lá    | Lá - tá   |
| ká    | Po - kárm | lq̄   | Lq̄d      |

|       |            |       |           |
|-------|------------|-------|-----------|
| lb    | Strzelb    | łc    | Gwałc     |
| lc    | Calc       | łd    | Fałd      |
| l - c | Pal - cat  | te    | Łeb       |
| le    | Le - żeć   | łe    | Łek       |
| łe    | Ko - lę    | łg    | Łgać      |
| łe    | Łe - kać   | łk    | Łkać      |
| łg    | Folg       | łm    | Helm      |
| łgn   | Lgnać      | łn    | Czołn     |
| li    | Lin        | ło    | Ło - żyć  |
| łk    | Wilk       | łp    | Małp      |
| łkt   | Za - milkt | łp    | Hełp      |
| łm    | Palm       | łsz   | Fałsz     |
| łn    | Lnu        | łt    | Gwałt     |
| ło    | Lot        | łw    | Żołw      |
| łó    | Lód        | ły    | Ły - ko   |
| łs    | Puls       | łz    | Łza       |
| łśn   | Lśnić      | łż    | Łżę.      |
| l - t | Hul - táy  |       | M, M.     |
| lu    | Luđ        |       |           |
| łw    | Lwów       | ma    | Ma - tka  |
| łż    | Lżyć.      | má    | Má, tká   |
|       | Ł.         | mą    | Mą - ka   |
|       |            | mó    | Bomb      |
| ła    | Ła - będź  | m - c | Kłam - ca |
| łá    | Łáw - ka   | mch   | Mchu      |
| łą    | Łą - ka    | młt   | Młty      |
| łb    | Łba        | me    | Mech      |

|       |             |       |            |
|-------|-------------|-------|------------|
| mę    | Mę - tny    | nc    | Szanc      |
| mf    | Try - umf   | nđ    | Wind       |
| mgl   | Mgla        | ne    | Dzwo - nek |
| mgn   | Mgnię - nię | nę    | Nę - dza   |
| mi    | Mi - łość   | nf    | Tynf       |
| mkn   | Mknać       | ni    | Pa - ni    |
| m - k | Klam - ka   | nk    | Szynk      |
| m - m | Kárm - my   | nkr   | Ankr       |
| mn    | Mno - żyć   | ń - m | Goń - my   |
| mo    | Moc         | n - n | Ran - ny   |
| mó    | Módz        | no    | Nos        |
| mp    | Lamp        | ń - s | Tań - si   |
| mr    | Mróz        | ńsk   | Gdąńsk     |
| mrz   | Mrzeć       | nt    | Funt       |
| mśc   | Mściwy      | nu    | Nu - kać   |
| mstw  | Kłamstw     | n - w | Kon - wi.  |
| msz   | Msza        |       | O, Ó.      |
| mszcz | Mszczę się  |       |            |
| mu    | Mu - cha    | o     | O - ko     |
| my    | My - łość   | ob    | Ob - chód  |
| mż    | Mży         | óbl   | Wróbl      |
|       | N, Ń.       | oc    | Kloc       |
|       |             | och   | Groch      |
| na    | Nasz        | ocz   | Tłocz      |
| ná    | Nás         | oczł  | Poczł      |
| na    | Gną         | óc    | Kłóc       |
| ńb    | Hańb        | ód    | Ród        |

|        |                 |       |               |   |
|--------|-----------------|-------|---------------|---|
| óðl    | Móðl            | ośc   | Kośc          | p |
| óðt    | Móðt            | ośm   | Ośm           | p |
| of     | Krzy - sztof    | ost   | Post          | p |
| óg     | Bóg             | osz   | Kosz          | p |
| o - gr | O - gród        | oszt  | Koszt         | p |
| oh     | Oh              | ot    | Kot           | p |
| o - h  | O - hy - ða     | ót    | Drót          | p |
| o - i  | Stro - ić       | otr   | Kmotr         | p |
| ok     | Rok             | o - u | Po - u - czyć | p |
| ók     | Ók              | ow    | Ow            | p |
| ol     | Ol - szy - na   | oiw   | O - tów       | p |
| ól     | Ból             | oy    | O - yciec     | p |
| olstr  | Olstr           | oyśðż | Poyśðż        | p |
| olsz   | Olsz            | óz    | Mróz          | p |
| ót     | Wót             | oż    | Woż           | p |
| óm     | Dóm             | óźðż  | Gwóźðż        | p |
| on     | On              | óź    | Stróź.        | p |
| oń     | Oń              |       | P. P.         | p |
| o - o  | Po - o - strzyć |       |               | p |
| op     | Snop            | pa    | Ła - pa       | p |
| op     | Drop            | pá    | Łá - pá       | p |
| ops    | Mops            | pą    | Ła - pą       | p |
| or     | Or - li         | pch   | Pchać         |   |
| ór     | Bór             | pcht  | Pchła         |   |
| órg    | Mórg            | pchn  | Pchnąć        | r |
| os     | Ktos            | pe    | Pest - ka     | r |
| oś     | Oś              | pè    | Pèrz          | r |

|       |            |       |         |
|-------|------------|-------|---------|
| pę    | Pę-to      | rb    | Farb    |
| pf    | Pfe        | rc    | Harc    |
| pi    | Pi-smo     | rch   | Parch   |
| p-k   | Łap-ka     | rc    | Ćwierć  |
| pl    | Pla-ma     | rcz   | Harcz   |
| plw   | Plwać      | rczm  | Karczm  |
| pt    | Plot       | rð    | Wzgarð  |
| ptc   | Ptci       | rðz   | Rðza    |
| pn    | Pnę        | rðż   | Żerðż   |
| pn    | Pniák      | re    | Wo-rek  |
| po    | Po-tok     | re    | Re-káu  |
| pó    | Pó-ki      | rf    | Arf     |
| pr    | Pro-so     | rg    | Skarg   |
| prz   | Prze-ðaðż  | rk    | Bark    |
| przt  | Przty-kać  | rt    | Żart    |
| ps    | Pso-ta     | rm    | Szturm  |
| pstr  | Pstry      | rm    | Kárm    |
| psz   | Pszé-ni-ca | rn    | Sarn    |
| pszcz | Pszczó-ła  | rn    | Czèrn   |
| pt    | Pták       | ro    | Rok     |
| pu    | Pu-ðło     | ró    | Róg     |
| py    | Py-tać.    | rp    | Sierp   |
|       | R.         | rp    | Karp    |
|       |            | rs    | Mars    |
| ra    | Ra-ðość    | rśc   | Garść   |
| rá    | Ráð        | rszcz | Barszcz |
| ra    | Ra-czy     | rt    | Żart    |

|        |             |      |             |
|--------|-------------|------|-------------|
| ru     | Ru - szyć   | skrz | Skrzy - ło  |
| rw     | Rwać        | śl   | Śli - na    |
| ry     | Ry - del    | st   | Stá - wa    |
| rz     | Rzé - ka    | sm   | Smak        |
| rzeb   | Więrb       | smr  | Smród       |
| rz - g | Więrz - gać | sn   | Snop        |
| rze    | Rznąć       | śn   | Śnieg       |
| rz     | Rzy - sko   | so   | O - so - ba |
| rze    | Rzko - mo.  | só   | O - sób     |
|        | S, Ś.       | spo  | Spo - sób   |
|        |             | śp   | Śpioch      |
| sa     | Sam         | spl  | Spla - mić  |
| sá     | Sám         | spt  | Splaw       |
| sa     | Są          | spr  | Spra - wa   |
| śb     | Prośb       | sprz | Sprzy - iac |
| sc     | Mieysc      | sr   | Sro - gość  |
| śc     | Mieść       | srz  | Srzon       |
| sch    | Scho - wać  | śs   | Ssać        |
| se     | Ser - cę    | st   | Stán        |
| sé     | Sér         | stł  | Stłuc       |
| se     | Sę          | str  | Strach      |
| sf     | Sfor - ność | strw | Strwo - żyć |
| si     | Si - to     | strz | Strzędz     |
| sk     | Ska - ta    | stw  | Stwo - rzyć |
| skł    | Skła - mać  | su   | Su - kno    |
| skł    | Skto        | sw   | Swóy        |
| skr    | Skra        | św   | Świercz     |

|       |              |       |             |
|-------|--------------|-------|-------------|
| sy    | Syn          | tlo   | Tlo         |
| sz    | Sza - ta     | tn    | Płó - tno   |
| szcz  | Szczy - giet | to    | To - pić    |
| szczb | Wieszczb     | t - p | Wąt - pić   |
| szczk | Szczkáv - ka | tr    | Tra - wa    |
| szczw | Szczwać      | trw   | Trwać       |
| szk   | Szko - da    | trz   | Trzo - nek  |
| szl   | Szlach - cic | trzcí | Trzci - na  |
| szła  | Przy - szła  | trzm  | Trzmiel     |
| szm   | Szmér        | trzn  | Trzna - del |
| szn   | Sznur        | trzp  | Trzpién     |
| szp   | Szpiég       | tu    | Tu - pać    |
| szr   | Szru - ba    | tw    | Twórz       |
| szt   | Sztu - ka    | ty    | Ty - kać.   |
| szw   | Szwócz - ka  |       |             |

T.

|      |               |       |              |
|------|---------------|-------|--------------|
|      |               | u     | U            |
| ta   | Tak           | ub    | Lub          |
| tá   | Tá - bli - ca | uc    | Tłuc         |
| tą   | Tą            | uch   | Głuch        |
| tch  | Tchu          | ucz   | Kłucz        |
| tcí  | Tción - ka    | uczt  | Uczt         |
| tchn | Tchnąć        | uđ    | Łuđ          |
| tk   | Tkać          | uf    | Huf          |
| tkl  | Tkli - wy     | ug    | Ług          |
| tkn  | Tknąć         | u - i | U - i - ścić |
| tl   | Tlić          | uk    | Nie - uk     |

ul

|       |                  |       |                |
|-------|------------------|-------|----------------|
| ul    | Ul               | wch   | Wcho - dzić    |
| uls   | Puls             | wcz   | Wcze - sny     |
| ut    | Mut              | wd    | Wda - wać      |
| um    | Szum             | wdz   | Wdziek         |
| unszt | Kunszt           | we    | We - dnie      |
| unt   | Funt             | wę    | Wę - dzi - dło |
| u - o | U - o - so - bić | wg    | Wgo - nić      |
| up    | Łup              | wi    | Wiatr          |
| up    | Kup              | wj    | Wjázd          |
| ur    | Mur              | wkt   | Wkta - dać     |
| urz   | Kurz             | wkr   | Wkro - czyć    |
| us    | Mus              | wl    | Wlać           |
| usz   | Kusz             | wł    | Wło - żyć      |
| uszcz | Bluszcz          | wm    | Wmó - wić      |
| ut    | Hut              | wn    | Wno - sić      |
| u - w | U - wieśdź       | wo    | Woy - na       |
| uy    | Wuy              | wp    | Wpu - ścić     |
| uyśdź | Uyśdź            | wpr   | Wpra - wić     |
| uz    | Guz              | wprz  | Wprządź        |
| uż    | Już              | wr    | Wra - zić      |
|       | W, W.            | wrz   | Wrzask         |
|       |                  | ws    | Wsa - dzić     |
| wa    | War - ta         | wść   | Wści - bić     |
| wá    | Wár              | wst   | Wstyd          |
| wą    | Wąź              | wstrz | Wstrzy - mać   |
| wb    | Wbić             | wsz   | Wszystko       |
| wc    | Wca - le         | wszcz | Wszczy - nać   |
|       |                  | wt    |                |

|       |           |     |              |
|-------|-----------|-----|--------------|
| wł    | Włó-ry    | yć  | Szyć         |
| wtr   | Wtra-cać  | yð  | Wstyð        |
| wu    | Wuy       | yðr | Wyðr         |
| wx    | Wxiąż-ce  | yðz | Ryðz         |
| wy    | Wy-mó-wić | yðż | Byðż         |
| wyśðż | Wyśðż     | y-e | Ma-ry-e      |
| wz    | Wzy-wać   | yf  | Gryf         |
| wzb   | Wzbu-ðzić | yğ  | Cyg          |
| wzð   | Wzdy-chać | y-i | Szy-i        |
| wzm   | Wzmá-gać  | yk  | Ryk          |
| wzn   | Wzná-wiać | yl  | Mo-tyl       |
| wzr   | Wzrost    | yt  | Tyl          |
| wż    | Wziąć     | ym  | Dym          |
| wż    | Wży-ciu   | yn  | Syn          |
| wżð   | Wżdy      | y-o | Przy-o-ðziać |
|       | X.        | yþ  | Gnyþ         |
|       |           | yr  | Wyr-wać      |
| xa    | Xa-we-ry  | ys  | Łys          |
| xe    | Xer-xes   | yś  | Byś          |
| xi    | Xiąðz     | ysz | Mysz         |
| xy    | Xy-kać    | yt  | Byt          |
| xu    | Sto-ra-xu | y-u | Przy-u-czyć  |
|       | T.        | yw  | Żyw          |
|       |           | yx  | Tryx         |
| y-á   | Ma-ry-á   | yy  | Żyy          |
| yð    | Grzyb     | yðr | Pyðr         |
| yç    | Fryc      | yż  | Czyż.        |
| yçh   | Strych    | C   | Z, Ż, Ż.     |

|      | Z, Ż, Ź.      | zw<br>z x | Zwać           |
|------|---------------|-----------|----------------|
| za   | Za - gnać     | zy        | Zysk           |
| za   | Za - goń      | zz        | Zzuć           |
| záy  | Záy - ǫǫ      | źb        | Gróźb          |
| zǫ   | Zǫb           | źć        | Gryźć          |
| zǫ   | Zba - wić     | źǫź       | Źǫzie - ǫło    |
| zbl  | Zbla - ǫty    | zi        | Zi - mno       |
| zbt  | Zbtǫ - ǫzić   | ziarn     | Ziarn          |
| zbrz | Zbrzy - ǫzić  | źl        | Źle            |
| zǫ   | Zǫić          | źń        | Kaźń           |
| zǫm  | Zdmu - chnać  | źrź       | Źrźó - ǫło     |
| zǫr  | Zǫra - pać    | źa        | Źa - ba        |
| zǫrz | Zǫrzy - mać   | źǫ        | Źǫ - ǫń        |
| ze   | Ze - psuć     | źǫ        | Źǫ - ǫło       |
| zey  | Zeyśǫź        | źb        | Źbieg          |
| zg   | Zga - nić     | źǫ        | Wźǫdy          |
| zgr  | Zgrać         | źe        | Źe - by        |
| zgrz | Zgrzać        | źe        | Ro - źeń       |
| zj   | Zjǫźǫ         | źe        | Kǫ - źe        |
| zl   | Zlać          | źg        | Źgać           |
| zl   | Zla - pać     | źm        | Źmi - ia       |
| zm   | Zmyć          | źń        | Źni - wa       |
| zn   | Znóy          | źo        | Źób            |
| zo   | Zo - stać     | źr        | Źrę            |
| zr   | Zra - nić     | źu        | Źuć            |
| zu   | Zu - ǫ - ǫżyć | źw        | Źwa - wy<br>ży |

|      |                |    |            |
|------|----------------|----|------------|
| ży   | Ży - to        | żż | Żży - mać. |
| życz | Życz - li - wy |    |            |

Ponieważ ta calá táблица nie zmieści się na tekturze mającéy służyć na Popis; wybrać do niej można następujące słowa:

| i, j.                           | y.                      |
|---------------------------------|-------------------------|
| ia, Jan: mia - sto.             | y - á, Ma - ry - á.     |
| ia, ia - ka - nię.              | y - e, Ma - ry - e.     |
| ie, Je - lén: sieć.             | y - i, szy - i.         |
| ię, ię - czeć: mięk - ki        | y - o, przy - o - dzać. |
| io, Jó - zef: miód.             | y - u, przy - u - czyć. |
| iu, Ju - tro.                   |                         |
| iy, Kiy.                        | áy, máy.                |
| ja, wjazd: zjazd.               | ey, mniey - szy.        |
| je, w je - dnym zje -<br>zdzie. | iy, kiy.                |
| jo, z Jo - bém:                 | óy, móy, stóy.          |
| w Jo - bie.                     | uy, wuy.                |
| ju, w jup - ce: z jup -<br>ką.  | yy, czyy: stryy.        |
|                                 | Pszé - ni - ca.         |
| a - i, ta - i.                  | Je - czmień.            |
| e - i, knie - i.                | Ja - giel - to.         |
| i - i, żmi - i.                 | Przed - mie - ścię.     |
| o - i, sto - i.                 | Pal - cąt.              |
| u - i, u - i - ścię.            |                         |
| y - i, czy - i.                 |                         |

## W Z Ó R XIV.

|           |          |            |
|-----------|----------|------------|
| oy - cieć | ma - tka | sio - stra |
| fa - ra   | xiądz    | bóg        |
| król      | pán      | stu - ga   |
| chleb     | mię - so | wo - da.   |

---

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

1. **Z**głoskowaliśmy dotąd, wymawiając na-  
przód każdą Głoskę: *powtóre*, powtá-  
rzając kilka razy iedną zgłoskę: nakoniec wy-  
mawiając całe słowo. Taki zgłoskowania spó-  
sób, iest wpráwdzie dla Dzieci koniecznie  
potrzebny, dla tego, aby w Czytaniu nic nie  
opuszczały i nic nie odmieniały. Potrzeba tego  
sposobu ustaie w ten czas, kiedy Dzieci przez  
długą wprawę tak się już w zgłoskowaniu  
przećwiczą i postąpią; że iedném oka rzucé-  
niém obaczyć mogą wszystkie w jednéj syl-  
labie Głoski, i potrafią ié bez wielkiey tru-  
dności wymówić rázém w jednéj Zgłosce. Do  
czego gdy Dzieci już przyyda, inszy z niemi  
sposób, a ten krótszy i zbliżający się do Czy-  
tania, przedsięwziąć należy: to iest wymawiać  
po iednéj całej Zgłosce. np. *oy-cieć, ma-tka,*  
i t. d.

2. Mniéy uważnym i tepszym Dziecióm,  
pozwałać więcéy czasu do przypatrywania się  
i wymawiania sobie po cichu szczególnych  
Głosk, niżeli wymówią całą syllabę.

3. Słowa już w tym wzorze zamknięté,  
przezgłoskowáwszy wprzód sám Nauczyciel,

a po-

a potem Ucznióm zgłoskować kázawszy, pó-  
ty, poki ich bez żadney trudności nie wymó-  
wią; odłoży na podobné ćwiczenia kilka lub  
kilkanaście dni, będąc przekonanym, że ten  
sposób gotuje i zbliża Dzieci do Czytania.  
Żeby uniknąć trudności i pracy w wyszuki-  
waniu nowych słów i pisaniu ich na tablicy;  
káże Nauczyciel szukać w dziecinnéy Xiążecz-  
ce kilkudziesiąt słów, łącznikami podzielo-  
nych, i oné zgłoskować: té zaś, które tam-  
że położone są bez łącznika, pisać będzie  
z łącznikiem na táblicy.

---

W Z Ó R XV.

|         |        |          |
|---------|--------|----------|
| Oyciec, | matka, | siostra. |
| Fara,   | xiądz, | bóg.     |
| Król,   | pán,   | sluga.   |
| Chléb,  | mięso, | woda.    |

---

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

1. **P**o długiey wprawie zgłoskowania słów,  
Łącznikami na Syllaby przedzielonych,  
dlá zbliżenia się ieszcze bardziéy ku Czytaniu,  
przystąpi Nauczyciel do takiego wymawia-  
nia, żeby nie przestawać (iák się dotąd czy-  
niło) po każdéy Zgłosce, ale przestawać tyl-  
ko po każdym słowie np. *oyciec, matka* i t.d.  
Takim więc sposobem, przemówi Nauczyciel  
głośno i wybitnie słowa tego Wzoru, a po-  
tem Dziecióm wymawiać káže, pozwalając  
nie-

nieuważnym i tępszym więcéy czasu do przypatrzenia się szczególnym Głoskóm i do łączenia onychże w jedną Syllabę.

2. Ćwiczenie to, potrzebne bardzo do Czytania, ciągnąć będzie z Dziećmi Nauczyciel, przez kilkanaście dni, na słowach, które w swojej Xiążeczce mają nieprzedzielone Łącznikami.

3. Jeżeli się Dzieci mylić będą w wymawianiu całych słów; wracać się z niemi do wyższych dwóch sposobów, i kazać im wymawiać słowo po iednéy zgłosce: albo, gdy i tak mylić się ieszcze będą, kazać im wymawiać każdą syllabę po iednéy Głosce.

## W Z Ó R XVI.

1. Oyciec zabiegły.
2. Bóg rządzący światem.
3. Chroń się złego: a czyń dobrze.
4. Kto zamykà uszy swoje przed wołaniem nędznego; sám też wołać będzie: a nikt się mu nie ozwie. (1)
5. O! leniwcze, dokądże spać będziesz? idź do mrówki, patrz na ięą postępkę: a ucz się od nięą mądrości. Mrówka, nie mając ani wodza, ani dozorcę, gotuje sobie w lecie pokarm; a zbiera we żniwa, coby przez zimę iadła.

Uży-

(1) W Przypowieściach Salomonowych.

*Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

1. **D**oprowadziwszy Uczniów do tego stopnia, żeby całe słowa bez zająknięcia wymawiali; łatwo będzie postąpić do wymówienia razem kilku słów. W czem żeby większą łatwość i porządek Dzieciom uczynić; przykłady w tym wzorze wystawione do Czytania, tak są ułożone, że pierwszy ma dwa słowa, drugi trzy słowa: reszta zaś maia po więcej słów.

2. Niechay tedy Nauczyciel wymawia sam po iednym przykładzie: potem każe Dzieciom wymawiać kilka razy ieden przykład: niechay złe wymawiających póty poprawia i poprawnie wymawiać każe; póki należycie wżyskiego nie wymówią.

Im dłużej Dzieci czytywać będą, przed taką zwłaszcza osobą, któraby ie poprawiać i chciała i mogła; tym lepiej czytać będą.

Po skończonych Wzorach Czytania, Nauki Czytania nie powinien kończyć Nauczyciel z Dziećmi, ale przez cały ciąg Szkoły Parafialney uczać czego innego, dawać ma ustawiczną a pilną baczność na Czytanie Dziecinne, żeby coraż lepszé było. Przykład Nauczyciela dobry i roztropna a niezmordowana Dziecinnych błędów poprawa, mogą Uczniów do tego przynajmniej stopnia przyprowadzić, ażeby każde pismo, czy drukowe, czy ręczne, zrozumiale przeczytać mogli.

Jeżeli Nauczyciel zna Grammatykę dla Szkół Narodowych, albo przynajmniej ma czas i chęć poznania onéyże; znajdzie tam większą pomoc do Nauki o Czytaniu w *Przypisach*

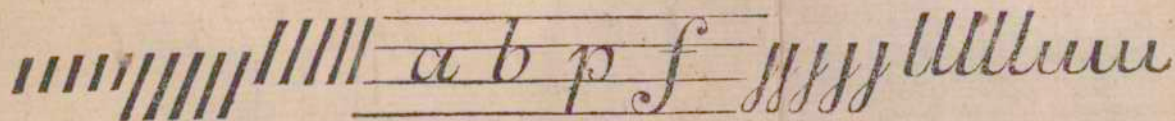
pisach do Rozdz: I. na Klas: I. żeby i sam iak náylepiéy czytał i bezpieczeniéy Uczniów swoich prowadził. Jeżeli zas na prędce przyysdź nie może do tego światła; niecháy przynáyumniéy tego prawidła roztropności używá z Dziećmi i Dziecióm ié zachowywać káże: toiest, *sluchać ludzi dobrze mówiących, i ich przykładu naśladować w Czytaniu: ponu-  
wáż iednoź iest wymáwianie pospolité, co i Czytanie.*

Tegóż Prawidła trzymać się má Nauczyciel w uczeniu Dzieci, iak mają czynić przestanki po słowach, podług różności znamion pifariskich. Zdaie się bydź konieczną potrzeba, áżeby Nauczyciel znát się na tych przestankach, toiest czuť ich różnicę, a umiát wydadź dłuższość ich, lub krótszość: tudzież stósować się do nich w Czytaniu. Téy wiadomości tak potrzebney, zaciagnąć może z Grammatyki dla Szkół Narodowych: do czego ieżeli mu przyysdź trudno; niecháy przynáyumniéy za spomnioném roztropności prawidłem idzie, a tak czytać uczy, iak pospolicie mówiaią ludzie dobrze wychowani.

Pilná i długa bączność dawać má Nauczyciel na błędy dziecinne, żeby ié iak náyskuteczniéy poprawić. Té błędy, według różności mieysc i osób, różne się trafić mogą: pospolitsze zaś té bywaia:

1. Jákanié się, toiest zacięcie się bez potrzeby w wymáwianiu: powtárzanie lub przeciąganie niepotrzebné.

2. Czytanie żalofné, albo do spiéwania podobné.



Forma Charakteru :

a á q b b' c c' d e é e f g h i j k l t m n

n n' o ó p p' q r s s' t u w w' x y z z' z.

A Á A B B' C C' D E E' E F G H

I J K L L' M M' N N' O O' P P' Q

R S S' T U W W' X Y Z Z' Z.

a á q b b' c c' d e é e f g h i j k l t m n n' o ó p p' q r s s' t u w w' x y z z' z.

A Á A B B' C C' D E E' E F G H I J K L L' M M'

N N' O O' P P' Q R S S' T U W W' X Y Z Z' Z.

Chceszli pisać dobrze; patrz uważnie, a na-  
ślady wiernie daného wzoru.

nie  
nian  
pp.  
ko,  
tu,

op.

gam

hacze

u N

gani

w n

ych

ni

gam

wię

Tu

W

ly:

no

3. Opuszczanie potrzebnych, dodawanie niepotrzebnych, tudzież przekładanie, zamięnianie, albo niewłaściwe wymawianie Głosek np. *cas*, zamiast *czas*: *koſqm*, zamiast *koſq*: *tko*, zamiast *kto*: *wziot*, zamiast *wziqt*: *dopiru*, zamiast *dopiero*.

4. Znaczne przedzielanie iednego słowa np. *cnotli-wy*, zamiast *cnotliwy*.

5. Łączenie razem dwóch słów np. *oto*, zamiast *o to*: *coráz*, zamiast *co ráz*.

6. Przedzilanie iednego słowa, a razem łączenie go z drugim np. *oycze nasz któ*, *ry* *ieſt w nie* i t.d. zamiast *oycze nasz, któryſ ieſt w Niebie* i t. d.

7. Niedobitné wymawianie, albo przeciąganie nad to oſtatnich Głosek.

8. Blizkie łączenie słów niewiązających się w myśli: albo dalekie odłączenie słów wiążących się w myśli np. *oycze nasz któryſ, ieſt w niebie ſwięc*, *ſię imię*, *twoie przydź* i t. d. zamiast: *oycze nasz, któryſ ieſt w Niebie, ſwięc ſię imię twoie, przydź* i t. d.

---

## W Z Ó R XVII.

*Tu na osobnéy karcie wyrażony má ſię kłaſdź*

---

### *Użycie z Dziećmi tego Wzoru:*

**W** tym Wzorze dwie rzeczy Nauczyciel má Dziecióm pokazać: *pięrwſzą* robienie li-  
niy: *drugą* piſanie Abecadła.

Linie ſą granicami, za które nie má pi-  
mo wychodzić. Linie mają być równo od  
siebie

siebie odległe, dla tego, żeby postaci były równe na wysokość. Ażeby już linie były od siebie równo odległe; zrób równą otwartością cyrkla, albo widelcami, albo igiełkami w drewno osadzonemi, dziureczki po dwu bokach papieru: połóż liniał heblowany przy dziureczkach, i ciągnij tylcem noża, rubryką lub ołówkiem prosto od dziurki do dziurki, a będziesz miał linie równoodległe.

Żebyś także linie miał na tablicy; porób na krawędziach pobocznych karby równo od siebie odległe: natrzę kreta sznureczek cienki, wyciągnij go wprost od karbu do karbu, i uderz nim po ciesielsku w tablicę: a tak porobisz wspomniane linie.

Ponieważ Dzieci w Szkółce Parafialnej uczą się pisać przez samo tylko patrzenie na Formę charakteru i naśladowaniu onęży, (bo prawidła doskonałego pisania do inższej szkoły zachowują) przeto Parafialny Nauczyciel poprawiając Dziecię źle piszące, odsyłać je ma do Formy charakteru, i pokazywać mu na oko, w czem pisanie jego nie zgadza się z podanym mu do naśladowania Wzorem.

Błędy w pisaniu dziecinnem te bywają pospolitsze:

1. Nierówna wysokość postaci, tudzież krzywe ciągnięcie wierszów: tym błędóm zapobiegą linie równoodległe.
2. Nie jednaką łasek pochyłość: tudzież nie jednaką onychże odległość.
3. Zachodzenie iednej postaci na drugą.
4. Pióro źle zacięte, źle trzymane, papier źle położony, przebiegający, źle siedzenie,

nie, bywają przyczyną złego i niechędożnego pisania.

Pomocy do dobrego pisania (oprócz dobrej Formy, dobrego papieru, dobrego pióra, dobrego siedzenia i linii), są następujące.

1. Lekkie ciągnięcie suchym piórem po formie Charakteru.

2. Położenie na Formie Charakteru papieru olejem napuszczoného i pisanie po nim farbą białą, która się robi z utartej kredy w wodzie rozrobioney.

3. Pisanie długo laszek prostych, a potem samych łuczków.

4. Trzymanie przed oczyma przy każdym pisanu danej formy i poprawianie. Nauczycielskie dziecinnego pisma.

5. Pisanie częste, tych zwłaszcza postaci, które Uczniowi są trudniejszy.

Ta Nauka o dziecinném pisanu, zamkniętą w kilku słowach, iak najczęściej ma być powtarzana: *patrzaj pilnie, a wiernie naśladuj danego Wzoru.*

---

KONIEC POCZĄTKÓW PISANIA I CZYTANIA.



## II. KATECHIZM POCZĄTKOWY,

*W śmie Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Amen.*

- P. **C**o jest Katechizm?
- O. Nauka o Bogu i objawieniu Bożkiem.
- P. Co jest Pan Bóg?
- O. Jest Stworzyciel Nieba i Ziemi.
- P. Na co nas Pan Bóg stworzył?
- O. Abyśmy Go znali, kochali, i przy Nim w Niebie na wieki szczęśliwi byli.
- P. Gdzie jest Pan Bóg?
- O. Wszędzie.
- P. Co jest Objawienie?
- O. Są prawdy, które Bóg ludziom przez Pismo Święte, lub podania od początków Wiary świętej trwające objawił.
- P. Czego nas uczy Objawienie?
- O. Uczy o Bogu w Trójcy jedynym, o isznych tajemnicach Wiary S. i o powinnościach Chrześcianina.
- P. Co jest Święta Trójca?
- O. Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty, trzy Osoby a jeden Pan Bóg.
- P. Któraż z tych Osób stała się Człowiekiem?
- O. Syn Boży urodzony z Najświętszej Panny, którego nazywamy Jezusem Chrystusem.
- P. Dla czego Syn Boży stał się Człowiekiem?
- O. Aby nas odkupił od piekła, i pokazał drogę do zbawienia.
- P. Dla czegośmy byli niewolnikami piekła?
- O. Dla grzechu pierworodnego popełnionego od pierwszych Rodziców naszych.
- P. Jakim sposobem nas odkupił Jezus Chrystus?
- O. Męką, Krwią swoją najdroższą, i śmiercią.
- P.

P. Jaką drogę pokazał nam Chrystus do zbawienia?

O. Wiarę i uczynki Chrześcijańskie.

P. W czém się zawiera ta Wiara?

O. W Składzie Apostolskim.

P. Zmówże ten Skład Apostolski?

O. Wierzę w Boga Oycę Wszechmogącego Stwórcy Nieba i Ziemi. I w Jezusa Chrystusa Syna Jego iedyńego Pana naszego. Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy. Umęczon pod Pontyjskim Piłatém; ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstał do Piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstał na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Oycy Wszechmogącemu. Stamtąd ma przyść sędzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, i żywot wieczny, Amen.

P. Któreżto są uczynki Chrześcijańskie?

O. Miłość Boga i bliźniego, zamknięte w tych słowach Chrystusowych: *Miluy Pana Boga Twego ze wszystkiego serca twego, a Bliźniego twoiego iako siebie samego.*

P. Na czém miłość Boga i Bliźniego zależy?

O. Na zachowaniu Przykazań Bożych.

P. Wylicz Przykázania Boże?

O. I. Nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną. II. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno. III. Pamiętaj abyś dzień święty święcił. IV. Czcij Oycę i Matkę twoję. V. Nie zabijaj. VI. Nie cudzołóż. VII. Nie kradniey. VIII. Nie świadcz fałszywego

- węgo świadectwa. IX. Nie pożądaj żony bliźniego twęgo. X. Ani pożądaj domu ani wołu, ani osła, ani sługi, ani służebnicy, ani żadney rzeczy, która jego jest.
- P. Jakie są Uczynki miłosierne?
- O. Uczynków miłosiernych stófuających się do potrzeb ciała jest siedm: I. Łaknącego nakarmić. II. Pragnącego napoić. III. Nagiego przykryć. IV. Chore i więźnie nawiedzać i ratować. V. Podróżne i Pielgrzymy w dom przyjmować. VI. Niewolnika wykupić. VII. Umarłego chować.
- Uczynków stófuających się do duszy także siedm.
- I. Błędzących na drogę prawdy naprowadzić. II. Nieumiejętnych uczyć. III. Wątpiących dobrze radzić. IV. Modlić się za zbawienie bliźniego. V. Smutnych cieszyć. VI. Krzywdy cierpliwie znosić. VII. Urazy darować.
- P. Komu Chrystus zostawił moc nauczania?
- O. Wiary i powinności Chrześcijańskich?
- O. Kościołowi Świętemu Katolickiemu, i jego Pasterzóm.
- P. Kto jest Głową tego Kościoła?
- O. Głową niewidomą jest Chrystus; Głową widomą jest Papież czyli Ojciec Święty Namieniony Chrystusów.
- P. Cóż jeszcze zostawił Chrystus Kościołowi?
- O. Szafunek łask Bożkich w Sakramentach od siebie zostawionych.
- P. Któreż to są Sakramenta?
- O. Następujące siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, Ciało i Krew Pańska, Ostatnie Oleiém Świętém namaszczenie, Kapłaństwo i Mążństwo.

Jakie skutki sprawia Sakramenta Świete?  
 Chrzest gładzi grzech pierworodny, a w do-  
 rostych razem uczynkowe przy żalu za nie.  
 Bierzmowanie czyni mężnym w Wierze.  
 Pokuta gładzi grzechy uczynkowe. Ciało i  
 Krew Pańska posila duszę na żywot wie-  
 czny. Ostatnie Oleiém Świetym namaszcze-  
 nie, przeciw pokusóm i bołaźni śmierci  
 umacnia. Kapłaństwo daie moc do odpu-  
 łczania grzechów i sprawowania Sakramen-  
 tów. Małżeństwo daie ślaskę pożycia spól-  
 nego i dobrego dziełek wychowania.

P. Które z tych Sakramentów są do zbawienia  
 konieczne potrzebne?

O. Chrzest dla zgładzenia grzechu pierworodne-  
 go: Pokuta zaś dla zgładzenia grzechów  
 uczynkowych.

P. Co powinien czynić pokutuiący?

O. Roztrząsnawszy sumnienie z żalém; i przed-  
 sięwzięciem poprawy powinien się spowia-  
 dać przed Kapłaném z tymże samym żalém,  
 i przedsięwzięciem przyjąć rozgrzeszenie, i  
 naznaczoną pokutę odprawić.

P. Co jeszcze powinien czynić pokutuiący?

O. Ponieważ przez Sakrament pokuty gładzą  
 się grzechy tylko co do winy; zostaje ie-  
 szcze doczesna kára, za którą powinien się  
 wypłacać pokutuiący Panu Bogu albo w tém  
 życiu, albo po śmierci w Czyscu.

P. Które są Przykázania Kościelne?

O. Przykázania Kościelne są te:

I. Świete święcić. II. Mszy świętý we dni świę-  
 té z uczciwością słuchać. III. Posty nakáza-  
 ne zachować. IV. Przynáymniý raz w rok

na

na Wielkanoc spowiadać się i komuniko-  
wać. V. Dziesięciny i insze należytości Ko-  
ściołowi oddawać.

P. Która iest Modlitwa Pańska?

O. Ta: Oycze nasz, któryś iest w Niebie,  
święć się Imię Twoje. Przydź Królestwo  
Twoie. Bądź wolá Twoia, iako w Niebie,  
tak i na ziemi. Chleba naszego powzde-  
dniego daj nám dzisiáy. I odpusc nám  
nasze winy, iako i my odpuszczamy na-  
szym winowáycóm. I nie wodź nas na  
pokuszenie: ale nás zbaw ode złego. Amen.

P. Które iest Pozdrowienie Anielskie?

O. Zdrowaś Maryá łaski pełná Pán z Tobą:  
Błogosławionás Ty między niewiastami, i  
błogosławion owoc żywota Twégo Jezus.  
Święta Maryá, Matko Boża, modl się za  
nami grzesznymi teraz i w godzinę śmier-  
ci naszey, Amen.

P. Co wiedzieć i wierzyć trzeba koniecznie pod  
utrą zbawienia?

I. ŻE IEST BÓG.

II. ŻE IEST IEDÉN WE TRZECH OSOBACH.

III. ŻE IEST SPRAWIEDLIWY: ŻE DOBRYM PO  
ŚMIERCI DÁ NAGRODĘ WIECZNĄ W NIE-  
BIE, A ZŁYM WIECZNÉ UKÁRANIÉ W PIEKLE.

IV. ŻE DRUGÁ OSOBA TRÓJCE NÁYŚWIĘTSZÉY.  
BÓG SYN, STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM DŁÁ  
ZBAWIENIA NASZÉGO, I TÉN IEST JEZUS  
CHRYSTUS ZBAWICIEL ŚWIATA, PRAWDZI-  
WY BÓG, I PRAWDZIWY CZŁOWIEK.

---

Niniejszy początkowy Katechizm na Szkoły Pa-  
ralfialné z wiadomością J.OO. J.WW. Biskupów  
Prowincyi naszey ułożony approbuiemy.

MICHÁŁ Arcy-Biskup Gnieźnieński, PRymas.

### III. NAUKA OBYCZAIOWÁ (1)

#### N A U K A I.

##### *O Powinności Dzieci ku Rodzicom.*

**R**odzice są dla ciebie na miejscu Boskiem, abyś przez nich miał życie, aby cię pielęgnowali w twoim niemowlęstwie, i opatrywali ci wszystkie potrzeby w pokarmie, w zachowaniu zdrowia, w odzieniu, strzeżeniu od przypadku, bólu, niebezpieczeństwa życia, aby ci dali dobre i pocziwe wychowanie.

Wiele to przykrości, wiele niebezpieczeństw Matka wycierpieć musi, nosząc dziecię w żywocie swoim: toż gdy się urodzi, iak troskliwą jest około życia i zdrowia jego: musi nie dospać, o wygodzie swojej zapomnieć, wiele przykrości wycierpieć, pobłagać dziwaństw i złości dziecięcia swego: kiedy z swojej strony Ojciec, usilnie pracować, wiele trudu znosić, wiele potu wylać musi, aby żywność, odzienie i inne potrzeby, dla Matki, dla Dziecięcia, dla Czeladzi opatrywał i dostarczał. Dla tego to Rodzice z przyrodzenia mają wielką i niewymowną miłość ku Synom i Córkom swoim: bo bez téj miłości nie mogliby wytrzymać ty-

A le

---

(1) Jak tych Nauk użyć má Nauczyciel, iakim sposobem stosować ié do zdarzających się okoliczności, aby nie na pamięć, ale do serca brane, i w skutku wykonywane były; przepisano jest Nauczycielowi w radach i przestrożach, w osobnéj Xiążeczce dla niego podanych.

le trudów, wymysłów i naprzykrzania od nich, a gdyby opuścili dzieci swoje, ginęłyby te musiały. Dopieroż, kiedy podeymują starania i nakłady, żeby tymże dzieciom swoim dali Chrześcijańskie i cnotliwe wychowanie, żeby im do dalszego szczęścia pomogli, dalszemu opatrzeniu zaradzili, kiedy koszt łożą, ażeby się dzieci w pożytecznych Naukach ćwiczyły; iaką się Ich dobroć, iaką miłość ku dzieciom wydaie.

Widzisz więc, iakęś wiele winień Rodzicom twoim, iak masz ich kochać, bydź im wdzięcznym, bydź posłusznym. Dobry Syn szanuje w domu i między Ludźmi Rodziców: nie czyni ani mówi, co by ich serce zakrwawiło, co by ich zasmuciło. Wszędzie w uczynkach pokazuje, iż ich kocha, cieszy się z ich dobra: kiedy się im co przykręgo trafi, smuci się i trapi. Mówi o nich dobrze i z ufianowaniem: rozkazy ich chętnie i pilnie wykonywá. Kiedy go napominają do dobrego, stroszą o złe, mile przyymuie, dziękuje im za to. W niczym uporu, krnąbrności nie pokazuje. Kiedy się z nim bawić chcą i pieścić; okazuie im wzajemność, pociesza ich starość, okazuie, że ich kocha.

Nie tylko w słowach jest wdzięczny, nie tylko wyznaje ich dla siebie łaski i dobrodziejstwa; ale stara się w uczynkach pokazać wdzięczność swoją. Jako Rodzice, gdy dziecię samo sobie rady dać nie mogło, świadczyli mu pomoc i posługę największą; tak i dzieci dobre, widząc Rodziców w starości, w chorobie, w potrzebie, całym sercem usiłują osłodzić

O Powinności Dzieci ku Rodzicom.

5

dzie im przykrości, dadź ratunek, i wspierać ich niedoleżność; znoszą łagodnie przykrości starych wymyślających, łożą siły swoje, żeby na ich utrzymanie zarobiły, dzielą się z niemaiątkiem swoim, niektórzy nawet wady i błędy Oyców i Matek cierpliwie znoszą, i nie tylko przed drugimi, ale i przed sobą samymi pokrywają i wymawiają.

Co za radość dla dobrego Syna, kiedy Ojciec staruszek, mając w domu jego wyżywienie i wygodę, w kątku jego izby siedząc, wznosi ręce do Nieba, szepcząc, błogosławi Synowi, Córcie, i dzieciom ich, a wnukom swoim, i modlitwy do Boga czyni: a Bóg, który Błogosławieństwo i długi żywot takim dzieciom obiecał, zlewa na cały dom łaski swojej, że w takim domie dostatek, spokojność, i wzajemna uprzejmość panuje. Taki Syn sprawiedliwie spodziewać się może, że mu Bóg nagrodzi tak dobre z Rodzicami postępowanie, iż mu też na przyszłym potomstwie jego pobłogosławi, że tego od dzieci swoich doświadczać będzie, co dla Rodziców swoich sam czynił.

Uchowaj zaś Panie! żeby który znalazł się taki z Synów lub Córek, na którego by Rodzice płakać mieli: któryby ich zasmucał złym sprawowaniem się, nieufzanowaniem, złością i nieposłuszeństwem. Coby to za straszny, gorszy od zwierząt było, taki Syn odrodzony, któryby widząc w nędzy lub nieszczęściu, w chorobie i starości Ojca i Matkę, opuszczając ich, odmawiał im przysługi i pomocy, natrząsał się iako zły Syn Noego, od Bo-

ga i od Oycy przeklęty, z upadku, błędu, lub też winy Rodziców: dopieroż, żeby się miał kiedy słowem, lub ręką targnąć na nich. Co za zgryzota sumienia, obmierzenie u ludzi, przekleństwo od Boga, dla takiego w tym i w przyszłym życiu. Boże! wznieć w sercach tej młodzi wstręt wieczny od takowych przestępstw: a napełniły je słodką i stateczną miłością ku Rodzicom, w których oni Ciebie samego kochać i szanować powinni.

Rodzice są początkiem i związkiem wszelkiego pokrewieństwa: z tego to wypływa powinność, którą macie kochać Braci, Siostry i Krewnych waszych, szanować z nich każdego podług starzeństwa, okazywać im życzliwość, przyjaźń i zaufanie, zachować z nimi zgodę i iedność, nie odmawiać im w potrzebie rady i pomocy, jako swoim, przedstawać z nimi po braterstwu, po przyjaźni. Byłaby rzecz obrzydliwą przed Bogiem i przed ludźmi, gdyby który z was w dalszym życiu wyniesiony nad krewnych swoich, co do majątku, lub powagi, wstydział się uboższych powinowatych, dumnie sobie względem ich postępować, w potrzebie ich opuszczać. Prócz tego, starzym co do wieku, sędziwym ludziom, winniście uszanowanie i uprzejmość. We wszystkich czasach, i we wszystkich Narodach, było to poczytano za znak poczytowanego Młodziana, i wartego łaski u Boga i ludzi, kiedy szanował starszych i sędziwych, kiedy przed nimi powstawał ze czcią, i w ich przytomności skromnie się sprawował. Czyń tak, uchowaj Boże! żebyś się miał natrzą-  
fać

śać z ich niemocy i słabości: pokrywaj wady, przynosz im pociechę, kiedy się zdaia od innych opuszczeni: a Bóg błogosławiać cię, sprawi to, że dozedłszy lat starości, miło ci będzie takiego ufzanowania, takiego postępowania doznawać od młodszych.

Z tego samego źródła miłości ku Rodzicom, przywiązania do rodzeństwa i krewnych, wypływa i jeszcze powinność kochania Ojczyzny swojej. Mają to ludzie powszechnie z wychowania i prawie z przyrodzenia, iż miejsce w którym życie odebrali, w którym wypielegnowali ich Rodzice, w którym posiadają majątek, to mówię miejsce bardzo lubią, przenoszą je nad inne miejsca, życzą współziomkom swoim więcej niż innym, radziłyby widzieli, żeby ich Miasto, Wieś, Kraina, opływała we wszystko, i cześć i sławę u ludzi miała. Nie powinno to kochanie Kraju i Narodu swego, przynosić uszczerbku tej miłości, którą każdy człowiek wszystkim ludziom iakiękolwiek Narodu świadczyć obowiązany jest: ale bydź przywiązanszym do swego Kraju, do spółeczości, w której żyjemy, rzecz jest chwalebna. Okazuje się to przywiązanie w ten czas, kiedy usiłujemy przykładac się pracy, majątkiem do dobra Ojczyzny: kiedy nie żałujemy naszych szczególnych zysków dla pospolitych pożytków. A każdemu zapewne z nas dobrze będzie; kiedy powszechnie Kraj, Miasto lub Wieś, Rodzina nasza stanie się szczęśliwą. Niechay dzieci wczesnie zabierają tę miłość, to przywiązanie do miejsca i zgromadzenia, w którym się urodzili, które jest ich Ojczyzną.

Wy,

Wy, którym Pán Bóg dął sposobność odbierania nauk, do dalszego szczęścia potrzebnych, nie rozumieycie, iż wás nauka má do tego prowadzić, abyście przeciwiczywszy się porzucali stán wasz lub siedliska wasze; lecz zostając, ile okoliczności pozwolą, w téy Wsi, w tém Miasieczku, trzymając się domow, które wám Dziadowie i Rodzice wasi podali; macie się przez naukę stawać sposobniejszyemi do lepszého gospodarowania, do doskonałszych robót w rzemieśle, do więkzého przemysłu w handlu. A tak gromady, Wsie i Miassta całé, staną się maiętnieysze, szczęśliwsze; pomnoży się w nich porządek, ochędostrwo, i nawet ozdoby, będą więkzey czci i uważaniu u drugich. Póydzie zatem, że każdy takiego mieysca Gospodárz, Obywatel, będzie rád, i będzie sobie miał za chwałę, że iest członkiem tego zgromadzenia.

*Słowa z Pisma Świętego do téy Nauki służące.*

Kto się boi Boga; tén czci Rodziców: i iako Panóm służyć będzie tym, którzy go porodzili. *Eccl:*

Mądry Syn rozwefelá Oyca: a Syn głupi smutkiem iest Matce swoięy. *Przysło:*

Słucháy Oyca twego, który cię zrodził: a nie gardziy, gdy się zestarzeie Matka twoia. *Przysło:*

O! iako złą sławę má, który opufzczá Oyca: a przeklęty iest od Boga, który drażni Matkę. *Eccl:*

Oto, iako dobrá, iako wdzięczná rzecz, mieřzkać Bracięy społém. *Pfalmy.* Rze-

Rzeczy, które się podobają przed Bogiem i przed ludźmi: zgoda braci, miłość blizkich. Przysło:

Przed siwą głową wstawać, a uczciy Osobę starą, a bój się Boga, *Levit*:

## N A U K A II.

*O Powinności, którą mają Dzieci być pilnemi w Naukach, i wprawiać się w pracę.*

Gdyby ludzie nie pracowali, nie mogliby dostarczyć potrzebom swoim: zostaliby bez żywności, bez odzienia, bez mieszkania; musieliby nie tylko sami znosić niedostatek i nędzę; ale i patrzeć na nędzę żon, dzieci, powinowatych i przyjaciół swoich. Człowiek stworzony jest do pracy: dla tego Bóg dał mu ręce, zdrowie i siły. Nie maż na świecie takiego stanu, żeby mógł być wolny od wszelakiej roboty. Jedni pracują, robiąc rekoma, drudzy pracują rozumem, jedni podlegli wyższym, około wykonania ich praw i rozkazów: a wyżsi, i zwierzchność mający, są obowiązani pracować, około dobrego rządu, około pożytku i szczęścia poddanych władzy swojej. Rodzice, mężowie, dla żon, dla dzieci swoich, a ci wzajem dla tamtych. Praca wiąże społeczność ludzką: bo jeden drugiego potrzebuje roboty i pomocy.

Człowiek pracowity, zachowuje i pomnaża zdrowie swoje w czerstwości: z większym smakiem pożywa pokarmu, i ten mu się w dobrą krw obraca: spoczynek i sen po robo-

robocie, jest mu niewymownie miły, nie przykrzy mu się życie, dzień zchodzi bez tęsknicy: patrzy z uciechą i radością ferca na to, co zrobił, na skutki pracy swojej, na dostatek w domu: doznaie wygody w jedzeniu, odzieniu i mieszkaniu, sam iey używá, używają razem żona, dzieci, i czeladź iego. A iaká dla niego pociecha myśleć, że to wszystko winien pracy rąk swoich.

Gdy przypadnie choroba na niego, lub na kogo z domowników, gdy nadeydzie starość, pracá iego, do której się za młodych lát nie lenił, opatrzyła mu potrzebne pomocy do poratowania zdrowia, do wygodnego przepędzania starości. Nie patrzy z cudzych rąk datku, nie ponosi wstydu żebraństwa. Słyszy, iako o tym, owym mówią, iż niegodziwemi sposobami szuká majątku, że kradzieżą, cudzą krzywdą, podstępem i zdradą usiłuje utrzymywać życie, i zastępuje potrzeby swoje. A on Bogu dziękuje, że go za młodu wprowadzono w miłość pracy, która go od tych występków ochroniła, i jeszcze dała mu sposobność, że drugich w ubóstwie i biedzie ratować może.

Wszystko się przeciwnie dzieie, z próżniakiem i leniwcem. Przepędzá młodość swoją na płochych i nieprzyzwoitych zabawach, ucieká od roboty, má sobie za przykrość i uciemiężenie przykładac się do iakiegokolwiek pracy. Potem z wiekiem nie przywykły do pracy, ieszcze większy wstręt od niej czuie. W ubóstwie w pogardzie od drugich chwytá się niegodziwych sposobów zarobku.

O powinności, którą mają dzieci być pilnemi

ku. Do żebraństwa przywiodło go próżnowanie. Kiedy kogo o miłosierdzie prosi, wyrzucają mu, że sam sobie winien: że inni całe życie pracują na dobre bycie, a on z ich pracy chce korzystać: że miłosierdzie pierwsze dla tych, którzy nie z pijaństwa, nie z próżnowania, nie z rozpusty, ale przez kalectwo, niedołężność, i przypadki nieszczęśliwe, w ubóstwo wpadli. Jaka zgryzota sumnienia dla takiego człowieka! iaka hańba! Jeśli się puści na złoczyństwo, kara go Boża i w tém życiu ściga; i w przyszłym czeka. Złodzieystwa, zbrodnie odkryją się: przychodzi na jawną ochydę, na haniebne kary, w których życie albo wolność traci. Náywięcej tych więźniów, tych winowayców, których widzisz w kaydanach, przeto na ten nieszczęśliwy stan przyszli, iż nie pracą, nie robotą żadną zarabiali sobie na opatrzenie potrzeb swoich; ale w lenistwie i próżniactwie żyjąc, chwycili się kradzieży, oszukania, łotrostwa.

Boże! daj mi wieczny wstręt od próżniactwa tak szkodliwego: a utrzymuj we mnie tę miłość pracy, do której mię przez stan mój powołałeś.

Chce po tobie Bóg, abyś zaraz od młodości przywykł do życia roboczego, każdy wiek má swoje prace. Kiedy cię Rodzice wypielegnowali do tych lat, że możesz im służyć, i być pomocą; czyn to z náywiększą ochotą: czy cię zabawia w domu, czy w polu, koło pażeniá bydła, koło pilnowaniá dobytku swęgo, wykonywaj to z náywiększą pilnością myśląc, że to jest dla twęgo dobra

dal-

dalezszego. Naucz się roboty iakięj: prząść, czesać wełnę, robić drabinki, pleść kofzyki, i inne statki podług płci i siły twoięj, abyś na przykład pasząc bydło, albo pilnując czego, nie tęsknił sobie, pożytkował z czasu, i na siebie też zarobił: bo razem czynić te dwie rzeczy możesz. Rodzicom przyniesiesz pośtechę. Drudzy z ciebie przykład brać będą. Zarobku ci Rodzice pozwolą: będziesz się chwalił, żeś sobie sam na grosz zapracował: kupisz sobie co ci się spodoba do jedzenia smaczniejszego, do odzienia, do wygodki i zabawki iakięj, będziesz miał z czego dać iakmużnę z własnęj kieszzeni ubogiemu.

Oddany jesteś na Nauki, stanowi twemu przyzwoicie do Szkoły: a dał ci Bóg pojętność i ciekawość umiění coraż więcej. Masz tedy z woli Bożęj przez wolę Rodziców, lub innych starszych okazanęj, masz obowiązek pracy około ćwiczenia rozumu twęgo, około zabrania Nauki o Wierze, pocztliwości i dobrych obyczajach.

Ta praca niewypowiedzianie dla ciebie i teraz jest, i na zawżę będzie pożyteczną: tysiączne dobre statki na ciebie, na twój dom, na miasteczko lub wieś, w której żyjesz, spłyną. Twoie roboty, czy rolnicze, czy rzemieślnicze, czy koło handlu, sporządzą i z większym zarobkiem będą: bo kto ma rozum oświecony, kto ma Naukę, tego praca jest doskonałszą. Bo on nie ślepo ze zwyczajem, iak bydło iedno za drugim biegające robi, ale piérwéj myśli, uważa, chce wiedzieć, dla czego i iak się każda rzecz czyni:

O powinności, którą mają dzieci być pilnemi i  
ni: iako ten statek, to naczynie, może stać  
się lepsze, mocniejszy, zdatniejszy do robo-  
ty: iakby sobie w rolnictwie około uprawy,  
siewy, gnojenia, zbioru, przedania, lepiej  
i z większym zyskiem postąpić można. Czło-  
wiek zaś nieumiejętny bez rozumu pracując, i  
więcej się morduie i dłużey robi: robota nie mi-  
ła, nie udaie się: wiele trudu, mało pożytku.  
Dla tego cie Nauka má prowadzić, żebyś  
wszystko robił, iako stworzenie rozumem i  
rozsądkiem od Boga nadane.

Nauczysz się czytać: zatem więcej bę-  
dziesz miał sposobności i pomocy do Nabo-  
żeństwa, i chwały Bożej: będziesz czytał Xią-  
żki dające ci oświecenie o cnocie, o powin-  
nościach twoich, o gospodarstwie, o rzemie-  
śle, o handlu. W kontraktach, kartach, sup-  
plikach, wikt cie nie oszuka pisanie swoim,  
nikt cie nie uwiedzie, żebyś podpisywał, sam  
nie wiedząc co. Albowiem sam przeczytać  
będziesz mógł pismo. W dalszym życiu w czy-  
taniu Xiążek pożytecznych, znaydziesz radę  
w wątpliwościach, pociechę w smutku, roz-  
rywkę bardzo miłą, która ci więcej smako-  
wać będzie, niż bałamutne i nierozumne ob-  
cowanie z ludźmi w prostactwie i ciemności zo-  
stałymi: co dobrego wyczytasz, drugim bę-  
dziesz mógł opowiedzieć, drugich nauczyć.  
Przez tę zabawę pożyteczną i miłą, zabierzesz  
uczciwie ten czas, który inni na piśnistwie,  
zwardach, rozpuszcie, niegodziwie trawia. Przy  
Nauce czytania, będą cie wprowadzać w lepsze  
wymawianie słów, przez co zrozumiałey ga-  
dać będziesz. Jeszcze, nabędziesz więcej  
wprawy

wprawy do nazywania rzeczy właściwemi imionami: pójdzie zatem, że i więcej i lepiej rzeczy poznawać będziesz. To wszystko stanie ci się wielką pomocą, w potrzebach twęgo życia, a w społeczności i miłej i pożytecznej słuchać cię będą. Jednak te względem czytania Xiążek przestrogi, zachować powinienes: żebyś to czytał, z czego lepszym, pocziwszym, w gospodarstwie i w zabawach twęgo stanu umiętniejszym stać się możesz: żebyś się próżną ciekawością, w rzeczach wyższych nad potrzeby twęgo stanu, nad twoje pojęcie, nie uwodził: żebyś najpierw czasłożył na powinności: które masz w domu, na posługi Rodzicom i starzym, a dopiero, co ci wolnych godzin zbywać będzie, na czytanie i dla siebie i dla drugich obracał.

Nauczysz się pisać: tedy co byś kilka razy iedno miał mówić, a ci, którym mówisz zapomnieliby; to raz napiszesz, i lepiej wyrazisz myśli swoje: co byś miał szukać i płacić, żeby ci kto inży napisał, co ci potrzeba; to sam sobie Piśmo dokładniej, do swojej sprawy, prożby i innych potrzeb ułożysz: do Przyjaciela, do człowieka, z którym ci się trzeba naradzić, nieprzytomnego, listy będziesz mógł pisać.

Nauczysz się rachować: codziennie w twoim życiu znaydziesz okoliczności, gdzie ci się bardzo rachunek przydą. W gospodarstwie domowym, w sprzedaży i kupnie, w porachunkach z Karczmarzami, Kupcami, Naie-mnikami, i tymi, którzy ciebie nymować będą, iaką to wygoda, że sam policzysz wszystko,

śtko, że się nie zmyliś, że cię nie oszukaia,  
że drugim nie umięającym przysługę uczyniś.  
Będiesz i dla siebie i dla drugih pożytecznym.  
Byłaby bardzo wielką winą twoia, gdybyś, ma-  
iąc sposobność nabycia, tak potrzebnych Nauk,  
mając Kapłanów i Nauczycielów, chcących cię  
nauczyć, ten drogi czas młodości marnie prze-  
trawił, próżnować wolał, niż niewielką pracę  
stać się człowiekiem oświeconym i użytecznym.  
Leniwy Młodzian przyziedzisz potem do wie-  
ku doyrzatego, widząc iak drudzy, którzy  
się z nim uczyli, pożytkowali z Nauk, Pa-  
nowie i współ-mieszkańcy szacują ich i po-  
chwalaia, a on się prostakiem pogardzonym  
widzi, dopiero niewczesnie narzeká sám na  
siebie, że czas tak sposobny do wszystkiego  
dobrego, marnie stracił, że pracę Nauczycie-  
lów daremną uczynił, że w wielu rzeczach  
nie wie, iak sobie postąpić, a to ze szkoda i  
stratą swoją. Bóycie się wczesnie tego wła-  
śnego narzekania: a niech wam Nauki, pro-  
wadząc was do wiadomości Chrześcianinowi  
i pocziwemu człeku potrzebnych, smakują.  
Miło jest uczyć się coráz to nowych rzeczy:  
miło uczyć się spólnie z drugimi, kiedy i za-  
bawić się wesoło, i ze współ-rowiennikami  
swymi, często przebywać wolno: kiedy przyy-  
dą Goście, Panowie, Rodzice wasi do Szkół  
na Popisy wasze, a chwalić, nagradzać po-  
stępek wasz, i cieszyć się z niego będą.

Z tego wszystkiego widzisz, iak ci nále-  
ży z pilnością przykładać się do Nauk; kiedy  
cię uczą samych rzeczy potrzebnych i w mło-  
dym wieku i na dalsze życie. Teraz więc  
z och-

z ochotą, z radością, chodź na Naukę, w Szkole z pilnością słuchaj czegoć uczą, nie przeskaczaj drugim, w domu chętnie i usilnie wykonywaj naznaczone ci ćwiczenia: opowiadaj Rodzicom, krewnym, przyjaciółom, czego cię nauczono, i czego cię dalej uczyć mają: dziękuj Bogu, że ci dał sposobność do wydoskonalenia rozumu twego, do nabycia dobrych obyczajów: proś Boga za tych, którzy fundowali Szkołę, którzy starają się o rozrządzenie Nauk: którzy pracę łożą około ćwiczenia twego.

*Słowa z Piśma S. do tęj Nauki służące.*

Czegoś w młodości swęj nie zgromadził, iako w swęj starości naydzieisz? *Eccł.*

Idź do mrówki, o! leniwcze, a przypatruj się drogóm ięj, a ucz się mądrości. *Przysłowia.*

Dłá zimna leniwiec orać nie chciał: prze- to będzie żebrał lecie, a nie dadzą mu. *Przysł.*

Wielkiey złości nauczyło próżnowanie. *Eccł.*

Boiaźń Pańska, początek mądrości: Mądrością i Nauką głupi gardzą. *Przysłowia.*

Kto się chroni Nauki, we złe wpadnie. *Przysłowia.*

Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość: i który obituie w roztropności. *Przysł.*

Synu od młodości twoięj przyymuy Naukę: a naydzieisz mądrość aż do sędziwości. *Eccles.*



## N A U K A III.

*O Powinnościach Uczniów ku swoim Nauczycielom.*

**K**iedy Rodzice różnemi potrzebami i pracami zajęci, nie mogą sami dawać Nauk pożytecznych dzieciom swoim, podług dalszego ich stanu; oddają je do Szkół, pod dozór i ćwiczenie Nauczycielów.

Jest wielkie szczęście, kiedy w Miasteczku lub Wsi iakiędy znayduie się taká Szkoła, w którejby się dzieci nauczyć mogły Wiary, pobożności, dobrego życia, oraz czytania, pisania, rachowania i innych rzeczy, których potem w dalszym wieku, w gospodarstwie, w rzemiosłach, handlu, i domowém rządzeniu się używać mają. Tym, bądź Panom, bądź Duchownym, których nakładem takowe Szkółki są wprowadzone, tak Rodzice, iako i dzieci powinni mieć na zawsze wielką wdzięczność, Pana Boga za nich wielbić i prosić: a usiłować, żeby te koszty i starania nie były daremne: Rodzice chętnie na Naukę dzieci oddawać, a dzieci z wszelką ochotą i pilnością, do Nauk przykładać się będą.

Nauczyciel jest na mieyscu Rodziców twoich. Łoży prace swoje, aby ci oświecił rozum, aby cię nakłonił do dobrego: musi się gotować i starać sam usilnie, aby ci umiał z łatwością wyłożyć Nauki, bierze na siebie fercé Rodzicielskie, aby znosił słabości twęgo pojęcia, wady młodości i trudy wszelkie około ciebie, co należy do zdrowia, do pocztowości, do Nauk twoich.

Już-

Jużby taki Uczeń bardzo był złęgo serca, nie wart żadnego dobrodzieystwa, godzién, aby nim gardzili i brzydzili się wżyscy; żeby tému, od którego odbiera łaski, i dowody miłości, nie był wdzięczny, nie kochał go wzajemnie i nie szanował.

Miło będzie Nauczycielowi twému, powiększać coraż staraniá i pracy około ciebie, gdy widzieć będzie twé sercé ku sobie, że się do niego przywiązuiesz, z ufzanowaniem do niego mówisz, spotkawszy go, pozdrawiasz i czcisz z ukłonem, skromnie przy nim stoisz, siedzisz i bawisz się, że mu chętnie czynisz iakie przysługi.

Gdybyś mu nie był posłusznym, iakżeby cię mógł w Nauce i obyczajach kierować, gdybyś mu się stawiał krnąbrnie, zuchwale, nie tyłkobyś ściagał na siebie karę, ale odrażałbyś Nauczyciela od chęci i staraniá około ciebie, przynosiłbyś mu żal i zasmucenie, Rodziców przez to rozgniewałbyś, a sobiebyś wcale szkodził, daremnie i bez pożytku chodząc do Szkoły. A do tego, kiedy się nauczysz za młodu słuchać starszych, nie będzie ci przykro w dalszym wieku być podległym Prawu i Zwierzchności, pod którą cię wola Boska podda. Każdy musi kogoś mieć nad sobą, i znać wyższą władzę.

Nawet wyśzedłszy ze Szkółki dobry Młodzián, nie zapomina o tym, od którego wziął początki oświecenia i cnoty. Gdziekolwiek potem spotka się ze swoim Nauczycielem, okazuje mu uprzejmość, oświadcza pamięć i poczytuje go za dawnego Przyjaciela swęgo. Tym spo-

*O powinnościach Uczniów ku swoim Nauczycielom: 17*

sposobem sobie postępuje względem tych, od których wziął początki gospodarstwa, rzemiosła, lub handlu.

*Słowa z Pisma S. do téj Nauki służące.*

Kto miłuje karność, miłuje umiejętność: ale kto nie nawidzi strofowania, głupi jest. *Przysłowia.*

Więcey wazy napomnienie u roztropnego, niż sto plag u głupiego. *Przysłowia.*

Mąż uczony wielu nauczył: a Dufzy swęy jest wdzięczny. *Eccl:*

Kto ma miłosierdzie, nauczają i ćwiczy, iako Pasterz trzodę swoię. *Eccl:*

Sromota Oycowska z Syna źle wychowanego. *Eccl:*

#### N A U K A IV.

*Jak się powinién Młodzian sprawować względem Spółuczniów swoich i w ogólności względem wszystkich bliźnich.*

**K**iedy żyiesz z drugimi, radbyś, aby wszyscy z tobą dobrze się obchodzili: żeby ci w niczem krzywdy, przykrości, pogardy, grubiaństwa nie wyrządzali, żeby ci pomoc w potrzebach, ludzkość w obcowaniu, przysługi i ratunek w przypadkach wyświadczaali. Miarkuyże po sobie: czego byś chciał od innych, to im czyn ze swojej strony: czego byś nie chciał, żeby drudzy tobie czynili, tego się względem drugich nigdy nie dopuszczay:

B

a po-

a pożycie twoje ze współtrówiennikami twymi będzie uczciwe, tobie i drugim mile i pożyteczne: unikniesz smutku, zgryzoty i szkody.

Dobry Młodzian szanuje Rówienników swoich, miło się z nimi wita, łagodnie i po ludzku do nich niech mówi: nigdy nie używa ani w słowach, ani w głosie, , ani w rufzaniu, sposobów obraźliwych, hardych, upornych: brzydzi się nazwiskami zelżywemi, łaianiem: zapytany z chęcią odpowiada, poradzi, drogę ukaże, opowie, iaka Nauka była naznaczona, iakim sposobem Nauczyciel kazał się uczyć: napisze, przeczyta drugiemu, kiedy go o to prosi: żadnego zgorzienia Spółucznióm swoim nie daie, i owszem stara się byđć dobrym przykładem dla drugich. Brzydzi się wszelką zdradą, ma za wielki grzech rozsięwać niezgody, plotki robić, iednego na drugiego oburzać: owszem chce kłócących się pojedynować: po przyjacielsku godzić.

Ma sobie za wielki grzech naśmiewać się i szydzić z bliźniego, czy to ma iaką wadę z przyrodzenia, niedotężność, kalectwo, n.p. garb, ciężką i zaiękliwą mowę: bo nad takimi ubolewać i litować się należy; czy to iest ubogi, prostak, nieochędożny, i tam daley. Ale widząc drugiego przywarę, kiedy może bez urazy, po bratersku go napomina, przestrzegá łagodnie, albo w osobności uwiadomia Rodziców, lub Nauczycielów i Przełożonych, o błędach i przestępstwach Spółuczniá swęgo, bez oskarżania złośliwego, bez zemiſty, iedynie dla tego, żeby tamtego poprawili, żeby tamtemu na dobre to wyſzło.

Tak

Tak sobie postępuje, zwłaszcza w przestępstwach, z których zgorzienie na drugich pochodzi może.

Starą się w cnotach i Nauce być najsłabszym: ale kogo widzi słabszym, nie pojętniejszym, mniej postępującym, nie pogardza nim, nie zawstydzają go, nie wyrzuca mu tego na oczy. Zgoła we wszystkiemu boi się zakrwawić serca bliźniego swego, a stara się być mu użytecznym i usługnym.

Na to nas Bóg w społeczności postawił, nie żebyśmy jak dzikie zwierzęta, jeden drugiemu szkodzili; lecz aby jeden z drugiego miał pomoc, poradę, pociechę: żebyśmy się jako Bracia, jednego Ojca Niebieskiego Synowie, kochali, i nie tylko tę miłość w sercu mieli, ale ją we wszystkich okazjach rzeczą samą wykonywali.

I tak, cnotliwy Młodzian widzi chorego, w niemocy, bólach, opuszczeniu. Wzruszając się wewnętrznosci jego, usługi mu, jak może, dźwigając, ociera pot i łzy chorego, stara się u Pana, u Pani, u Pasterza o poradę i lekarstwa, sam się przyczynia do wynalezienia ziół i innych rzeczy potrzebnych do leku: chodzi po lekarstwa, po iedzenie zdrowsze, ciesz się strapioną Matką, żonę, dzieci chorego. Nie zaniedbywa wspomnieć o ratunku Duszy, o przygotowaniu Chrześcijańskim na śmierć. A gdy wszystko z ochotą, z miłością serdeczną bliźniego uczynił, czuje Niebieską najśłodszą pociechę w Duszy swojej, że człowiekowi usłużył, że bliźniemu rzeczą samą miłość okazał.

Toż mówić o innych nędzach i potrzebach człowieka. Litościwy i miłosierny Młodzian, dzieli się chlebem z głodnym, napawą pragnącego, starému rękę na podparcie podaie, błędzającemu drogę ukazuje, staie mu się towarzyszem i przewodnikiem: a do każdej uczynności twarzą nie zmarfzczoną, miłą, ochotą szczerą i gotowością do dalszych usług, więcej przydaie zasługi i przyjemności, i wdzięczność cudzą sobie zniewala.

Kiedy pocziwému Młodzianowi uczyni kto iaką łaskę, staie się dobroczyńcy swojemu wdzięcznym, wyznawą przed drugimi wyświadczone sobie dobrodzieystwo, miło ie w pamięci swojej powtarzają: pragnie, szuka i chwytają się wszelkiey sposobności, żeby okazał tę wdzięczność w rzeczy samey. Wdzięczny człowiek wart ie, żeby mu czyniono dobrze: a niewdzięczny odróża tych, którzyby mu wyświadczyć łaskę mieli. Szkodzi drugim: bo każdy niewdzięcznością iego zrażony, staie się opieszalszym do czynienia komu innemu przysługi i dobrodzieystwa. Zwierzęta same okazują wdzięczność człowiekowi, kiedy ie karmi, broni, w bólu i przypadku iakim ratuje. Niewdzięczny gorzy ie od zwierza. Bóg i ludzie brzydzą się niewdzięcznikiem.

Wszystkie te Powinności iednego człowieka względem drugiego, zawiera w sobie sprawiedliwość. Choćby mogły być iakie cnoty, bez téy nicby nie ważyły. Nie masz tego wieku, tego stanu, żeby człowiek nie powinien być sprawiedliwym, a w każdym stanie mo-

że

że bydź niesprawiedliwym. Nigdy tén nie uczyni drugiemu niesprawiedliwości i krzywdy, kto w umysł i serce swoje dobrze wpoi tę Naukę: nie czyni drugiemu, czego sobie nie życzy.

Niesprawiedliwy jest człowiek, kiedy cudzą rzecz bierze, bądź ukradkiem, bądź gwałtem, i przywłaszcza ją sobie, kiedy w cudzym majątku czyni krzywdę przez winę swoją: iako na przykład, z cudzego pola zabiera zboże, co niegodziwi podróżni czynią: konie lub woły snopami zboża, lub sianem pasie, albo w cudze zboże wpuszczają bydło, iak nierozumni pastusi, bądź umyślnie, bądź przez niedbalstwo i ospałość: albo psuie i rozbięra płoty i iakiękolwiek zagrodzenia, albo iarzy ny, owoce z cudzych ogrodów wynosi, albo koło żniwa, siana, stodoł i innych budynków lukę pali, i z ogniem nie ostrożnie chodzi: albo w przedaży i kupnie fałszywey wagi lub miary używa: albo złą rzecz za dobrą wydaie, na przykład konie, bydło chore, skalęczone, niezdatne, za zdrowe i czyste, i tym podobne. To wszystko jest krzywdą i niesprawiedliwością.

Jeszcze i tén niesprawiedliwym jest, który przeszkadza drugiemu, aby swiego majątku, lub starania, i przemysłu, nie używał wolno na swój pożytek, który szuka sposobów, żeby drugiemu takiego używania zwierzchność zakazywała. Każdemu wolno, byle bez cudzej krzywdy, iak może i iak chce, pomnażać dobro swoje, szukać zysków i pożytków. A kto do tego przeszkadza, krzywdzi

wdzi bliźniego, i odeymie mu majątek jego: tak właśnie, iak gdyby mocniejszy słabszemu ręce związał, żeby sobie pracą, rzemiosłem i siłami, swoimi nie mógł na żywność zarobić. O takim mówilibyśmy, że drugiemu odiał żywność.

Niesprawiedliwy jest Pan, Gospodarz, Dórzca, Włódarz, który nad powinności obciąża sługi, czeladź, robotniki bądź gruntowe, bądź inaczey naiemne, który nie czyni zadość umowóm z nimi, nie tak, iak obiecał, karmi ich i odzieżá, który słudze, naiemnikowi, i iakiémukółwiek robotnikowi odmawia przyrzczoney zapłaty, albo iey umniejsza, albo zatrzymuje i odwołczy, kiedy oni wykonali, czego się podieli, który się frogo ze sługami i podległymi obchodzi, dręczy ich niesprawiedliwém łaianiem, hardościá, pogardá: bo do tego nie má Prawa nad nimi.

Niesprawiedliwy jest sługa, czeladnik, robotnik, bądź gruntowy, bądź inaczey naiemny, kiedy popełnia niewierność przeciw Panu i Gospodarzowi, rzeczy iego biorąc, psuając, komu innému swojá wolá dając: kiedy w powierzonym sobie majątku, dopuszczá szkody, iako to, w polu, w ogrodzie, w gumnach, w oborze, w domu, sprzętach i statkach: kiedy jest leniwy, opieszáły do roboty, przez co przynosi pszczerbek dobru Pana swégo, lub tego, któremu co odrobić przyrzekł: kiedy podjąwszy się iakiéy usługi, roboty, zawód w niéy czyni, nie wykonywając iey na czas. Do tego ieszcze grzešzy przeciw temu obowiazkowi, kiedy Pana, Przełożonego, i iaká-

iakakolwiek zwierchność mającego, nieufaznowaniem, nieposłuszeństwem w powinnościach, zuchwałością obraża: bo im winien cześć i podległość należyta.

Nie tylko krzywda bydź może na majątku bliźniego; ale większą jeszcze i bardziey dolaćgająca człowieka będzie krzywda, kiedy mu sławę weźmiesz. Wielużby woleli stracić wszystko, a dobre imię zachować! Poczciwy człowiek zarabia sobie dobrem życiem, trzeźwością, litością, statkiem, na dobrą sławę, strzeżenie, iak nądroższego skarbu: bo ma sobie za wielkie dobro, za rzecz nąmilszą; że o nim dobrze ludzie rozumieją, że się wszędzie z wesołem i czystem czołem pokazać może. Jakże szkaradną ten czyni krzywdę, kto sławę bliźniemu bierze? ten zaś sławę bierze, który albo fałszywe występkę na bliźniego swego powiada, co jest piekielną złością, jest grzechem ciężkim potwarzy; albo, chociaż prawdziwe upadki i winy drugiego, lecz skryte i niewiadome, rozpowiada z wielomówności, a dopięróż z umysłu szkodzenia. Nikomu nie wolno cudzych utomności, lub błędów rozgłaszać, chybaby przestępstwa były drugim ludziom, gromadom, miastom szkodliwe, i trzebaby ich zwierchności donosić, lub przyiaciom roztrąpnym, iedynie dla porady przełożyć.

Wykraczaia niesprawiedliwością i ci, którzy plotki od iednych do drugich rozgłaszać i rozgaduiac, co ieden o drugim mówi, pląia między ludźmi przyiaźn i zgodę, do zwad, zawziętości, zemsty, bitwy, dają przyczynę.

Tacy

Tacy wielkiego dobra ludzi pozbawiają, to-  
jest, miłości wzajemnej, jedności i pokory:  
właśnie są czartami rozsiewającymi niezgody  
i nienawiści.

Z tego wszystkiego miarkować możesz,  
jak wiele jest sposobów dopuszczenia się nie-  
słuszności i krzywdy, jak się takiego prze-  
stępstwa wzdrygać powinieneś, i jakbyś był  
niešťczęśliwy, gdyby ludzie tak się względem  
ciebie sprawowali.

Jak ciężkie jest przestępstwo, krzywdzić  
i szkodzić bliźniemu, náywięcej miarkować  
z tego możesz, że kiedy inne grzechy i prze-  
winienia nasze, Bóg za szczerym żalem od-  
puszcza i daruje, grzechów przeciw sprawie-  
dliwości, o jakich słyszałeś wyżej, nie od-  
puszcza nigdy, jeśli ukrzywdzonemu nie po-  
wrócisz coś wzięt, jeśli szkody nie nagro-  
dzisz. Żadna Zwierzchność na świecie nie mo-  
że pozwolić, abys cudzą rzecz mógł przy-  
właszczyć sobie: albo żebyś mógł zatrzymać  
i nie powrócić, jeśliś był tak niegodziwy, żeś  
ją odiał bliźniemu. Co to za ciężar niezbyty  
na sumieniu takiego, który się czuje, że bli-  
źniego ukrzywdził, że mu szkodę uczy-  
nił! Ani żyć spokojnie nie może, a śmierć  
dlá takiego, pełna okropnych ucisków i ro-  
spaczy.

Zabieraj więc za młodu jak náywiękzy  
wstřet náymuźyżey niesprawiedliwości i krzy-  
wdy. W dalszem życiu podług obowiązków  
swęgo stanu, dowiedz się o innych jeszcze ro-  
dzaiach niesłuszności, których łatwo unikniesz,  
gdy wcześniej zaczniesz się lękać, żebyś tako-  
wey

Jak się powinieli Młodzień sprawować 25  
wey winy na sumienie twoje nie zaciągnął.

*Słowa z Pisma S. do téy Nauki służące.*

Wszystko, cokolwiek chcecie, aby wam  
ludzie czynili, i wy im czyńcie. *Matth:*

Synaczkowie moi, nie miłujemy słowem,  
ani językiem, ale uczynkiem i prawdą. *1. Jo-*  
*annis.*

Nie będziesz złorzeczył głuchemu, ani  
przed ślepym nie będziesz kładł zawady. *Levit:*

Nie będziesz kładł potwarzy na bliźnie-  
go, ani go gwałtem ściszysz. Nie zmieszka  
praca naemnika twego u ciebie, aż do zara-  
nią. *Levit:*

Kto oddaie złe za dobre, nie wynidzie  
nigdy złe z domu jego. *Przysłowia.*

## N A U K A V.

*Kochać prawdę, brzydzić się fałszem.*

Lubo kochać prawdę, nie dopuszczać się  
fałszu, jest jedną z tych powinności, które  
każdy względem bliźniego zachować winien;  
jednak osobno się tu wyklada ta Nauka, dla wię-  
kszego obrzydzenia kłamstwa, nieszczerości  
wszelkiego fałszu. Bo ten występki jest bardzo  
szpetny, bardzo szkodliwy społeczności ludz-  
kiej: trzeba od niego za młodu zabrać wstę-  
p wieczny.

Gdyby ludzie ieden względem drugiego,  
nie zachowali rzetelności, popełniali kłam-  
stwa, postępowali sobie z nieszczerością; iak-

że-

żebyśmy mogli żyć spólnie? niktby nie wiedział, czego się trzymać, iak drugiego mowę rozumieć: każdyby ustawicznie zostawał w bojaźni zdrady, ofszukania i zawodu, każdyby wołał uchodzić na osobność, z samym sobą, i ze zwierzętą przestawać, niż w takiej trwodzie życie prowadzić, w szrod ustawicznego niebezpieczeństwa.

Stąd pochodzi, że chociaż ludzie mający inne niecnoty, mogą z sobą przebywać w kupie, i społeczność składać; nigdy jednak nie może być stowarzyszenie między kłamcami, nie może być wzajemna wiara, a bez tej nie maż żadnego związku. I tak widzimy, że choć kto jest sam kłamcą, drugim jednak kłamliwym człekięm pogardzą, uniká od niego, strzeże się słów i obcowania iego.

Cóż zyskuie kłamliwy człowiek? jeżeli raz kogo zwiedzie, prócz tego, iż go sumienie iego o tę brzydotę gryzie, nigdy mu już więcéy wierzyć nie będą. Wytykają go palcem; ofszustem, szalbierzem, łgarzem zowią. Będzie czasem mówił prawdę, będzie się przysięgał; już mu nie wierzą, nie ufają: chodzi zmártwiony, poniżony, wstydem nakarmiony. Náywiękfsza hańba, bydz mianym między ludźmi za kłamcę: tak to człowiek uczciwy czuie, że częstokroć woli śmierć ponieść, niż tę obelgę.

Miarkuy po sobie: kiedy cię kto chce zwieść, kłamstwo ci udaie za prawdę; iak się gniewasz: bo sobie myślisz, że cię má za głupiego, albo że twoięy poczeiwości, szczerości, z której o każdym, dobrze rozumiesz, na złe używa.

Człó-

Człowiek prawdę kochający, wielce jest u wszystkich poważany. Spuszczają się drudzy na słowo jego, udają się po zapewnienie do niego: bo mówić zawsze prawdę, jest znakiem szlachetnego umysłu, pocziwéy duży. Tak Rodzice, Nauczyciele, Starsi, będą cię bardzo szacować, kiedy, choć w jaką winę wpadłszy, przyznasz się gdzie należy z otwartością: powiesz, że ci się trafiło w ten błąd, w to przewinięcie wpaść, ale masz wolą poprawy, że się spodziewasz, iż szczerść i prawdziwe wyznanie ochroni cię od kary. Któżby takiemu nie darował? napomną cię łagodnie, a mieć cię będą za pocziwego Młodziana, mówić o tobie będą, że wyydziesz na słusznego człowieka. Przeciwnie obwiniony, a chcący się kłamstwem wykreć, dwoistą karę odbiera, i jeszcze urągaia się z niego bez litości, i nim gardzą.

Mówić inaczej, niżeli myślisz, niżeli wiesz, jest kłamstwem. Udawać powierzcho-wnie przyiaźń, poufałość, szacunek oświadczać, pomoc, usługę, a inaczej byđ wewnątrz, a dopieróż skrycie szkodzić, podstępny czynić; jest nie szczerością i zdradą. Nie dotrzymywać obietnicy danego słowa, umowy, bądź na piśmie, bądź słownie uczynionéy; jest nie rzetelnością, fałbierstwem: sam czuiesz, iak są brzydkie i szkaradne té występki.

Nie zawsze wprowadzić winienieś mówić có wiesz, co myślisz: kiedy na przykład ten, który się wypytuje, nie má do tego prawa, żebyś mu odkrył prawdę, a ty masz sobie sekret powierzony; albo zaszkodziłbyś bliźniemu.

mu na sławie i majątku jego: w takowych przypadkach nie wolno ci mówić kłamstwa, ale zamilczyć powinieneś, uniknąć ciekawego, swoją świegotliwość powściągnąć, rzeczyć mu, że o tem wiedzieć nie należy, co komu do tego, i tym podobnie podług okoliczności, a to w taki sposób, żeby się drugi nie domyślił rzeczy samej z twojej odpowiedzi, z twego taienia.

Nie trzeba ci obfzernie mówić o unikaniu i obrzydzeniu zdrady. Niech Bóg broni, żeby kiedy myśl w tobie powstała, dołki pod kim kopać, chytrze w złe jakie wprowadzać bliźniego twego. Taki człowiek godzien jest, aby ręka Boża straszną zemstą pograżyła go zaraz, iak tylko o tak szkaradney zbrodni pomyśli.

Nie chcesz być szalbierzem, pragniesz mieć imię rzetelnego człowieka; bądź baczny w obietnicach twoich. Nie przyrzekaj nikomu, czego dotrzymać nie chcesz, lub nie możesz: nie podejmuy się ani co do roboty, ani co do czasu, żadney rzeczy nad siły i sposobność swoją. Przezornie wchodź w umowy, targi, kontrakty, żebyś późno postrzegłszy błąd twój, i chcąc się wyłamać, nie zaciągnął na siebie plamy oszukania, lub zawodu. Náywięcej zaś mądz uważać w umowach i obietnicach, żeby one nie były o rzeczach niegodziwych. Przeciw sumnieniu jest, obiecywać co się nie godzi: a kiedy kto takową obietnicę uczyni, dotrzymywać iey nie powinien: na przykład, gdyby kto przyrzekł drugiemu, pomoc w kradzieży, towarzystwo  
w pi-

w pianaństwie, i tym podobnie. Nie rozumię, że tylko pismo, podpis, wciągnięcie w więzi mieyskie, obowiązue człowieka do zachowania umowy. Tak tylko rozumieją ludzie, nie mający sumienia, poczciwości, wstydu. Na słowie samem człowieka uczciwego, dosyć iest do dotrzymania umowy. Słowo poczciwego więcey wáży, iak wszystkie pisma niepoczciwych. Bardzobys bładził, gdybys rozumiał, że tylko wyższemu, lub równemu, lub iedney wiary z tobą, lub przyjacielowi, dotrzymać powinienes umowy, lub danego słowa. Czy to Pán twóy, czy sługa i czeladnik, czy przyjaciel, czy nienawisny, czy Chrześcianin prawowierny, czy Odfaczepieniec, czyli Żyd, nikomu nie godzi się uchybić słowa, nikogo oszukać, ani zawieść.

Jak ty z jpnymi, tak z tobą drudzy postępować sobie będą.

*Słowa z Pisma S. do tēy Nauki służące.*

Obyczaje ludzi kłamliwych są bezedne: a fromota ich iest z nimi bez przestanku. *Eccl:*

Przed wszelkim uczynkiem, słowo prądziwé, niech przed tobą idzie: a przed każdą sprawą rada stateczná. *Eccl:*

Kto zdradliwie chodzi, obiawia tajemnice: ale kto wiernego serca, tai tego, czego mu się przyjaciel zwierzył. *Przysłowia.*

Brzydliwé Panu serce przewrotné: a upodobanie iego w tych, którzy w prostoci chodzą. *Przysłowia.*



## N A U K A VI.

*Jak się Młodzian powinien sprawować wzglę-  
dem siebie samego.*

**K**iedy Bóg nakazuje człowiekowi kochać bliźniego, za wzór tej miłości, podaje mu miłość ku sobie samemu: bądźcież miłowali bliźniego swego, iak siebie samego. Miał to z przyrodzenia, że sobie nic złego nie życzysz, chcesz zachować życie i zdrowie, starać się opatrywać potrzeby co do żywności, odzienia, mieszkania, szukasz nawet wygod. Dobrze za tem zrozumieć powinieneś, iak się w tych rzeczach miałś sprawować, a do tego zdrowie i zachowanie twoje, nie tylko jest dobrem twoim; ale żyjąc w społeczności ludzkiej, winiłeś pracę, pomoc i usługę drugim, iako i drudzy tobie winni, a zatem siły i zdrowie twoje należą też do społeczeństwa, w którym żyjesz; Rodzice, krewni, przyjaciele, gromada, miasto, oczyzna twoja, pożytek z nich odbierać powinny.

Zdrowie jest rzeczą nąydroższą i nąypo-  
trzebnieyszą na świecie. Przy zdrowiu wszy-  
stkie trudy, przykrości, szkody znośnieysze,  
wszystko miło, w niem prawdziwą wesołość,  
prawdziwe używanie życia. Człowiek zdro-  
wy, dla siebie i dla drugih pożyteczny. Bez  
zdrowia zaś na co się wszystko przyda. Ży-  
cie nie miło: chory sobie i drugim ciężki.  
Będąc teraz młodym, czerstwym, silnym, nie  
tak znasz szacunek zdrowia, iak ci, którzy  
przez wiek, lub inne przyczyny nadwreżyli  
ie,

ie, lub utracili. Poniewczasieby to było dopiero chcieć odzyskać, kiedy ie zepfuiesz. Nie masz nic na świecie, czego by człowiek nie chciał dać dla powrócenia zdrowia. Ale daleko łatwiej zachować i utrzymać dobre zdrowie, niżeli naprawić złe.

Nie powinieś przez to, co ci o zdrowiu mówią, pieścić się z sobą, wymyślać w pożywieniu i innych potrzebach, lękać się każdej rzeczy, aby ci nie zaszkodziła, unikać pracy, trudu, przykrości. Byłoby to owszem stać się nie trwalszym, słabszym, podległym wielorakiej niemocy. Niebáczni Rodzice, a osobliwie Matki, które w pieśczo-  
tach, w dogadzaniu z troskliwością zbytnią w gorącu, w obwiciu natkaném, pielęgnują niemowlęta; przez to ciało ich miększe, siły słabsze i łagodną duszę zniewieściatą czynią, i zawczasu nabawiają ich skłonności do chorób i niedołęztwa. Nie bardziey nie hartuje zdrowia, jak męzkie, silne wychowanie. Tego się uczyć powinni Rodzice, i będzie im o tój Powinności Nauka podana.

Ty, gdyś przyfzedł do lat rozeznania, mądz umieć sposoby zachowania i ratowania twęgo zdrowia. Pokarm twój má być zdrowy: a będzie taki, kiedy ieś niewymyślny, czysty, mierny: nie pożywaj go nigdy, tylko kiedy łakniesz, i smak w jedzeniu przychodzi, nie bierz go nigdy do opchania. Chleb náywięcéy posilá: ale trzeba, żeby choć z grubzéy maki zrobiony, bez ości był, bez plów, bez otręów, żeby dobrze wymieszany, dobrze był wypieczony. Zwyczajnie po wsiach i  
mia-

miasteczkach bardzo bładzą, rozumiejąc, że dużo chleba ościstego, zakalistego, ciężkiego, posilá człowieka. Jako żywo: taki chleb napychá, pęcznieie w żołądku, zamula, ociężałym czyni, ciężko go strawić. Chleb z czyścý, choć przygrubszey maki dobrze zrobiony, zwłaszcza dobrze wypieczony, daleko pożywniejszy iest. Możecie tego doświadczyć, że człowiek nie zje tyley sztuki dobrego chleba, ile zjeść może ościstego: bo w dobrym chlebie, wszystko idzie w żywność i posiłek, a ości, łuska, bynajmniey nie karmią, lekkie, iak plewy, mieysce tylko w żołądku zabierają. Dobry, nie zakalisty chleb, strawi się lepiej: a co człowiek lepiej trawi, z tego nabiera więcey i lepszey krwi, więcey sił. Trzeba, moje dzieci, zwłaszcza pći niewieścíey, z których mają być gospodynie, abyście się uczyły dobrego robienia chleba: gospodarze tego w domach dopilnować mają, nie tylko dla samych siebie, ale i dla dobra bliźniego. Do tego, należy mieć wielką baczność i staranie, ażeby zboże, maki, iarzyńy, od zatechnienia, wilgoci i zgnilizny ochronione były: bo té zarazy w człowieka z pokarmem przechodzą.

Napóy zwyczajny niech dla ciebie będzie woda, a ta naylepsza, która nayczystsza i naylepszá. Czemuż má być po wsiach i miasteczkach takie zaniedbanie w ludziach, żeby kiedy iest źródło, nie opatrzyć go, nie ocembrować, kamieniami i drzewem, ochraniając od zamulenia i nieczystości, a przeto od złego smaku i odrazy wszelakiey: albo, żeby nie  
fzu-

szukać takowych krynic, nie szukać studziń zrozumem, z uwagą, żeby się dobrać czystej wody, nie sporządzać statków czystych, łatwych do ciągnięcia onej, nie nakrywać tychże studziń dachem. Czyż nie potrzeba tego, dla zdrowia i wygody ludzi, bydła, dla ratunku w pożarach? Inne trunki kiedy potrzeba wyciąga, kiedy chce wygoda, byle w mierności, bez pijaństwa, służyć ci mogą. Naucz się robić w domu kwasów zdrowych, z rozczyn, z jagód i jabłek leśnych. Zdrowa i miła z tego ochłoda w upały, w gorączkach. Toż mówić o ostach zwyczajnych. Dobrzy gospodarze i gospodynie, potrafią to robić bez kosztu. Przemysł i trochę pracy, bardzo wiele dokażą. Ta jest Nauka prawdziwa, przez którą ludzie i swoim i bliźniego potrzebom dogodzić potrafią.

Powietrze dobre, otwarte, istotnie potrzebne jest do zdrowia. Życie nie możemy bez powietrza: a im to powietrze jest czystsze, wolniejsze, tym życie jest zdrowsze. Widziałeś lub słyszałeś przynajmniej tyle razy, iako ludzi o ciężkie choroby, boleści przyprowadzić, albo życia pozbawić, zaduch, śwąd z pieców, z węgla, para wychodząca z jam i dołów, wilgoć i zgnilizna. Chceśz zatem od niebezpieczeństwa takiego, od tych niebezpieśliwych skutków bądź wolnym; staraj się aby w mieszkaniu twoim, powietrze nie było zawsze zamknięte. W każdą porę roku i w największe zimna, codziennie otwieraj okna, niech się izby przewiewają. To bardziej czysci powietrze i oddala zarazę, niż

iakiękolwiek kadzenia i zapachy.

Nawet w chorobach twoich, lub bliźniego, nie obawiały się przewietrzać izby, gdzie chory leży, byle na chorego wpróż nie wiało. Tym sposobem samym wielu chorych zdrowie odzyskało. Nic miłszego dla człowieka i w zdrowiu i w chorobie, jak oddychać powietrzem wolnem. Tak rozsądni ludzie czynią: wynoszą chorych na powietrze zdrowe; kiedy się nie poci, kiedy nie ma zimnego wiatru, kiedy chory znieść może.

Wielki błąd jest, że matki, krewne i przyjaciółki, nadto gorąco otulają chorego, że pospolicie ludzie zbyt w piecach palić kaza, i w kupie się duszą, że rozumieją, iż chorému zbyt ciepło pomaga. W takich izbach chorzy zostają w ustawicznym osłabieniu, i niby we młodościach. Gdzie wiele osób razem mieszka, powietrze się zatycha i zaraża. Para, pot wielu w kupie będących, może iednego nabawiać drugich chorobami.

Kiedys zdrow, przebywaj często na wolnem powietrzu: byłbyś brzydkim niewieścuchem, gdybyś się obawiał zimna, słoty, wiatrów, upałów. Bóg cię do pracy około roli, do gospodarstwa, do podróży, do handlów przeznaczył. Staniesz się na dalsze życie niefortunliwym, każda ci rzecz zaszkodzi, prace twoie nie spore będą; kiedy za młodu nie zahartujesz zdrowia, kiedy do wszystkich niewczasów nie przywykniesz. To jest wielka niefortunliwość bogatzych, że co nie zaszkodzi człowiekowi na wsi, w miasteczkach czerstwo wychowanemu; to ich wniwecz na zdrowie

wiu

wiu obracać, lada mała niewygoda, słabymi, chorymi ich czyni. I na cóż się takiemu do-  
statki przydadzą?

Tę Naukę, iako i inne następujące, rów-  
wnie mężkiey, iako i niewieściey płci dzieci  
zachować mają. Bo wszystkich náywiększém  
dobrém iest zdrowie: bo wszystkie do robo-  
ty, do gospodarstwa, do pracy rosną.

Lenistwo, ospałość, siedzenie na iedném  
mieyscu, poślanie miękkie osłabia siły. Taki  
człowiek do niczego się żywo nie bierze. Mā  
sobie za wielką biedę, bydź w potrzebie, że-  
by się szybko uwiał, żeby biegł. Trzeba  
zawczasu wzmącniać swoje ciało bieganiem,  
jeżdżeniem na koniu. Trzeba nabywać szyb-  
kości i zręczności, przez różne skakania, go-  
nienia się, pasowania, dla saméy rozrywki,  
nie ze złéy chęci: trzeba się uczyć pływać.  
Bardzo często w dalszém życiu twoim, przy-  
dā ci się takowā wprawa. Czy sobie, czy  
bliźniemu, prędko, żywo, ochoczo usłużyć,  
majątku swégo, lub Pańskiego i Gospodarskie-  
go dopilnować, w przypadku, gdy cie zło-  
dzieie, rozbóynicy napadną, albo uysdź szyb-  
ko, albo się silno bronić, toż bliźniemu w nie-  
bezpieczeństwie dadź pomoc: kiedy się ogień  
zaymie, hożo, rześko ratować, tonącemu  
przybiedz na wyrwanie z wody, i tym po-  
dobne usługi czynić łatwo zdołasz.

Ten, który za młodu, przez wzwycza-  
ienie się w pracę, w trudy, nabrał sił mo-  
cnych; we wszystkich przypadkach serca nie  
straci. Śmiały, zręczny, do pomocy skory,  
wielce i dla siebie i dla drugih pożytecznym  
będzie:

będzie: wszyscy go mają za odważnego, szanują go, nikt nie śmie wyrządzić mu niesprawiedliwości i obelgi. On zaś przy odwadze nikogo nie zaczepia, głupstwem i ułaskawieniem się brzydzi: czuje to i zna, że ma siły na obronę swoją, i bliźniego, na swoje pożytki i pomocy drugim. A pieszczony, słabowity, zniechęcony, byle się co trudnego trafiło, traci przytomność, na sercu upada, w niczem sobie ani bliźniemu w przypadku zostającym, poradzić nie umie: boi się ognia, wody, boi się skoczyć na drabinę, na dach, strachy sobie i przestrogi roi, wszystkiego się lęka. Za to też od drugich wzgardzony, za tchorza miany, wyszydzony. Silny, rześki człowiek więcej w jednym dniu robi, niż mdły i nieruchawy przez dni kilka. Do tego jeszcze, kto się za młodu zahartował, kto mocniejszego ciała nabrał, nie tak prędko popadnie w chorobę, i więcej trudów zniesie, i więcej nawet niemocy wytrwa. Nie lada przyczyna mu zaszkodzi, nie lada słabość go obali.

A o chorobach mówiąc, naprzód, trzeba mieć za wielką prawdę, iż sobie człowiek najwięcej przez swój nierozum, lub złe postępowanie winien, że zdrowie traci.

Niewstrzeźliwość, przebranie miary w pokarmie i napoiu, największą bywá przyczyną chorób. W miasteczkach i na wsiach, więcej ludzi w młodym wieku ginie z pijaństwa, niżeli z jakiegokolwiek przyczyny. Dla wszystkich niebezpieczną rzecz jest, ale najbardziej dla dzieci, jeść surowo jagody, jabłka, śliwki, i inne owoce niedojrzałe, a

zwia-

zwłaszcza w gorące czasy. Z tego pochodzą owe krwawe biegunki, owe przytęm straszne gorączki, a co gorszą, że takowe choroby są zaraźliwe. Zaduch, powietrze zamknięte, wilgoć, nabawia bólów i słabości okrutnej, a częstokroć nagłej śmierci. Zbytnią pracę, bez pomiarkowania na swoje siły, bez przyzwoitego spoczynku podejmowaną, o niemoc przywodzi. Wielką liczbę dzieci z tego świata z nieutulonym żalem Rodziców, z uszczerbkiem zaludnienia, znosi oспа. W czym nawięcej winni sami Rodzice, że, albo nie używają podanego od Opatrzności Boskiej, przeciw tej zarazie środka, to jest fzczcpienia dobrej ospy; albo z dziećmi mającemi ospę, nie umieją sobie postępować, w gorącu, w zamkniętym powietrzu je trzymając, rozgrzewając trunki dając, zbyt otulając; przez co swoją ręką przez głupstwo zabijają własne dzieci.

Będzie dla was, gdy do wieku dojrzałego dójdziecie, obszerniejszą nauka, iak sobie człowiek roztropny w chorobie postępować powinien. Teraz można przestać na tych krótkich prawidłach.

1. Kiedy kto w domu twoim zachoruje, mając Pana, Panią, Pastęrza, udaway się po radę i pomoc do nich. Maja więcęć oświecenia, mają serce miłosierne. Albo sami wiedzieć będą lekarstwa, albo cię sprawią do lekarza, cęculika dobrego. Tych raczęć słuchać masz, niż niewiadomych kobiet, prostaczek, na oślepi robiących. Depieroż, udawać się do gusłów, wróżków i wróżek, jest oczywiście

wiecie i przeciw rozumowi, i przeciw Przykazaniu Bożemu.

2. Nie dopuszczaj tych bezrozumnych rad i starań, które często prostacy, a osobliwie kobiety, niby z politowania czynią chorému, gdy się napiérá, pokryiomu gorzalki, lub niezdrówego iadła dodajac.

3. Miéy zapewné, że w bólach żołądka z niestrawności, w gorączkach, febrach, nie bardziéy chorému nie pomoże, iako nie nie ieść, albo mało co, i to lekkich rzeczy. Nikogo przemorzenie nie zabiło: wielu chorych ta wstrzymałość samá bez léków uzdrowiła. Wielé pić wody przewarzanéy, lub z trochą oštu zmieszanéy, albo z palonym chlebém, rosół z ogórków nie bardzo stony, iabłeczники i tym podobné kwasy, pomocné i miłe są chorému. W niemocach ze zbytniéy pracy pochodzących, posilny, ale zdrowy pokarm służy: piwo dobré, albo wina trochę, które od mąiećniejszych, a miłosiernych ludzi mieć mozesz.

4. Dla tego trzeba prędko zasięgać rady lékarza, lub cérulika: bo często może byé naglá potrzeba krwi puszczenia, lub innego ratunku: albo téż, byłoby niebezpieczno, gdyby ci, nie znaiąc się, krećw puszczo. A powszechnie mówiąc: każde złé z początku zaniedbané stać się może nie uléczoné.

5. Zawsze izbę z przyzwoitą ostrożnością, oczém masz wyžéy, przewietrzaj u chorého

6. Jlé możności, niech chory, albo w łózk, albo w krześle siedzi, choć trochę codzién.

dzień. Leżenie bardzo osłabia: a kiedy można, to go po izbie przeprowadzać.

7. Przychodzącemu z choroby do zdrowia, wielką wstrzymałość w pokarmie, koniecznie potrzebną. Mało iedz, a częściej i zdrowe rzeczy. Powracające się choroby, cięższe bywają, i często nie uleczone.

Tak w zdrowiu, iako i w chorobie, ustawicznie około siebie starać ci się należy, ażebyś ochędostwo iak największe zachował. Ochędostwo potrzebne jest do zdrowia: widzieć to możesz na bydłęciu, im go czyściej trzymają, cheszą, obmywają, kiedy z pod niego zawsze wymiatają; tym jest rześwieysze, tłuścieysze i mocniejszy. Potem, żyjąc między ludźmi, iakto brzydką i nieznośną rzecz, kiedy się znaydzie nieochędožny człowiek?

Jeżeli chcesz, aby od ciebie nie miáno odrazy, żeby cię brudy tobie samemu ocieżałym nie czyniły; niech nie będzie dnia, żebyś rąk, ust, twarzy nie mył, a w potrzebie i kilka razy na dzień: żebyś głowy nie chesał, czasem ją wymywać zgruntu i chesać, często ostrzydz należy. Mięć zawsze chustkę do wycierania nosa, obcierania potu: bielizna, choć grubą, ale niech będzie czytą: szaty, obuwie zawsze chędožne. To wszystko przy ubóstwie zachowane byđź może. Tak to brzydką i nieznośną rzecz, zabrudzone czoło, twarz, kark, ucieranie nosa palcami, ręczyśka zawalane, pazury nie oberzniete: dopie-roż, kiedy z ust, z nóg cuchnie. To wszystko zwyczajnie pochodzi z niechłuystwa: wszyscy od takiego stronią, wszyscy go odpychają.

W mie-

W mieszkaniu także, kiedy wszystko będzie czysto, chędoźnie, każda rzecz na swoim miejscu trzymana, to jest znakiem człowieka mającego rozum, gospodarnego i przystoynego.

Wprawuycie się wcześniej w takie ochędostwo, porządek, przystoynność, a obróci się wam to w naturę, nie będzie się zdawało przykro zawsze mieć na to baczność.

Wstyd w każdym wieku człowieka, ale szczególniejszym sposobem młodego zdobi. Jest znakiem niewinnego sumnienia, jest strażą dobrych obyczajów, jest hamulcem od złego. Wstydlivość w Młodzianie wydaie się zwyczajnie, że jest w obecności Starszych, skromny i uniżony, że w mowie jego nic nie masz sprosnego, że całe trzymanie się w siedzeniu, chodzeniu, leżeniu, jest przystoyné. Gdy kto inny nieprzystoynność iaką w mowie lub uczynku popełni, on się zapłoni. Uniká od towarzystwa rozpustnych, rozwiozłych Młodzianów: chroni się cudzego zgorszenia: sám go nigdy nie daie. Buduią się z niego wszyscy: Starsi podaią go drugim za przykład.

Ale trzeba rozeznania, żeby wiedzieć, gdzie jest dobry, z uczciwości wynikający wstyd, a co jest wstyd nierozumny, który z prostactwa z nieznania rzeczy, ze słabości umysłu pochodzi. Niech cię wstyd wstrzymuie od kłamstwa, uporu, złości, spraw sromotnych, złodzieystwa, pijaństwa, zdrady i podstępu: bo nad to nie masz większey podłości i bańby. Lepiej nie żyć, niż się takowych rzeczy dopuszczać. Lecz byłoby wielkiem głupstwem, gdy-

gdybyś się miał ubóstwa, iakiégo kaléftwa, urodzenia i stanu twégo wstydzić. Żadná z tych rzeczy nie iest hańba: bo żadná nie iest wi-  
na człowieka. Nikt z ludzi nie iest podły, tylko złoczyńca, hultaj, pijak.

I dla tego zawczasu naucz się bydź kon-  
tént ze stanu twégo. Bóg cię w nim posta-  
wił: tę ci drogę do twoiéj szczęśliwości do-  
czesnéj i wiecznéj naznaczył. Bogacz i ubo-  
gi, Pán, Szlachcic, wieśniak, wszystko iedno  
u Boga. Ludzie rozsądni, Panowie i Królo-  
wie, idąc za światłém rozumu, nigdy niższej  
kondycyi człekiém nie pogardzają, ale patrzą,  
jak się każdy w swoim stanie sprawuje, a  
w każdym stanie cnotę szanują.

Owszém stan rolników, u wszystkich  
mądrych iest poważany. Rolnik żywi drugich  
ludzi pracą swoją, bez niego społeczność ludz-  
ká, żadné Państwo staćby nie mogło. Bogu i  
pracy rąk swoich, winién majątek i żywność,  
w czém ani cudzégó wziętku, ani oszukania  
nie masz. Cnotliwy kmiotek więcéj wart  
szacunku, niż niepoczciwy Pán i bogacz. Toż  
mówić o rzemieślniku i kupcu. A w tém  
szczęśliwszy rolnik, że mniéj má okoliczno-  
ści i przyczyn do złégó. Gdyby kto był tak  
nierozumny, żeby na pogardę twoię wyrzu-  
cał ci, żeś wieśniak, żeś rzemieślnik, masz  
w sercu twoim ubolewać nad takim, że ie-  
szeze światło prawdy nie doszło do niego, że  
mu braknie na miłości narodu ludzkiego. Mo-  
żesz mu podług okoliczności mówić, że cię  
stan twój nie szpeci bynajmniéj, że iest od  
Boga, że iest szacowany od rozumnych, że  
bydź

bydź złym człowiekiem, to náypodlejszą: a ty się starasz bydź dobrym w takim stanie, w jakim cię Bóg postawił.

Młodzián cnotliwy i uważny, bardzo ostrożnie postępuje sobie w obraniu przyiációł, w przestawianiu z towarzyszymi. To prawda, że nic słodsze, nic gruntowniejsze, iak przyiáźń zabraná za młodu. Takie przyiáźni są na całé życie náytrwalsze. Dla tego też wychowanie spólne z rówieńnikami, iest bardzo miłe. Ale wielkiey ostrożności potrzeba, żebyś wiedział, naprzód, z jakim towarzyszem masz przestawać. Przysłowie iest nieuchybne: z jakim przestaiesz, takim się sam stáiesz. Towarzysze źli, choćbyś był náyniewinnieyszy, zepsuć cię mogą, a bardzo trudno, żeby dobry naprawił złych, zwłaszcza w kupie będących. Poznawáy piérwéy, iak się kto sprawuje, toż dopiero przestawáy z nim. Towarzysz dobry iest ozdoba człowieka: a ze złego spływa hańba na tego, co z nim przebywá.

Przyiáciel iefzcze iest coś więcéy, iak spótluczeń i towarzysz, czy w robocie iakiéy, czy w zabawkach. Bo przyiácielém zowiemy, ku któremu czynimy osobliwszą przychylnosć, w którego wzáiemnéy przychylnosći pokładamy ufnosć, któremu się tajemnic naszych zwierzamy, do którego się w przypadkach z pewnością, po radę i pomoc udaiemy, i od którego żádamy, ażeby podobnie sobie z nami postępował. Náywięcéy w młodym wieku omylić się w téy mierze można: bo młody nie má doświadczenia, nie zná, co to są ludzie

dzie dobry, co źli, sám niewinny i szczerzy, o drugich toż rozumie, wszystkiemu wierzy. Otóż potrzeba mu wielkiey ostrożności. Nie trzeba więc bydź łatwym do zabierania przyiaźni: należy uważać, poznawać człowieka, słuchać, co o nim ludzie dobrzy i nie mający z nim związku, mówią. Ale, gdy raz zabierzesz przyiacielstwo, nie odstępuy go, bądź statecznym: niczego, co możesz i co się godzi, nie odmawiaý przyiacielowi, świadczy mu uprzejmość serdeczną, broń go w przypadkach: choć nie przytomny będzie, obstawá za sławę jego, za majątek i wszelkie dobro: pocieszáy go w utrapieniu, nie odstępuy w nieszczęściu. Nigdy, broń Boże nie wydawáy tajemnicy, którą ci powierzył, dopieróż, żebyś miał zdradę popęlnić. Choćby przestał bydź przyiacielem twoim, nie mów i nie czyn, z czego by się pokazywało, żeś przeszłéy poufałości użył na szkodę jego.

Nakoniec, wszystkie dobre przyjaźni, wszystkie cnoty, przestają bydź dobrémi, kiedy nie masz roztropności. Roztropność jest ta uwaga, którą człowiek má na wszystkie okoliczności, w których się znáyduie, przez którą umie sobie wybrać środki doyscia do szczęśliwości swoiey. Szczęśliwość zaś zależy na tém, aby nám dobrze było, i abyśmy drugim byli pożyteczni.

Przeto Młodzián roztropny, żeby albo sobie, albo drugiemu nie zaszkodził, żeby nie sprawił wstydu, niezdrowia, straty, uważá na wszelkie okoliczności, zastanawia się, rozmyśla, co, gdzie, i kiedy má czynić i mówić.

Młody

Młody nie má doświadczeńiá, a namiętności iego żywsze są i gorętsze: dla tego mnięć sobie ufá, má się na ostrożności, żeby w poruszeniu wielkiem gniewu, żalu, radości, nie wymówił, lub nie uczynił co nieprzyzwoitégo. Idzie ieszcze zatem, że chętnie szuka i słuchá rad ludzi starszych i roztropnych: stara się przez obcowanie z rozumnym, przez czytanie dobrych xiążek, do powinności swoich, do swęgo stanu służących, nabierać więcéy światła, i obwarować się przeciw błędóm i omyłkóm.

Roztropny, kiedy mu radzą poprawić co w gospodarstwie domowém, w rolnictwie, w rzemieśle i handlu, nigdy nie mówi, iak nierozeznani prostacy: nie bywało tego, tak Oycowie i Dziadowie nasi robili, i tym podobnie; ani też chwyta się porywczo wszelkiey nowości. Bo żadná rzecz, nie iest dobrá lub zlá, przeto że iest dawná lub nowá. Ale uważá, czy do końca swęgo pożyteczná będzie, czy ię ludzie rozumni używają: sám też probuie i doświadczá.

Roztropny Młodzian, każdá rzecz odkrywá w swoim czasie, powinności swoięć nie odkłádá na ostatnią godzinę, przewiduje w każdej sprawie przeszkody, i onę uprzatá. Nie podęymuie się, czemu wydolać nie może. Nie wdaie się niepotrzebnie w takie sprawy i zakłócenia, z których samá przykrość má w korzyści odnosić. Będąc po co posłany, mając od Rodziców i starszych, iaki rozkaz, od Przyjaciół zlecenie, sprawuie go z pilnością, nie zabawiá się tym czasem, bieganiem i wy-

i wyboczeniem, kiedy usłużyć potrzeba. Nakoniec, im dalej w wiek postępuje; tym więcej starania i przykładu, aby się stawał miłszym u ludzi, i usłuszniejszym dla drugich, żeby nawet mógł drugim dawać zdrowe rady i przestrogi. Tęmi to sposobami człowiek prawdziwie dąży do rzetelnego swego szczęścia.

A że gruntem i istotą szczęśliwości jest, mieć wewnętrzną spokoynosc, ta zaś bez czystego sumnienia bydź nie może; należy zachować ten skarb nąydroższy w życiu.

Sumienny jest człowiek, który nie czyni przeciwko temu poznaniu i świadectwu wewnętrznemu, iż się nie godzi, choćby mu dawano skarby, choćby wiedział, iż się to utai. A kiedy w sumnieniu wątpi, czy się godzi, czyli nie, co má uczynić; zatrzymuje się aż zasiągnie rady od rozumnych i poczciwych.

Niech się co chce dzieie na świecie, niech się wszystkie smutne przypadki trafiają na dom, na majątek, na samo zdrowie, kiedy cię sumnienie o nie niegodziwego obwiniać nie będzie, ieszcze masz czem się pocieszać w utrapieniu i ucisku. Boga i sumnienie mieć za świadka, żeś niewinny, żeś nie przeciw cności, poczciwości i obowiązкови twoiemu nie wykroczył: jest to Niebieska na tym świecie słodycz.

Przeciwnym sposobem, na co się człowiekowi przydą bydź w dostatku, w obfitości, we czci u ludzi, iesli go sumnienie, to jest, wewnętrzną wiadomosc własnā obwinia, trąpi i dręczy, kiedy mu wyrzucā, że w tęg lub owę rzeczy, niepoczciwie sobie postąpił,  
że

że kłamca, piliak, złoczyńca. Dnie i nocy jego są pełne zgryzoty. Lęką się ustawicznie kary: a to samo ustawiczne lęknięcie, już jest nájcięższą karą. Nájnieznośniejszą dołą takiego: życie jego jest pełne goryczy, a śmierć nájczęściey pełną rozpaczy, przenosi go na surowy wyrok Náywyższego, gdzie sumnienie winowaycy, jest nájpotężniejszym przeciw niemu świadkiem.

*Słowa z Pisma S. do téy Nauki służące.*

Lepszy jest ubogi zdrowy, a mocny w siłach; niż bogacz słaby i utrapieniem skarany. *Eccles.*

Bądź rączy w każdéy sprawie twoiéy: a nie przyydzie na cię żadná choroba. *Eccl.*

Náywyższy stworzył lekarstwa z ziemi: a człowiek mądry nie będzie się niemi brzydził. *Eccl.*

Synu mój, ieśliby cię nęcili grzesznicy, nie przyzwalaý im. *Przysłowia.*

Nie licz się w gromady niekarnych. *Eccl:*

Wierny przyjaciel, jest mocná obrona: a kto go znalazł, skarb znalazł. *Eccl:*

Bogacz i ubogi potkali się: obudwu Pán jest Stworzycielem. *Przysłowia.*

W wielu rzeczach bądź, iakobys nie wiedział: a słucháy milcząc, tudzież i pytaiąc. *Eccles:*

Myśl bezpieczná, iako ustawiczne gody. *Przysłowia.*

Złość

*Jak się Młodzian powinien sprawować*

Złość jest rzecz lęklivá, daie świadectwo potępienia: bo zawsze się frogich rzeczy spodziewá, sumniénie zatrwożone. *Xięgi Mądrości.*

## N A U K A VII.

*Zachować wstrzemięźliwość, a chronić się  
pianstwa.*

Tén, który nad potrzebę nie używá pokarmu i napoiu, który dosyc má na żywności, ochędoźnie, ale podług swęgo stanu pomiarkowanie przygotowaney, a w potrzebie przestae na chlebie i wodzie, który w młodości wszystkich trunków rozgrzewaiących nie piie, a w dalszym wieku, z wielką trzeźwością, rzádko i w miarę, który nie wymyslá około potráw i innych wygód; téń jest i nazywa się *wstrzemięźliwym*.

Człowiek trzeźwy, wstrzemięźliwy, má wielką w Duszy swoiey spokojność, cieszy się zdrowiem dobrém, nie trwoni maitku swęgo. Stąd pochodzi, że jest prawdziwie wesolym. Bo téń, który w pianstwie huczy i pustnie; nie má prawdziwey wesołości; ale na kształt szalonego, rzucá się i targá. W domu żona, dzieci, czeladź, Oyca, Męża, Gospodarza szanuią, kochaią i poważaią bardzo. Pokóy, łagodność, wzaiemná zgoda, panuią w pomieszkaniu iego.

Cała wieś, lub miasto, má go za człowieka słusznego. Często do niego po radę, po sąd przyiacielski udoią się z ufnością. Wszyscy mu prędey pożyczą, powierzą, wyogdzą.

dzę. Każdemu miło z nim prześtawać: bo ma rozum iasnieyfzy, nie bałamuci, dobrze mówi o rzeczach, które do iego stanu, do domu i gospodarstwa należą.

Szanuie go Zwierzchność Dworską, i drugim na przykład stawia. Pán, pod którym żyje, wiedząc że nie piliak, że spokojny, i rzadny, ma na niego względy, okazuje mu łaskę, świadczy mu więcej, w potrzebach przedzý go ratuie: poruczą mu dozór w dobrach swoich: czyni go przełożonym nad innymi. Nikt mu oka nie zapruszy, że piliak, że hultáj.

Nie trzeba wám moje dzieci opisywać, iak to szkaradná rzecz pijaństwo. Na nie-szczęście, zbyt często patrzycie na ludzi pilianych. Serce boleć powinno, widząc że człowiek mój bliźni od Boga rozumem obdarzony, i nad bydłeta przez rozumną duszę wyniesiony, staie się przez tén występpek bezrozumnym, i do bydła nájbrzydźzego podobnym. Traci rozum, mowę, zmysły, żadney mocy nie má na umyśle i na ciele. Bałamuci, bełkoce, chwieie się, obálá i tárzá. Staie się pośmiéwiskiem i wyszydzeniem drugih. Niewierni natrzásaią się z tak niegodziwego Chrześcianina: oni zyskuia z głupstwa i niecnoty iego. Zgorszenie wielkie.

Z pijaństwa pochodzą codziennie rozliczne grzechy i zbrodnie: kłótnie, przekleństwa, wszeteczności, zawziętości, rozlanie krwi, zabóystwa, iak gdyby między dzikiem zwierzem w lesie. Samo przesiadywanie w karczmach z uszczerbkiem roboty, próżniactwo, nie iestże ciężką winą? Żona

Żona nieszczęśliwą, często poszturkaną, i skańczoną, płacze i rozpaczą. Dzieci zatrwożone, wstydem zapłonione i łzami zalane, nie wiedzą co czynić, co mówić. Czeładź złym przykładem Gospodarza zgorszona, pogardza nim, często go lży i znieważa; podobnie sobie pijaństwa, ze szkodą jego pozwalają.

Co za utraty w domu, jakie opóźnienie w gospodarstwie! cokolwiek on, co żona, co dzieci zarabia; ginie wszystko na trunku.

Stracił drogi czas, stracił zdrowie. Ocieżały, nalany, zapuchły, przed czasem częstokroć umierać musi. Nic się nie zostało na starość, na chorobę, na opatrzenie dzieci: sprzęty, naczynia, dom, rolę, zabrano za trunki. Przez wiek swój naobrażał się Boga, karę i zemstę Jego i w tem i w przyszłym życiu, zaciągnął na siebie: iak ciężką śmierć dla takiego! w nędzy, w bólach za pijaństwem idących, w zaniedbaniu i pogardzie od drugich, w narzekaniu swoich, że im nic nie zostawia, w rozpaczach umiera.

Nie trzeba nic mówić o szkaradności pijaństwa w kobietach. Jak to jest brzydka rzecz i niezdolna! ta pleć powinna być wstydlivszą, skromniejszą, łagodniejszą, a zatem wstrzemięźliwszą. Jak może być iad, rząd i wygoda w domu. Co za złość, zwady, hałasy, kiedy kobieta straci pamięć przez trunk: i nic jej nie wstrzymuje na ten czas; kiedy ją wstyd wstrzymać nie potrafił. Pielegnowanie dzieci, w niemowlęstwie zwłaszcza do Matek najbardziej i prawie iedynie

należy. Co to za okropné nieszczęście, kiedy z przyczyny ich niewstrzeźliwości i zbytku w napoiach, te biedné stworzenia w głodzie, w nieochodoſtwie, w bólach opuszczone, ginąc nędznie muszą.

Zawczasu moié dzieci, zabieráycie wſtęt i kiéy niecnoty. Brzydźcie ſię pijańſtwém i pijaakami. Krewnych i Przyjaciół waszych odwodźcie od tego wyſtępku. Jeżeli nieszczęściem Rodzice wasi w pijańſtwo wpadaia, załuiąc ich i wſtydząc ſię, iako dobrzy Synowie, pokrywáycie hańbę ich, unoſcie ich z przed oczu drugich. Nie gorſzcie ſię: proſcie Boga: proſcie Boga, aby odwiódł ich od tego nieszczęſcia, a mocno w ſerca waszé wraźáycie chęć i poſtanowienie nie bydź takimi. Mácie więcéy oſwiećenia, mácie naukę, mácie lepszé wychowanie. Gdybyſcie mieli wpadać potem w tę niecnotę pijańſtwa, grzech wasz przed ludźmi i przed Bogiem; byłby więkſzy, niż tych, którzy téy łaski Pana Boga nie mieli, żeby ich uczono, żeby im dobre wychowanie dano, żeby znali i wiedzieli tak dobrze, co złego i niegodziwego.

*Słowa z Piſma S. do téy Nauki ſłużące.*

Zdrowie ieſt Duszy i ciata mierné picie.

*Eccl:*

Dłá obżarſtwa wiele ich pomarto: a kto mierny ieſt, przyczyni żywota. *Eccl:*

Robotnik opity nie zбоgaci ſię. *Eccl:*

Komu biada? czyiemu Oycu biada? komu ſwary? komu doły? komu bez przyczyny rany? komu płynienie oczu? Izali

Izali nie tym, którzy zasiadają na winie:  
a bawią się kubków wytrąśaniem? *Przysłow.*

Niewiaſta opitą gniew wielki: a zelży-  
wość i ſzkaradność ięy nie będzie zakrytą.  
*Eccł:*

## N A U K A VIII.

### *Powinności ku Bogu.*

Człowiek czcic Boga, Pana i Stwórcę swęgo  
powinién, rozumem, sercem i uczynkami.  
Rozum twój powinién byđź poddany Wierze,  
toieſt, ſłowu i objawieniu Bożemu. Wiara  
prawdziwą zawiera ſię w Katechizmie, które-  
go cię uczą. Ale choćby Bóg nadprzyrodzo-  
nym ſpofobem nie objawił był ludzióm mocy  
i woli ſwoięy; człowiek iednak będąc od  
Stworcy nadany ſwiatłem rozumu, winién  
uznawać Boga, Wſzechmocność, Mądrość, i  
Dobroć Jego. Kiedy widzisz Niebo tak ogro-  
mné i piękne, ze ſłońcem, księżycem, gwia-  
zdami i innemi ſwiatły: kiedy uważaſz, jak  
porządnie następują dni po nocach, wiosna po  
zimie, i inne części roku: kiedy ſię zaſtana-  
wiaſz nad tak licznem i rozmaitem ſtworze-  
niem: kiedy patrzysz na urodzayność ziemi,  
jak z jednego ziarna tyle innych wynika, i  
znowu ſię wſzytko odradza, na owoce tak  
wielorakie, tak ſmaczne, tak zdrowe, na  
przeſliczne kwiaty; nie bądź iako ſa bydłeta  
nic nie zważające, koło tego wſzystkiego idą,  
i z obojętnością miiiają: ale twój rozum,  
myśl cała, niech ſię wznosi do tego, który

to wszystko z niczego uczynił, i mądrze rozrządził, który w tém pożytki niezliczone, wygody i pociechy dla ciebie zgotował. Oddaway cześć Mocy, Mądrości i Opatrzności Jego nieskończonéy. A kiedy sobie samemu przypatrywać się będziesz, uważając tak piękny skład ciała ludzkiego, tak wielką sposobność do robót, tak miłą postać człowieka, Dufszę rozumną i wolną w sprawach swoich; ieszcze więcéy poruszonym się uczuiesz, do uznawania i wielbienia Stwórcy twego.

To poznanie, to zważanie Dobrodziejstw Bożkich człowiekowi wyświadcanych; przeniknie serce twoje, uczuiesz się przejętym miłością i wdzięcznością ku Dáwcy wszelkiego dobra. Cokolwiek ci się zdarzy dobrego i miłego, cokolwiek pożytków i korzyści znaydziesz w używaniu darów Jego; obrócisz oczy do źródła, z którego one wynikają, rozrzewni się i zmiękczy serce twoje: a ten hołd miłości serdecznój, nąymilfay będzie pełnému dobroci Bogu twojemu. Kiedy zaś nieuchronné w tém życiu przykrości się trafią, uznając, że Bóg dobry nie może w nich zamierzać nic innego, tylko dobro powszechné, lub dobro twoje; chociaż końców, do których to prowadzi, nie poznaiesz, będziesz się poddawał z cierpliwością woli Jego Náywyższej: a w tém zgadzaniu się z wola Bożką, znaydziesz ulgę i umniejszenie złego, znaydziesz pewną i gruntowną pociechę. Tym sposobem serce twoje wykona powinność czczenia Stwórcy swego.

Ale nie może być doskonałą i prawdziwą

wą cześć, miłość i wdzięczność ku Bogu; jeżeli się w uczynkach w całym życiu człowieka nie okaże, jeżeli człowiek pomniąc na obecność Boga na każdym miejscu, nie będzie się starał niczem, ani uczynkiem, ani myślą nie obrazić Tego, w którym uznaie Ojca swiego, oraz Náywyższego dobrych i złych Sędziego. Ani wzruszenia serca, ani wielbienia lusty nic nie ważą u Niego; jeżeli sprawy twbie są złe, jeżeli nie masz miłości prawdziwej i rzeczywistey ku bliźniemu, jeżeli nie przebrzegasz, iak náyściśleý sprawiedliwości, żebyś w niczem drugiego nie ukrzywdził, i przykrością nie nabawił, jeżeli sumnienie twbie jest nieczyste. Bo ta jest wola samego Boga, żebyśmy Go uczynkami náywięcej chwalili. Miałeś przełożone sobie powinności twbie. Znasz obowiązki ku bliźnim swoim: na ich wykonaniu zależy cześć i miłość ku Bogu: a wykonywanie tego wszystkiego doprowadzi cię do szczęśliwości wieczney uczyni cię prawdziwie fzcześnieým i w tém życiu. Bóg tak dla nas jest łaskawy, iż powinności nasze ku sobie, nie chciał mieć oddzielone od prawdziwego dobra i szczęścia naszego.

*Słowa z Pisma S. do téy Nauki służące.*

Pytáy się bydła i nauczycię, i ptástwa Niebieskiego, a okazać. Mów do ziemi, a odpowie tobie, i będąc powiadać ryby morskie? Któż nie wie, że to wszystko ręka Pańka uczyniła? *Job.*

Z wiel-

Z wielkości ozdoby i stworzenia, iasnie Stworzyciel tych rzeczy poznany być może. *Księgi Mądrości.*

Prawdziwi Chwálcy, będą chwálić Oyca w duchu i prawdzie. *Joannis.*

Dáy mi Synu mój serce twoie: a oczy twoie niech strzegą dróg moich. *Przystowia.*

Na każdym mieyscu oczy Pańskie wypatruią dobre i złe. *Przystowia.*

Kto zachowywá słowo Jego; prawdziwie się w tém miłość Bożą wykonała. *1. Joan: 11.*

Miłosierdziám żądał a nie ofiary: a znaćmości Bożej, więcéy niż całopalenia. *Oseæ.*

Jeśliby kto rzekł, iż miłuię Boga, a bratby swego nienawidzał; kłamcą iest. Albowiem kto nie miłuię brata swego, którego widzi, Bogá, którego nie widzi, iak może miłować? *1. Joannis.*





## IV. NAUKA RACHUNKÓW.

## R O Z D Z I A Ł I.

## O Liczeniu.

## W Z Ó R I.

|                                                                                  |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |
|----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|
|  |  |  |  |  |  |
| iedén,                                                                           | dwa,                                                                              | trzy,                                                                             | cztery,                                                                           | pięć,                                                                             | sześć,                                                                            |
| 1                                                                                | 2                                                                                 | 3                                                                                 | 4                                                                                 | 5                                                                                 | 6                                                                                 |
|  |  |  |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |
| siedm,                                                                           | ośm,                                                                              | dziewięć.                                                                         |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |
| 7                                                                                | 8                                                                                 | 9                                                                                 |                                                                                   |                                                                                   |                                                                                   |

Té trzy rzędy, kropek, słów, i liczb przeniesie Nauczyciel na Tablicę, aby wszyscy razem Uczniowie mogli wyrażnić ten wzór widzieć, niż w Xiażce, i powie im, że w pierwszym rzędzie tego wzoru są kropki tak ułożone, iż, począwszy od iednéy, w każdym następném ułożeniu, po iednéy z nich przybywa. W drugim n.p. ułożeniu iest iedna kropka, iak w pierwszym, i jeszcze iedna. W trzecim iest tyle, ile w drugim, i jeszcze iedna; w czwartem iest ich tyle, ile w trzecim, i jeszcze iedna, i t.d. co na oko sami widzą. Aby umieli wymówić, ile iest kro-

kropek w każdym osobnym miejscu; mają pod każdym z osobna, w średnim rzędzie podpisane słowo, które wyraża tyle liczbę kropek, ile ich jest nad tem słowem. Niech powtórzą kilkokrotnie nazwiska tych liczb, uważając liczbę kropek, która się nad temi nazwiskami znajduje. Dla większej Uczniów wprawy, weźmie Nauczyciel dziewięć sztuk groszy miedzianych, albo co najłatwiej mieć można, dziewięć ziarn grochu, lub innego zboża, i dając jedno na przykład ziarno któremu z Uczniów, spyta się, ile ma ziarn w ręku? odpowie *jedno*, gdy mu do tego przyda jeszcze jedno ziarno, i spyta się ile ma ziarn w ręku? odpowie *dwa*: gdy do tych dwóch przyda jeszcze jedno, będzie miał *trzy*: gdy do trzech doda jedno, będzie miał *cztery*: przyda do czterech jedno, będzie miał *pięć*, do pięciu jedno, *sześć*, do sześciu jedno, *siedm*, do siedmiu jedno, *ośm*, do ośmiu jedno, *dziewięć*. Niech to samo powtórzy z kilką innymi Uczniami. Niech im samym potem każe rachować od jednego ziarna do dziewięciu. Niech naostatek sam bierze, albo któremu z Uczniów daie po kilka razem ziarn na rękę, a drudzy niech zgadywają przez samo widzenie, ile ma ziarn na rękę. Gdy już dobrze liczyć będą umieli od jednego do dziewięciu; niech im powie: że te słowa, liczby oznaczające, które wymawiali, a które mają w drugim rzędzie pod kropkami podpisane, mogą się krócej wyrazić, i w samej rzeczy wyrażają tak, iak trzeci rząd okazuje, gdzie zamiast tego słowa *jedno*, pisze się *1*. zamiast tego słowa *dwa*,

dwa, pisze się 2. zamiast trzy, 3. zamiast cztery, 4. i t.d. Zaleci im, aby się dobrze tym znakom liczebnym przypatrzyli. Każe im podobne pisać na tablicy: i potem wymawiać, tak, iak mają w drugim rzędzie. Powie im, że nie mają więcej, iak tylko te dziewięć znaków liczbowych, i że niemi choćby największe liczby można oznaczyć: iako to potem obaczą. Zwróci się ieszcze z nimi do wzoru, i powie krótko, że iaką liczbę mają kropkami oznaczoną w pierwszym rzędzie; też samą mają słowem, pod nią podpisanem, wyrażoną w drugim rzędzie, a w trzecim rzędzie pod témże słowem mają znak liczbowy toż samo, co i słowo króciej wyrażający. Będzie, wrywając, pytał się ich, ile jest gdzie kropek, palcem na nie, lub skazówką skazując, i iak się ta liczba, kropek znakiem liczbowym wyraża. Każe im to samo powtarzać w domu, i każe im się po kilku schodzić, aby się jeden drugiego pytał, i jeden drugiemu odpowiadał, co i po innych szkolnych naukach czynić będą. Każe przynieść na dzień szkolny następujący, wypisane przez nich te liczby.

## W Z Ó R II.

10. 20. 30. 40. 50. 60. 70. 80. 90.

---

Powtórzywszy z Uczniami to, co było pod pierwszym Wzorem; przystąpi Nauczyciel do tłumaczenia im tego drugiego Wzoru. A naprzód, napisze te same liczby na Tablicy, tym,

tym, iak tu iest, porządkiem, i odstępuiąc dobrze z jedną od drugiey. Powie, że tu widzą te same znaki liczbowe, które iuż widzieli w przeszłym Wzorze, z tą różnicą, że tu do każdego znaku liczbowego przypisane iest po prawey ręce kółko. Z tym kółkiem każdy tu znak liczbowy oznaczá dziesięć razy tyle, ile oznaczá w pierwszym Wzorze. I tak 10, znaczy 1 dziesiątek, czyli dziesięć iednostek: 20- znaczy 2 dziesiątki, czyli dwadzieścia iednostek: 30. znaczy 3 dziesiątki, czyli trzydzieści iednostek i t. d. A 1 bez kółka znaczyłoby tylko iedną iednostkę, 2 dwie iednostki, 3 trzy iednostki i t. d. iako się nauczyli z pierwszego Wzoru. Ponieważ iuż umięą rachować od iednego do dziewięciu; więc dawszy któremu z nich 9. n. p. ziárn, przydá mu ieszcze iedno ziarno, i powie mu, że má 1 dziesiątek ziárn, czyli dziesięć ziárn: albo iedno ziarno dziesięć razy; w czém mu się każe prześwidaczyć przerachowaniem każdego z osobna z tych dziesięciu ziárn. Dorachuie mu do tych dziesięciu ziárn, ieszcze drugi dziesiątek ziárn, to będzie miał 2 dziesiątki ziárn, czyli dwadzieścia ziárn. Dodá nadto trzeci dziesiątek ziárn; to będzie miał trzy dziesiątki ziárn, czyli trzydzieści ziárn, i t. d. Niech potém liczby, na Tablicy napisané, dwoiako wymawiaią, naprzód tak: ieden dziesiątek, dwa dziesiątki, trzy dziesiątki, cztery dziesiątki i t. d. potém tak: dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści i t. d. Niech im przydá, że lubo iedno iest powiedzieć ieden dziesiątek, dwa dziesiątki i t. d.

co powiedzieć dziesięć, dwadzieścia i t. d. zwyczajnie jednak dla krótkości, mówi się dziesięć, dwadzieścia, i t. d. a nie jeden dziesięć, dwa dziesiątki, i t. d. że znak kółka, dla tego tu jest przy liczbach po prawej ręce kładziony, iż zastępuje miejsce jednostek, których nie masz, a sam z siebie nic nie znaczy. Napisze więc na Tablicy 11 pod 10, i powie Ucznióm, że zamiast o napisać 1 jednostkę przy 1 dziesiątku; będzie zatem ta liczba 11, wyrażała 1 dziesięć, i 1 jednostkę czyli króćcy jedenście. Napisze niżej 12, pod 11, to jest 2 zamiast o, i powie, że to znaczy 1 dziesięć i 2 jednostki, czyli króćcy dwanaście. Napisze coraż niżej 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. i powie każąc za każdą razą powtarzać Ucznióm, że to jest trzynaście, czternaście, piętnaście, i t. d. Toż samo czynić będzie, podpisując pod 20, liczby: 21, 22, 23, 24, i t. d. to jest kładąc 1, 2, 3, 4, i t. d. jednostki, zamiast o. Tak znowu pod 30, napisze 31, 32, 33, i t. d. pod 40, napisze 41, 42, 43, i t. d. Co też uczyni i pod następniemi liczbami 50, 60, i t. d. Gdy już aż do dziewięćdziesiąt dziewięć znać będą liczby Uczniowie; pisać i rachować n. p. na ziarnach: powie im nakoniec, że pierwszą po prawej ręce liczba znaczy same jednostki, drugą same dziesiątki; iako to uważać musieli w przykładach podanych, co im ieszcze na różnych liczbach ze dwóch znaków złożonych, i wyrywczu pisanych okaże. Káže im to wszystko w domu powtórzyć podobnie, iak po pierwszym Wzorze, i przynieść na dzień szkolny następują-  
cy,

cy, wypisane przynajmniej liczby te, które mają w Wzorze: załéci im, aby iészczé wprawiali się w pisanie i innych liczb, które teraz widzieli, i aby umieli ié napisać i wymówić w szkole, iak znowu do niéy się zeydą.

### W Z Ó R III.

100. 200. 300. 400. 500. 600. 700.  
800. 900.

---

**P**owtórzy znowu i tu Nauczyciel, co było pod drugim Wzorem; i zawsze podobné powtórzenia z ostatniéy szkoły na początku następujący czynić będzie, chociaż osobného o tém nie dá mu się ostrzeżenia. Nie konieczné zaś wszystko, co się pod iednym Wzorem wyrażá, na iednéy szkole má Ucznióm powiedzieć; ale ówszém niecháy iak náypowolniéy, zwłászczá w początkach z nimi postępuje, aby choć zwolna, ale dobrze, każdą rzecz poięli, i że iá poięli, o tém go przeświadczyli. Wypisze im znowu na Táblicy i té liczby, które się tu za Wzór podaia. Powie, że znaią iuż té wszystkie znaki, których użył do wyrażenia tych liczb, żeby ié i sami napisać potrafili z widzenia, ale że nie wiedzą iészczé, ilé té liczby znaczą, że ich znaczenia tego łatwo nauczy, byleby pilności przyłożyli. Już wiedzą z przeszłego Wzoru, że znak kółka żadnéy liczby przez się nie znaczy, ale kładzie się tylko na mieyscu takich

kich liczb, iakimby znáydownać się przypadało tam, gdzie iest kółko, i że daie ważność liczbie po lewéy stronie kółka dziesięć razy taką, iakąby miała, gdyby była tam, gdzie iest kółko: że iednostki kładź się powinny w pierwszym po prawéy stronie miejscu, dziesiątki w drugim. Więc gdy w tym trzecim Wzorze na miejscu iednostek, i na miejscu dziesiątków są kółka, więc w żadnéy z dziewięciu liczb tu napisanych, nie masz ani iednostek, ani dziesiątków. Cóż tedy znaczą te liczby; 1, 2, 3, 4, i t. d. po których idą dwa kółka w prawą stronę? Oto znaczą sta: pierwszą 100 znaczy 1 sto, drugą 200 znaczy 2 sta, czyli dwieście, trzecią 300 znaczy 3 sta i t. d. Mieysce więc dla set, iest trzeci, od prawéy strony rachuiąc. Jako dziesiątki składaią się z iednostek; tak sta składaią się z dziesiątków, toiest: iako trzeba dziesięć iednostek na ieden dziesiątek, tak trzeba dziesięć dziesiątków na iedno sto. Dá im ziarna iakié, i kaže tak rachować, aby każdy dziesiątek kładli osobno, a gdy dziesięć dziesiątków narachuią, aby ié złożyli na iedno sto; drugie takie sto narachowawszy i przyłożywszy do sta, piérwéy narachowanego, będzie dwieście, trzecie sto przydawszy, będzie trzysta, i t. d. Może ich i kilku razém osobno sobie tak rachować, byleby ieden drugiemu nie przeszkadzał. Niech im wyznaczy trzy mieysca na stole, i odłączy iedno od drugiego, choć liniami kretą nakreślónemi, aby w przegrodzie piérwszy po prawéy ręce kładli samé iednostki, w drugiey po prawéy ręce, kładli dziesiątki, z tych iedno-

iednostek zebrane, w trzeciej sta z dziesiątków zebrane. Ponieważ już wiedzą na którym miejscu mają się pisać iednostki, na którym dziesiątki, a na którym sta; więc na Tablicy pod 100 każe im pisać i wymawiać potem różne liczby, któreby, oprócz iednego sta, zawierały dziesiątki i iednostki n.p. 123, 146, 157, i t.d. gdzie każde z trzech miejsc jest liczbą zastąpione; toż pod innemi Wzoru liczbami 200, 300, i t.d. pisać będą i wymawiać różne liczby, gdzie oprócz 2 set, 3 set i t.d. będą wchodzić dziesiątki i iednostki. Niech ieszcze piszą i wymawiają i takie liczby, gdzie tylko wchodzą same sta i iednostki, a na miejscu dziesiątków pisze się o, n.p. 205, 308, 407, i t.d. albo same sta i dziesiątki, bez iednostek n.p. 250, 340, 580, i t.d. Każe im powtórzyć w domu, czego się tu uczyli, a náybardziej rachować ziarnami różne liczby, które już znają, a które iedni drugim, schodząc się, zadawać będą. Przyniesą także na przyszłą szkołę liczby w Wzorze wyrażone; i nad to wypiszą ieszcze kilka takich, gdzieby oprócz set, wchodziły dziesiątki i iednostki, albo same sta i iednostki bez dziesiątków, albo same sta i dziesiątki bez iednostek.

## W Z Ó R IV.

1 000 2 000 3 000 4 000 5 000 6 000  
 7 000 8 000 9 000

---

Ten Wzór liczb napisawszy na Táblicy z od-  
 stąpieniem każdej liczby znaczący, od  
 trzech kótek po nię idących; powie Nau-  
 czyciel Ucznióm, że w żadney z tych liczb  
 nie masz ani iednostek, ani dziesiątków, ani  
 set, ponieważ na pierwszém, na drugiem, i  
 na trzeciem miejscu od prawey strony są kół-  
 ka. Znaki liczbowe 1, 2, 3, i t. d. znaczą tu  
 iednostki tysięcy, toiest 1 tysiąc, 2 tysiące,  
 3 tysiące i t. d. i piszą się w czwartém miej-  
 scu od iednostek zaraz po stach, bo się z set  
 składaia, i trzeba dziesięć set na 1 tysiąc, tak  
 jak trzeba dziesięć dziesiątków na 1 sto, a  
 dziesięć iednostek na 1 dziesiątek. Z temi  
 liczbami tysięcy na czwartém miejscu od  
 prawey strony, odstepuie się od trzech kótek  
 napisanych na miejscu set, dziesiątków, i ie-  
 dnostek, aby nám to odstepowanie przypomi-  
 nało, że iako pierwszą od prawey strony  
 liczba znaczy iednostki, druga dziesiątki ie-  
 dnostek, trzecią sta iednostek; tak czwartą  
 znaczy iednostki tysięcy, toiest iednostki tak  
 wielkie, że na iednę z nich trzeba tysiąc ie-  
 dnostek zwyczajnych, albo sto dziesiątków  
 iednostek, czyli dziesięć set iednostek. I tak,  
 aby zebrać taką iednostkę, toiest ieden tysiąc  
 n.p. ziarn; trzebaby zebrać naprzód dziesięć  
 iedno-

iednostek ziarn na iednę kupkę, takich kuppek mają dziesięć, i złożywszy je razém, byłoby iedno sto ziarn, takich kuppek po sto ziarn trzebaby ieszcze złożyć dziesięć, tedyby dopiero był ieden tysiąc ziarn. Ponieważ w Wzorze napisanym na Táblicy samé tylko są tysiące, a mieysca set, dziesiątków i iednostek zastępują kółka; więc znowu na mieyscu tych kólek wpisywać będzie Nauczyciel różne liczby znaczące sta, dziesiątki i iednostki, albo samé sta i iednostki, zostawując kółko na mieyscu dziesiątków, albo samé dziesiątki i iednostki, zostawując kółko na mieyscu set, albo samé sta i dziesiątki, zostawując kółko na mieyscu iednostek; a Uczniowie zgadywać będą, jakie liczby wpisać zamiast kólek, czy sta, czy dziesiątki, czy iednostki, czy wszystkie razém, czy niektóre tylko, i jakie. Wymawiać zatem te liczby będą, a potem pisać podobne, które im ząda. Gdy już do tysięcy liczyć i pisać liczby będą umieli; powie im, że iako po iednostkach idą dziesiątki, po dziesiątkach sta, po stach tysiące; tak znowu po tysiącach idą dziesiątki tysięcy, po dziesiątkach tysięcy, sta tysięcy, potem tysiące tysięcy, czyli milliony, i t. d. lecz teraz bez znania, i rachowania takich liczb obejść się mogą; a gdyby potem przypadła potrzeba, to się tego łatwo nauczą. Poda im iednak niektóre liczb wzory, gdzieby przynajmniej dziesiątki tysięcy wchodziły; a może nawet do tych samych liczb tysięcy, które im na Táblicy napisał, przydawać liczbę pięć od prawey strony, która

dzie-

dziesiątki tysięcy znaczyć będzie. Niech kilka takich liczb wymówią i napiszą. Zakończą szkołę winszując im, że już tak wielkie liczby znają, wymawiają, piszą i rachują; i uczyni im otuchę, że gdy teraz uczyć się dobrze będą, a potem na kawałek chleba pracowicie zarabiać; tedy mogą się spodziewać, że co teraz na ziarnach rachowali, to potem ten rachunek, a może i większy, na pieniądzech uczciwemi sposobami zebranych, czynić będą mogli.

## R O Z D Z I A Ł II.

## O dodawaniu Liczby.

## Wzory początkowe Dodawania.

I.

$$\begin{array}{r} 5 \\ 3 \\ \hline \end{array}$$

Summa 8

$$\begin{array}{r} 50 \\ 30 \\ \hline \end{array}$$

Summa 80

$$\begin{array}{r} 7 \\ 5 \\ \hline \end{array}$$

Summa 12

II.

$$\begin{array}{r} 70 \\ 50 \\ \hline \end{array}$$

Summa 120.

III.

$$\begin{array}{r} 27 \\ 5 \\ \hline \end{array}$$

Summa 32

$$\begin{array}{r} 227 \\ 85 \\ \hline \end{array}$$

Summa 312

IV.

$$\begin{array}{r} 27 \\ 3 \\ \hline \end{array}$$

Summa 30

$$\begin{array}{r} 270 \\ 30 \\ \hline \end{array}$$

Summa 300.

Pisać będzie Nauczyciel te Wzory na Tablicy ieden po drugim, zaczawszy od pierwszego.

Powie naprzód Ucznióm, że liczby, które ma dodawać, napisał porządnie ieden pod

E

dru-

drugiemu, jednostki pod jednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami: że gdyby miał jeszcze dodawać sta do set, tysiące do tysięcy, i t.d. toby też był napisał sta pod stami, tysiące pod tysiącami, i t.d. że i oni toż samo zawsze czynić powinni będą, gdy im przyjdzie dodawać iedne liczby do drugich; że ie jeszcze podkreślić mają linią, tak iak on uczynił, aby ie oddzielił od téy liczby, którą z dodania ich wypada, a którą nazywa się *Summą*: że i w *Summie* pamięć na to mieć mają, aby tak-że pisali jednostki pod jednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami, sta pod stami i t.d. że dodawanie zaczyna się zawsze od jednostek, po nich dodają się dziesiątki, potem sta i t.d. Przypominać im będzie té ogólne względem dodawania reguły, przy każdym w szczególności dodawaniu.

Powie im daléy, że pierwszy ten wzór napisany na *Táblicy*, uczy ich, iak mają dodawać same jednostki, albo same dziesiątki, i t.d. których *Summa* nie dochodzi dziesięciu jednostek, albo dziesięciu dziesiątków, to jest, sta, i t.d. tak iak *Summa 8 jednostek*, zebrane z 5 i 3 jednostek, mnieyszą iest od 10 jednostek: i *Summa 80*, zebrana z 5 i 3 dziesiątków, mnieyszą iest od 10 dziesiątków, to iest od sta: że w takim razie całą tę *Summę* jednostek, albo całą *Summę* dziesiątków i t.d. pisać mają pod jednostkami, albo pod dziesiątkami i t.d. tak iak on uczynił, napisawszy 8 jednostek pod jednostkami, a 8 dziesiątków pod dziesiątkami: że, ponieważ w tym *Wzorze*, gdzie iest do dodania 5 dziesiątków i 3 dzie-

dziesiątki, to jest 50 i 30, nie ma żadnych do dodawania iednostek, i dla tego miejsca ich zastępuje kółko; więc też i w Summie nie masz iednostek, ale miejsce ich zastępuje kółko, iako ten sam Wzór ukazuje. Gdy tedy trafi się im dodawać liczby, w których na miejscu iednostek wszędzie będzie kółko; tedy i w Summie na miejscu tychże iednostek napiszą kółko. Na miejscu także dziesiątków, set i t.d. pisze się kółko w Summie, kiedy tych dziesiątków albo set, i t.d. nie masz w żadnym rzędzie liczb, które się dodają, ale tylko na miejscu tych dziesiątków, albo set, i t.d. jest kółko: chyba że z dodania iednostek, urośnie ieden albo więcej dziesiątków, albo z dodania dziesiątków, urośnie iedno lub więcej set i t.d. tedy te dziesiątki, albo sta i t.d. a nie kółko ma się pisać w Summie: iako zaraz następujący Wzór II ukáže.

W tym Wzorze jest do dodania 7 i 5 iednostek, i znowu 7 i 5 dziesiątków: 7 a 5 iednostek, czyni 12 iednostek, to jest 1 dziesiątek i 2 iednostki: więc z iednostki, iako nie dochodzące dziesiątki, piszą się w Summie pod iednostkami, a 1 dziesiątek pisze się na miejscu dziesiątków, chociaż dziesiątków nie było w liczbach podanych do dodania, ale się tylko ten dziesiątek zebrął z dodanych iednostek. Powie, że takby też uczynił, gdyby więcej niż ieden dziesiątek zebrął się z dodania samych iednostek, to jest liczbę iednostek nie dochodzących dziesiątki, napisałby w Summie pod iednostkami, a dziesiątki zebrane z tychże iednostek, napisałby na miejscu dziesiątków,

byleby tylko te dziesiątki zebrane mniej niż 10 dziesiątków czyniły: bo czyniąc 10 dziesiątków, jużby do set należały, i pod dziesiątkami pisané bydźby nie mogły. Jako zaś z dodania *jednostek*, zebrawszy większą Summę niż 10 *jednostek*; tę liczbę *jednostek*, która dziesiątka nie dochodzi, pisać należy w Summie pod *jednostkami*, a cały dziesiątek ieden lub więcej pisać należy na miejscu dziesiątków w téjże summie; tak dodając dziesiątki, gdy z nich zbierze się więcej niż 10 dziesiątków; te tylko dziesiątki, które nad 10 zbiorą się, pisać trzeba w Summie pod dziesiątkami, a dziesiątek dziesiątków ieden lub więcej pisać trzeba na miejscu set w téjże Summie. Dla tego w tymże Wzorze ponieważ 7 dziesiątków i 5 dziesiątków, czyni 12 dziesiątków, toieść 1 *sto*, i 2 dziesiątki; więc 2 dziesiątki piszą się w Summie pod dziesiątkami, a 1 *sto* na miejscu set. Gdyby oprócz *jednostek* przypadało jeszcze dodawać razém i dziesiątki, albo i *sta* i t. d. tedy zebrany z *jednostek*, dziesiątek ieden lub więcej, przeniosłby się do dziesiątków, i trzebaby go dodawać wraz z dziesiątkami: a zebrane z dziesiątków *sto* ieden lub więcej, przeniosłoby się do set, i dodawało wraz ze *stami* i t. d. iako Wzór III. ukazuje.

W tym Wzorze iest 27 i 5 do dodania, i znowu 227 i 85. toieść, trzeba 2 dziesiątki i 7 *jednostek* dodać do samych 5 *jednostek*, bez dziesiątków, i znowu 2 *sta*, 2 dziesiątki i 7 *jednostek* trzeba dodać do 8 dziesiątków i 5 *jednostek*. Naprzód 7 *jednostek* dodawszy do

5 *iednostek*; uczyni to 12, toiest 1 *dziesiątek* i 2 *iednostki*. Piszą się w Summie 2 *iednostki* pod *iednostkami*, a 1 *dziesiątek* zachowuje się do *dziesiątkow*. Ten 1 *dziesiątek*, a 2 *dziesiątki* w wyższym rzędzie, uczyni 3 *dziesiątki*. Że zaś w niższym rzędzie nie masz *dziesiątkow* do dodania; więc 3 tylko *dziesiątki* zebrały się; i piszą się w Summie pod *dziesiątkami*, i cała Summa iest 32, zebrana z 27 i z 5. Dodając znowu 227 i 85: 7 a 5 uczyni 12; 2 *iednostki* piszą się w Summie pod *iednostkami*, a 1 *dziesiątek* zachowuje się do *dziesiątkow*, ten 1 *dziesiątek* dodawszy do 2 *dziesiątkow* w wyższym rzędzie, uczyni to 3 *dziesiątki*, a do tych trzech *dziesiątkow* dodawszy 8 *dziesiątkow* w niższym rzędzie uczyni to 11 *dziesiątkow*, toiest 1 *sto* i 1 *dziesiątek* pisze się 1 *dziesiątek* w Summie pod *dziesiątkami*, a 1 *sto* do *set* zachować trzeba. To 1 *sto* a 2 *sta* w wyższym rzędzie, czyni 3 *sta*. Że zaś w niższym rzędzie nie masz *set* do dodania; więc 3 tylko *sta* przypadnie napisać w Summie pod *stami*, i będzie całej Summy 312 zebrany z 227 i z 85.

Podá im na ostatek *Wzór IV*, który ich nauczy iak mają dodawać *iednostki*, których Summa czyni zupełnie *iedén*, albo więcéy *dziesiątkow*, albo *dziesiątki*, których Summa czyni zupełnie *iedén dziesiątek dziesiątkow*, czyli 1 *sto*, albo więcéy i t. d. Powie, że w tym *Wzorze* dodadź trzeba 27 i 3, i znowu 270 i 30. Dodawszy naprzód 7 *iednostek* i 3 *iednostki*; uczyni to 10, toiest 1 *zupelny dziesiątek*. Napisze się kółko w Summie pod *iednostkami*

dnostkami, a 1 dziesiątek zachowuje się do dziesiątków. Ten 1 dziesiątek a 2 dziesiątki, czyni 3 dziesiątki. Piszą się te 13 dziesiątki w Summie pod dziesiątkami, i będzie cały Summy 3 dziesiątki, to jest 30, zebrany z 27 i z 3. Dodá potem 270 i 30; gdzie ponieważ nie má iednostek w żadney liczbie; powie, że się dla tego pisze kółko 0 w Summie na miejscu iednostek, 7 dziesiątków, i 3 dziesiątki czynią razem 10 dziesiątków zupełnych, to jest 1 sto, pisze się więc kółko pod dziesiątkami, a 1 sto zachowuje się do set. To 1 sto, a 2 sta czynią razem 3 sta, pisze się w Summie 3 sta pod stami: i będzie cały Summy 300 zebrany z 270 i z 30.

Te cztery Wzory dobrze zrozumiałwszy Uczniowie, i powtórzywszy działanie ich w szkole za Nauczycielem, i w domu; łatwiej już daleko będzie im dodawać czy dwa czy więcej rzędów liczb iakichkolwiek: wprawdy tylko jeszcze im brakuje, którey nabędą, dodając na pamięć, naprzód mnieysze liczby od dziesięciu do mnieyszych od dziesięciu. N.p. 1 a 1 czyni 2; 2 a 1 czyni 3; 3 a 1 czyni 4; i t. d. potem 2 a 2 czyni 4; 3 a 2 czyni 5; i t. d. 4 a 3 czyni 7; 4 a 4 czyni 8; i t. d. 10 a 1 czyni 11; 11 a 1 czyni 12; 12 a 1 czyni 13 i t. d. 10 a 2 czyni 12; 11 a 2 czyni 13; 12 a 2 czyni 14; i t. d. 10 a 3 czyni 13; 11 a 3 czyni 14; 12 a 3 czyni 15; i t. d. Mogą tym sposobem dodawać i ziarna iakie, iedne do drugich.

Następujące Wzory, jeszcze ich tém bardziy wprawia w dodawanie liczb różnyh,

żnych, które im się zdarzy kiedy dodawać, gdy zaś ich trudność iaką zażłanowi w dalszym dodawaniu; niech Nauczyciel wróci się z niemi do czterech Wzorów wyżej podanych, i okáže im, że iuż mieli tén, albo podobny przypádek dodawania ułatwiony, który ich zażłanawia.

W Z Ó R V.

65

24

---

Summa 89

---

Tén Wzór, iako się iuż wyżej ráz na zawsze powiedziało, napisze Nauczyciel na Tablicy bez summy iednak, którą téż i w następujących Wzorach opuszczać będzie, i wpisywać ją dopiero w samém dodawaniu. Powie Ucznióm, że liczby w tym Wzorze mają dodawać tak, iak się dodawały liczby Wzoru I. początkowego, gdyż w nim ani Summa samych *iednostek*, ani Summa samych *dziesiątków*, nie dochodzi 10. 5 a 4 czyni 9. że té 9 zebrane jest z *jednostek*, napisze ie więc w summie pod *iednostkami*. 6 a 2 czyni 8. napisze té 8 w Summie pod *dziesiątkami*, bo ie zebrat z *dziesiątków*. Powtórzą za nim Uczniowie toż samo działanie; i dá im kilka podobnych przykładów liczb do domu, w którychby Summa *iednostek* i *dziesiątków* nie dochodziła 10: a które sami dodawać będą, i na dzień nastę-

naſtępującey ſzkoły przynioſą. Przydą ieſzcze, że te liczby, na których ſię wprawiać będą w dodawanie, mogą ſobie wyſtawiać, iako-by one znaczyły albo liczbę pieniędzy n. p. groszy, albo złotych i t.d. albo liczbę bydła iakiego, lub drobiu, albo liczbę snopów zboża, korcy, i t.d. że takie dodawanie przydą im ſię w goſpodarſtwie, w wielu bardzo przypadkach i t. d.

## W Z Ó R VI.

53

70

246

Summa 369.

**W**ypiſze i tén Wzór na Táblicy bez Summy, i powie Ucznióm, że liczby tego Wzoru, we trzech rzędach podane, dodawać mają podług Wzoru I. i III. Będzie im do tego przewodnikiem, i doda naprzód 3 iednoſtki do 6, co czyni 9 iednoſtek, które to 9 iednoſtek, że nie dochodzą 10; napiſze ie w Summie pod iednoſtkami. Doda potém 5, 7, i 4 dziesiątki, co czyni 16 dziesiątków, toieſt 1 ſto i 6 dziesiątków. Té 6 dziesiątków iako nie dochodzących 10 dziesiątków, toieſt ſta, napiſze w Summie pod dziesiątkami, a 1 ſto zachowa do ſet. Doda naoſtatek to 1 ſto do 2 ſet, co uczyni 3 ſta, i napiſze té 3 ſta w Summie pod ſtami. Powtórzą to ſamo za nim  
nie-

niektórzy z Uczniów: i podług tego Wzoru kilka ieszcze innych liczb złożonych z jednostek, dziesiątków, set, a choćby i tysięcy dodadzą w szkole, ale takich, którychby Summy szczególne jednostek, lub dziesiątków i t.d. przenosiły 10. Wezmą i do domu podobne liczby do dodania; których Summy na dzień następujący szkoły przyniosą.

## W Z Ó R VII.

1230

4650

720

Summa 6600.

Liczby tego Wzoru dodawać się mają podług Wzoru II. i III. Dodawać ię znowu będzie na Tablicy sam naprzód Nauczyciel. Ponieważ jednostek nie ma do dodania, bo wszędzie miejsca ich zastępuje kółko; więc i w Summie na miejscu ich napisze kółko. 3 dziesiątki dodane do 5, czynią 8, a 8 dodane do 2, czynią 10 dziesiątków, toieść 1 sto zupełne bez pozostałych dziesiątków: więc w Summie, na miejscu dziesiątków, napisze kółko, a 1 sto zachowa do set. To 1 sto dodane do 2 set, czyni 3 sta, te 3 sta a 6 set czynią 9 set; 9 set a 7 set czyni 16 set, toieść 1 tysiąc, i 6 set. Napisze 6 pod stami w Summie, a 1 tysiąc zachowa do tysięcy. Ten 1 tysiąc a 1 tysiąc w pierwszym rzędzie, czynią

nią 2 tysiące; 2 tysiące a 4, czynią 6 tysięcy. Napiśże té 6 tysięcy w Summie pod tysiącami. Powtórzą to działanie za niém niektórzy z Uczniów, wymawiać będą Summę, którą zebrali z dodania: i dodawszy ieszcze kilka innych liczb podobnych tu podanym, ćwiczyć się będą i w domu w dodawaniu różnych liczb, na Wzór drugi i trzeci początkowy sobie zadanych. Żeby zaś nie zapominali dziesiątków zebranych z jednostek przenosić, i dawać do dziesiątków, albo set zebranych z dziesiątków przenosić i dawać do set i t.d. mogą ie sobie zaraz pisać nad dziesiątkami lub stami i t. d. do których dodawania przechodzą, tak, iak Wzór następujący ukazuje.

## W Z Ó R VIII.

$$\begin{array}{r}
 221 \\
 3689 \\
 5704 \\
 2970 \\
 463 \\
 \hline
 \text{Summa } 12826
 \end{array}$$

Powie naprzód Ucznióm, że pamiętając na sposób dodawania, we czterech Wzorach początkowych podany; nie Ucznióm i w dodawaniu liczb tego Wzoru, chociaż przywiekfzych, i w czterech rzędach zawartych zastanowić nie powinno. Zacznie Nauczyciel

fám

fám to dodawanie, i mówić będzie: 9 *iedno-  
stek* a 4, czyni 13; 13 a 3, czyni 16. Napíše 6 w Summie pod *iednostkami*, a 1 *dziesiątek*,  
dlá pamięci, napíše nad 8 *dziesiątkami*, do  
których go má dodawać. Tén 1 *dziesiątek* a  
8, czyni 9; 9 a 7 czyni 16; 16 a 6 czyni 22.  
Napíše 2 *dziesiątki* w Summie pod *dziesiąt-  
kami*, a 2 *sta*, dlá pamięci, napíše nad 6  
*stami*, do których ie má dodawać. Té 2 *sta*  
a 6 czynią 8; 8 a 7 czyni 15; 15 a 9 czyni  
24; 24 a 4 czyni 28. Napíše 8 *set* w Sum-  
mie pod *stami*, a 2 *tysiące* napíše, dlá pa-  
mięci, nad 3 *tysiącami*, do których ieszcze má  
ie dodawać. Té 2 *tysiące* a 3, czynią 5; 5 a  
5, czyni 10; 10 a 2, czyni 12. Napíše 2 *ty-  
siące* pod *tysiącami*, a 1 *dziesiątek* *tysięcy*, na-  
píše na mieyscu właściwém *dziesiątku* *tysię-  
ców*. Powtórzą to samo działanie niektórzy  
z Uczniów: inni dodawać potem będą podob-  
ne liczby w czterech, i więcey rzędach za-  
warté, a nadto wezmą ieszcze inne do do-  
mu, które tam dodadzą, i Summy ich na  
przyşły dzień szkoły przyniosą.

Naznaczając Nauczyciel różne liczby U-  
cznióm do dodawania, tak w szkole iako też  
i do domu, aby tém bardziéy wzbudził w nich  
ochotę do takowégo rachunku; będzie dawał  
tym liczbóm coráz inszé znaczenia wielości  
rzeczy rozmaitych, im iuż znanych, n. p.  
Owoców, bydła, miár, piéniedzy i t.d. iako  
się to iuż pod *Wzorem V.* namiénito. Odey-  
mie tę oschłość czczego samych przez się liczb  
dodawania. O czém pamiętać má w podá-  
waniu przykładów na inszé także rachunki,  
któ-

których Wzory niżej podadza się, chociaż o sobnego o tém ostrzeżenia mieć nie będzie.

# R O Z D Z I A Ł III.

## O Odeymowaniu Liczby.

*Wzory początkowé odeymowania.*

I.

8  
5

22  
10

II.

25  
15

30  
10

Reszta 3    Reszta 12    Reszta 10    Reszta 20.

III.

12  
5

32  
15

IV.

20  
6

200  
46

Reszta 7    Reszta 17    Reszta 14    Reszta 154.

Napifze i té Wzory Nauczyciel ieden pod drugim na Táblicy. Napifawszy naprzód Wzór pierwszy; powie Ucznióm, że liczba więkfsza, od której má się odeymować mnieysza, pifze się zawsze wyżej, mnieysza zaś, która się má odeymować, pifze się niżej pod pierwszą, tym porządkieím iak i w dodawaniu: toieft, *iednostki* pifzą się pod *iednostkami*, *dziesiątki* pod *dziesiątkami*, *sta* pod *stami* i t. d. że té dwie liczby podkreślają się linią, aby ie oddzielić od téy liczby, która wypadnie z odiecia mnieyszey liczby od więkfszey, a która się nazywá *Resztą*: że i w Reszcie pifzą się też *iednostki* pod *iednostkami*.

kami, dziesiątki pod dziesiątkami i t.d. Że odeymowanie zaczyna się od *iednostek*, dalej postępuje się do odeymowania *dziesiątków*, potem *set* i t.d. Przypominać im będzie tę ogólną odeymowania reguły przy każdym w szczególności odeymowaniu.

Pierwszy ten Wzór uczy ich, iak mają odeymować dolną liczbę od górnej. Kiedy w dolnej mniej jest *iednostek* niż w górnej, albo mniej *dziesiątków* niż w górnej, albo kiedy zgoła; mniej wyraża znak liczbowy dolny którykolwiek, niż górny nad nim będący, iak n.p. 5 *iednostek* mniej jest, niż 8 *iednostek*: a gdyby te 8 i 5 znaczyły *dziesiątki*, albo *sta* i t.d. tedyby też zawsze było mniej 5 *dziesiątków* albo *set* i t.d. niż 8 *dziesiątków* albo *set* i t.d. W takim razie odeymuje się liczba iednego znaku liczbowego dolnego, od samej przez się liczby znaku liczbowego nad tamtym znakiem będącego, a Reszta po odjęciu pisze się niżej linii pod temiż znakami liczbowemi, z których ieden odeymował się od drugiego. Podług téj więc reguły odeymuje się 5 *iednostek* od 8 *iednostek*, a Reszta 3 *iednostki* pisze się pod *iednostkami*. Tak też odeymuje się 10 od 22: bo kółko żadnej liczby nie znaczące, ale tylko zastępujące miejsce różnych podziałów liczb: n.p. *iednostek*, *dziesiątków* i t.d. zważane być może iak mnieysze od każdej liczby. Więc w téj liczbie 10, nie mając *iednostek*, a w téj 22 mając ich 2; napisać też trzeba 2 *iednostki* w Reszcie: gdyż kółko to jest nie odjęło się od 2, a zatem 2 nie zmniejsza się przez to, i  
zostaje

zostaie 2. Odeymuiąc, i mówi się zwyczajnie w takim razie, *kółko* od 2 odiąwszy *zostaie* 2. Trzeba iefzcze odiąć 1 *dziesiątek* od 2 *dziesiątków*, zostanie w Reszcie 1 *dziesiątek*, a zatem całej Reszty będzie 12 pozostałéy po odięciu 10 od 22. Niecháy się iefzcze o tém przeświadczyć Uczniowie odeymuiąc *iedn* *dziesiątek* *ziarn*, od 22 *ziarn* toieft od 2 *dziesiątków* *ziarn*, i od 2 *iednostek* *ziarn*. Káże im iefzcze Nauczyciel odeymować na pamięć różne liczby mnieysze od dziesięciu, od infszych mnieyszych i więkfszych od dziesięciu, aż do 19: nazywając té liczby ráz *iednostkami*, drugi ráz *dziesiątkami*, *stami* i t.d. pytając ich się n. p. 2 *iednostki* od 3 *iednostek* odiąwszy, ilé *zostaie*? 5 *dziesiątków* od 7 *dziesiątków* odiąwszy ilé *zostaie*? 9 *iednostek* od 12 *iednostek* odiąwszy ilé *zostaie*? i t.d. Gdy się mylić będą na pamięć odeymuiąc; niech takowé odeymowania czynią na ziarnach.

*Wzór II.* ukazuje iak mają odeymować liczbę dółną od górney, kiedy w dółney także są niektóre znaki liczbowe i toż znaczące, co i w górney; tak iak w tym *Wzorze* iefst 5 *iednostek* w liczbie dółney i górney, i znowu iefst kółko na mieyscu *iednostek* w liczbie dółney i górney. W tym razie pisze się kółko w reszcie na mieyscu tym, na którym w liczbie dółney i górney były znaki liczbowe iednakie, albo kółka. I tak 5 od 5 odiąwszy, nic nie *zostaie*, i pisze się *kółko* w reszcie; 1 *dziesiątek* od 2 *dziesiątków* odiąwszy, *zostaie* 1 *dziesiątek*. I znowu *kółko*, od *kółka* odiąwszy, nic nie *zostaie*, i pisze się

się kółko; 1 dziesiątek od 3 dziesiątków odia-  
wży, zostają 2 dziesiątki. Jest więc reszty  
pierwszey 10, a drugiey 20. Powtórzą to na  
ziarnach.

Wzór III. ukazuje iak mają odeymować  
liczbę dółną od górney; kiedy w dółney są  
niektóre znaki liczbowe większe pod górnemi  
mniejszych, tak iak w tym Wzorze, jest  
5 iednostek do odjęcia od 2 tylko iednostek i 1  
dziesiątka; i znowu jest 5 iednostek i 1 dzie-  
siątek do odjęcia od 2 tylko iednostek i 3 dzie-  
siątków. W takim razie, ponieważ większą  
liczba odjętą byź nie może od mniejszey  
nad nią będącay; aby tę mniejszą powiększyć,  
trzeba do niey przypożyczyć 1 od liczby na-  
stępney; n. p. do iednostek trzeba przypoży-  
czyć 1 dziesiątka; do dziesiątków trzeba przy-  
pożyczyć 1 sto i t.d. ten 1 dziesiątek trzeba  
obrócić na 10 iednostek, albo to 1 sto trzeba  
obrócić na 10 dziesiątków, i t.d. i tak obró-  
cone przydadź do liczby mniejszey górney,  
od której przypada odeymować większą dol-  
ną, a dopiero od górney tak powiększoney  
odeymuje się dółną. I tak 5 iednostek od 2  
iednostek nie mogą odjąć; do tych 2 iednostek  
pożyczyć trzeba 1 dziesiątka czyli 10 iednostek  
z podziału następującego dziesiątka liczby gór-  
ney: i dopiero odiawży 5 iednostek od 12 ie-  
dnostek; zostanie w reszcie 7 iednostek. A że  
w tych liczbach 12, i 5, nie masz dziesiątków  
do odjęcia, bo był tylko 1 dziesiątek w licz-  
bie górney, a ten już pożyczył się, i obróco-  
ny na 10 iednostek dodał się do 2 iednostek;  
więc całej Reszty będzie 7, po odjęciu 5 od

12. Odeymuiąc 15 od 32, że także 5 *iedno-  
stek* od 2 odiać nie można; więc od 3 *dzie-  
siątków* pożyczą się 1 *dziesiątka*, czyli 10 *ie-  
dnostek*, a tam gdzie było 3 *dziesiątki* przed  
pożyczeniem, będzie tylko 2 *dziesiątki* po po-  
życzeniu. 5 *iednostek* od 12 odiawszy, zostanie  
7 *iednostek*: 1 *dziesiątek* od 2 *dziesiątków* odia-  
wszy, zostanie 1 *dziesiątek*, i całej reszty będzie  
17 po odieciu 15 od 32. Powtórzą to Uczniowie  
na ziarnach, dla większego przeświadczenia  
się: ułożywszy naprzód *iedną* kupkę górną z 3  
*dziesiątków* ziarn, drugą obok ięj po prawey  
stronie z 2 *iednostek* ziarn. Pod tą drugą uło-  
żą potém kupkę z 5 *iednostek* ziarn, a pod  
kupką z 3 *dziesiątków* ziarn, ułożą kupkę z 1  
*dziesiątką* ziarn: i odeymować będą kupki  
dolne od górnych, podług tego, iak się tu na  
liczbach pokazało: toiest, do kupki z 2 ziarn  
pożyczą z następującej kupki, 1 *dziesiątką*  
ziarn; i będą mieli w tęj kupce 12 ziarn, od  
których łatwo już można odiać 5 ziarn.

*Wzór IV.* ukazuię, iak mają odeymować  
liczby dólne od górnych, kiedy nad niektóre-  
mi dólnemi są kółka w górnych, tak iak tu  
nad 6, iest kółko, i nad 46 są dwa kółka.  
Ponieważ kółko oznaczá, iż brakuie w liczbach  
tego właśnie podziału liczby czy *iedno-  
stek*, czy *dziesiątków*, i t.d. na których miey-  
scu kładzie się tóż kółko; więc od niego licz-  
by pod nim będącej odiać nie można, ale  
trzeba z następującego podziału górnych liczb  
pożyczyć 1, tak iak się pod *Wzorem III.* do-  
pięro powiedziało. Mając więc odeymować  
n.p. 6 od 20, toiest 6 *iednostek* od 2 *dziesiąt-  
ków*,

ków; pożyczam od tych 2 dziesiątków 1 dziesiątkę, to jest 10 jednostek: i mam 1 dziesiątek i 10 jednostek zamiast 20, od tych 10 jednostek odjąwszy 6, zostanie w Reszcie 4 jednostki. Ze zaś nie ma dziesiątki żadnego w dolnej liczbie do odjęcia od 1 pozostałego dziesiątki w górnej liczbie; więc od tego dziesiątki nie odjąwszy, zostanie w Reszcie ten 1 dziesiątek: i będzie całej Reszty 14 po odjęciu 6 od 20. Mając znowu odeymować 46 od 200, to jest 4 dziesiątki i 6 jednostek od 2 set, przy których nie ma: ani dziesiątków, ani jednostek, ale miejsca ich zastępują kółka; więc naprzód od 2 set pożyczyć trzeba 1 sta, czyli 10 dziesiątków, a od tych znowu 10 dziesiątków trzeba pożyczyć 1 dziesiątkę, to jest 10 jednostek, i uważać sobie iakoby wyrazy liczby 200 zamiénione były na te: 1 sto, 9 dziesiątków i 10 jednostek, co na jedno wychodzi. Dopiero od 10 jednostek odjąwszy 6; zostanie 4 jednostki: od 9 dziesiątków odjąwszy 4 dziesiątki; zostanie 5 dziesiątków. A że od 1 sta nie maż nic odeymować; więc 1 sto zostanie: i będzie całej Reszty 154 po odjęciu 46 od 200, czyli od 1 sta 9 dziesiątków i 10 jednostek. Niech to Uczniowie powtórzą na liczbach, i potem dla większego przeświadczenia się na ziarnach, sposobem tym, iak się pod *Wzorem III.* powiedziało.

## W Z Ó R V.

$$\begin{array}{r}
 358 \\
 142 \\
 \hline
 \text{Reszta } 216
 \end{array}$$

**W** tym Wzorze liczba dolna 142 ma się odeymować od górnej 358 podług Wzoru I. początkowego. 2 od 8 odiawszy; zostaje 6, które się piszą pod jednostkami. 4 od 5 odiawszy zostaje 1, i pisze się pod dziesiątkami. 1 od 3 odiawszy, zostają 2, i piszą się pod setami: i jest całej Reszty 216. Niech więcéy jeszcze takich liczb odeymują, tak w szkole, iak i w domu, których jednostki, dziesiątki, seta i t.d. mnieyby wyrażały, niż jednostki, dziesiątki, seta i t.d. liczb, od których mają odeymować.

## W Z Ó R VI.

$$\begin{array}{r}
 2804 \\
 504 \\
 \hline
 \text{Reszta } 2300.
 \end{array}$$

**W** tym Wzorze liczba dolna ma się odeymować od górnej, podług Wzoru II. i I. 4 od 4 odiawszy, nic nie zostaje: pisze się więc w Reszcie kółko pod jednostkami. Kółko mieyscé dziesiątków zastępujące, odiawszy od kółka

kółka zastępującego także mieyscé dziesiątków; w Reszcie pisze się też kółko na mieyscu dziesiątków. 5 od 8 odiawszy, zostanie 3, i pisze się pod *flami*. Naostattek nie odiawszy od 2 tysięcy, zostaną 2 tysiące, i piszą się pod tysiącami, i będzie cała Reszta 2300. Niech więcéy ieszcze takich liczb odeymuią Uczniowie, z których niektóre miałyby też samé znaki liczbowe, co i té, od których ie przypada odeymować: infzé zaś byłyby mnieysze od tych, od których mają bydź odeymowane.

W Z Ó R VII.

8651

4732

Reszta 3919.

W tym Wzorze liczba dolná má bydź odeymowana od górney, podług Wzoru III. i 1. 2 od 1 nie mogąc odiać; pożyczyc trzeba 1 dziesiątka od 5 dziesiątków: a 2 odiawszy od 11, zostanie 9, i piszą się pod *iednostkami*. Żeby nie zapomniec, iż się 1 dziesiątek od 5 pożyczyt; można sobie dla pamięci napisać kreskę nad 5 tak jak Wzór ukazuje. 3 od 4 odiawszy, zostanie 1, i pisze się pod *dziesiątkami*. 7 od 6 nie mogąc odiać, pożyczyc trzeba 1 od 8 tysięcy, a 7 odiawszy od 16 zostanie 9, i pisze się pod *flami*. 4 odiawszy od 7, zostanie 3, i piszą się pod *tysiącami*: i będzie

F<sub>2</sub>

dzie

dzie cały reszty 3919. Niech jeszcze więcej takowych liczb odeymuią w szkole i w domu, z których niektóre znaki liczbowe bytyby większe, niżeli te, od których ie przypada odeymować.

### W Z Ó R VIII.

$$\begin{array}{r} 10705 \\ 5942 \\ \hline \end{array}$$

Reszta 4763.

**W** tym Wzorze liczba dolna má się odeymować od górney, podług Wzoru I. i IV. 2 od 5 odiawszy; zostaią 3, i piszą się w reszcie pod iednostkami. 4 dziesiątki od kółka nie mogąc odiać; pożyczą się 1 sta od 7 set, toiest pożyczą się 10 dziesiątków. 4 od 10 odiawszy; zostanie 6, i pisze się pod dziesiątkami. 9 set od 6 set odiać nie mogąc; pożyczą się 1 tysiąca od 10 tysięcy, toiest pożyczą się 10 set, które wraz z 6 set, czynią 16 set. 9 od 16 odiawszy; zostanie 7, i pisze się pod stami. 5 tysięcy od 9 tysięcy odiawszy; zostanie 4, i pisze się pod tysiącami: i będzie cały reszty 4763. Niech to samo działanie powtórzą Uczniowie; i niech jeszcze różne liczby aż do tysięcy odeymuią iedne od drugich: w którychby kółka zastępowały mieysca iednostek, lub dziesiątków i t.d. albo tak iednostek iak i dziesiątków lub set i t.d. W domu także

także ćwiczyć się mają w odeymowaniu na takowych liczbach.

## R O Z D Z I A Ł IV.

O Mnożeniu Liczby.

W Z Ó R

Obiaśniający to Działanie.

$$\begin{array}{r}
 5 \\
 5 \\
 5 \\
 5 \\
 5 \\
 5 \\
 \hline
 \end{array}
 \begin{array}{r}
 5 \\
 6 \\
 \hline
 \end{array}$$

6 razy 5 czyni 30.

Summa 30.

Napíše Nauczyciel na Tablicy po iednéy stronie liczbę 5, razy 6 do dodawania, a po drugiey stronie napíše też liczbę 5 raz ieden, pod 5 napíše 6. Dodá zwyczajnym sposobem 5 napisané razy 6; wypadnie summa: 30. Zrobi toż samo działanie krótszym sposobem po drugiey stronie, mówiąc 6 razy 5 czyni 30. Jest tedy 30, z dodanych 5 razy 6 napisanych; i jest też równie 30, z 5 od razu wziętych razy 6, czyli rozmnożonych przez 6. Powie Ucznióm, że gdyby przyszło iaką liczbę wielką dodawać do siebie kilkanaście albo więcej razy; byłoby

§6 IV. NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ IV.

byłoby to działanie bardzo długie, i nudne: więc krótszy obmyślono sposób, i zamiast tego, coby miano pisać liczbę n.p. 569 razy dwadzieścia, albo trzydzieści, aby wiedzieć jaką liczbą urośnie z tych 569 dodanych tyle razy do siebie zwyczajnym dodawanią sposobem; to się tylko raz pisze 569, a pod niemi 20 lub 30, i przez tę 20 lub 30, liczba 569 rozmnożoną, podług reguł, które wkrótce podane będą, wyda tę samą liczbę, którąby też była wypadła, z dodanią zwyczajnego tych 569 dwadzieścia lub trzydzieści razy napisanych pod sobą.

*Wzory początkowe Mnożenia.*

*Wzór I.*

*Wzór II.*

$$\begin{array}{r} 4 \\ 2 \end{array} \quad \begin{array}{r} 40 \\ 2 \end{array} \quad \begin{array}{r} 5 \\ 2 \end{array} \quad \begin{array}{r} 15 \\ 2 \end{array}$$

Wieloczyn 8 Wieloc: 80 Wieloc: 10 Wieloc: 30

*Wzór III.*

$$\begin{array}{r} 6 \\ 2 \end{array} \quad \begin{array}{r} 16 \\ 2 \end{array}$$

Wieloczyn 12 Wieloczyn 32

*Wzór IV.*

16

22

Wielocz: z 16 przez 2 jedn: 32

Wielocz: z 16 przez 2 dzies: 32

Wielocz: cały z 16 przez 22 352

Wie.

|                                       |       |  |
|---------------------------------------|-------|--|
|                                       | 16    |  |
|                                       | 222   |  |
| <i>Wielocz:</i> z 16 przez 2 iedn:    | 32    |  |
| <i>Wielocz:</i> z 16 przez 2 dziesią: | 32    |  |
| <i>Wielocz:</i> z 16 przez 2 sta      | 32    |  |
| <i>Wielocz:</i> cały z 16 przez 222   | 3552. |  |

Napisze Nauczyciel te *Wzory* ieden po drugim na *Tábliey*. Napisáwšy wprzód *Wzór* pierwszy, powie Ucznióm, że liczba, która się má mnożyć przez drugą pisze się wyżej, ta zaś druga, która ją má mnożyć, pisze się pod nią niżej, tak, żeby *iednostki* były pod *iednostkami*, *dziesiątki* pod *dziesiątkami* i t. d. Podkreślaią się te dwie liczby linią, dla oddzielenia ich od téy, która wypadnie z mnożeniá górney liczby przez dolną, a która nazwana iest *Wieloczynem*. Że i w tym *Wieloczynie* piszą się także *iednostki* pod *iednostkami*, *dziesiątki* pod *dziesiątkami*, *sta* pod *stami*, i t. d. że mnożenie zaczyna się od *iednostek*, potem mnożą się inšze następnie znaki liczby górney przez *iednostki* liczby dolney; w której iezeli się iezcze znáyduią *dziesiątki*, *sta*, i t. d. tedy i przez te *dziesiątki*, dalej przez *sta* i t. d. mnoży się cała liczba górná, a w osobnym rzędzie pisze się każdy szczególny *Wieloczyn* z caley liczby górney przez ieden znak liczbowy liczby dolney. Dopiero te wszystkie *Wieloczyny* szczególné zbieraią się i dodaią zwyczajnym sposobem w jedną sumę, a ta będzie *Wieloczynem* z caley liczby górney

IV. NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ IV.

górnę przez całą dolną rozmnożonę. Przypominać im przyzwolicie będzie te ogólne Reguły przy każdym w szczególności mnożeniu.

Pierwszy Wzór ukazuje, iak sobie postąpić mają w mnożeniu *iednostek* lub *dziesiątków* i t. d. przez same *iednostki*: każdy *Wieloczyn* z nich mniejszy jest od 10 czy to *iednostek* czy *dziesiątków* i t. d. Jak w tym Wzorze 2 razy 4 czyni 8; to jest mniej niż 10 *iednostek*, albo 2 razy 40 czyni 80, to jest mniej niż 10 *dziesiątków*. W takim tedy razie pisze się cały *Wieloczyn* pod *iednostkami*, albo pod *dziesiątkami* i t. d. I dla tego 8 *iednostek* napisało się w jednym *Wieloczynie* pod *iednostkami*, a 8 *dziesiątków* napisało się w drugim *Wieloczynie* pod *dziesiątkami*. A że w liczbie 40 nie było *iednostek* do mnożenia przez 2 *iednostki*, ale na miejscu ich było kółko; więc też i w *Wieloczynie* 80 na miejscu *iednostek* napisało się kółko. Gdyby same sta bez *dziesiątków* i *iednostek* były do mnożenia, n.p. 400 przez iakąkolwiek liczbę *iednostek* n.p. przez 2; toby też i w *Wieloczynie*; zastępowały kółka miejsca *dziesiątków* i *iednostek*, i trzeba by tylko 4 sta rozmnożyć przez 2 *iednostki*, a napisawszy w *Wieloczynie* 8 na miejscu set, przydadź potem 2 kółka na miejscu *dziesiątków* i *iednostek*, i byłoby 800 z rozmnożenia 400 przez 2. Toż zachować należy i w mnożeniu samych tysięcy i t. d. bez *iednostek*, *dziesiątków*, i set, przez *iednostki*; to jest mnożyłby się sam znak liczbowy tysięcy przez *iednostki*, a na miejscu set, *dziesiątków* i *iednostek* napisałyby się kółka. A że *iedno*  
jest,

ieſt, czyli liczba górna mnoży ſię przez dolną, czyli dolna przez górną, bo tak n. p. 4 przez 2 rozmnożone czyni 8; iak i 2 przez 4 rozmnożone czyni też 8: więc kiedy 40 przez 2 rozmnożone czyni 80; więc też i 2 przez 40 rozmnożone uczyni 80, toieſt będą ſię 2 iednoſtki mnożyć przez 4 dziesiątki, a przy *Wieloczynie* 8 oznaczaiącym dziesiątki napiſze ſię kółko na mieyſcu iednoſtek, tak iak też było kółko na mieyſcu iednoſtek w liczbie 40 mnożący liczbę 2. A zatem gdyby tak w liczbie mnożący drugą, iako i w téy drugiey były kółka na końcu, toieſt na mieyſcu iednoſtek, dziesiątków i t.d. tedy doſyć ieſt w *Wieloczynie* przypifać tylé kótek, ile ich razem było na końcu w obudwóch liczbach, z których iedna má ſię mnożyć przez drugą, rozmnożywszy tylko przez ſamé znaki liczbowe iedné przez drugié. I tak mając do mnożenia 40 przez 20, rozmnożyćby tylko trzeba 4 przez 2, a do *Wieloczyna* 8, przypifać dwa kółka na końcu, i byłby cały *Wieloczyn* 800. Tak też z 400 przez 20 rozmnożonych będzie *Wieloczyn* 8000 i t.d. Niech to Nauczyciel ſtará ſię Ucznióm iak náyiáſniey wytłumaczyć, i kilka przykłady na Táblicy wypifać pod oczy ich wyſtawić; co ſami potém powinni za Nauczycielem powtórzyć. Dá im ieſzcze i do domu do mnożenia 3 przez 2, albo co na iedno wychodzi 2 przez 3; 30 przez 2 albo 2 przez 30. 30 przez 20, i tym podobné liczby, których *Wieloczyny* mnieyſzé ſą od 10 czy to iednoſtek, czy dziesiątków, czy ſet, i t. d. Nim zaś do dałſzych Wzorów mnożenia przyſtają;

stapia; niech wprawiają na mnożeniu na pamięć różnych liczb mniejszych od 10, iednych przez drugie. Na przykład: raz 2 iest 2; 2 razy 2 iest 4; 2 razy 3 iest 6; 2 razy 4 iest 8; 2 razy 5 iest 10, i t.d. 3 2 iest 6; 3 razy 3 iest 9; 3 razy 4 iest 12 i t.d. a nakoniec 9 razy 2 iest 18; 9 razy 3 iest 27; 9 razy 4 iest 36. i t.d. Gdyby w tém iaką trudność znaleźli, mogą ią sobie tak n.p. ułatwić: raz 2 iest 2; więc 2 razy 2 iest 2 i 2 toiest 4; 3 razy 2 iest 2 i 2 toiest 4 i jeszcze 2 toiest 6. i t.d. Gdyby ich pamięć chybiała; będą mieli na pomoc następującą Tąblicę.

Liczby do Mnożenia.

Liczby Mnożące.

|   |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  |
| 2 | 4  | 6  | 8  | 10 | 12 | 14 | 16 | 18 |
| 3 | 6  | 9  | 12 | 15 | 18 | 21 | 24 | 27 |
| 4 | 8  | 12 | 16 | 20 | 24 | 28 | 32 | 36 |
| 5 | 10 | 15 | 20 | 25 | 30 | 35 | 40 | 45 |
| 6 | 12 | 18 | 24 | 30 | 36 | 42 | 48 | 54 |
| 7 | 14 | 21 | 28 | 35 | 42 | 49 | 56 | 63 |
| 8 | 16 | 24 | 32 | 40 | 48 | 56 | 64 | 72 |
| 9 | 18 | 27 | 36 | 45 | 54 | 63 | 72 | 81 |

Liczby: 1, 2, 3, 4, aż do 9 w pierwszym rzędzie tej Tąblicy, mnożą się przez liczby 1, 2, 3, 4 aż do 9 z góry na dół idące. Wieloczyn każdej z pierwszych liczb dziewięciu,

ciu, przez każdą z drugich liczb dziewięciu, znayduie się w Rzędzie Liczby mnożący pod liczbą do mnożenia. I tak *Wieloczyn* 6, z 3 przez 2 rozmnożonych, znayduie się w rzędzie liczby 2, pod 3. *Wieloczyn* 8, z 4 przez 2 rozmnożonych, znayduie się także w rzędzie Liczby 2 pod 4. *Wieloczyn* 9, z 3 przez 3 rozmnożonych, znayduie się w rzędzie liczby 3 pod 3. *Wieloczyn* 12, z 4 przez 3 rozmnożonych, znayduie się także w rzędzie liczby 3 pod 4. i t.d. Chcąc zatem wiedzieć, ile n.p. czyni 6 przez 5 rozmnożone; w rzędzie liczby 5, szukam liczby pod 6 będący, i znayduię 30; i to iest *Wieloczyn* z 6 przez 5. Chcąc wiedzieć ile czyni 9 przez 8 rozmnożone; w rzędzie liczby 8 szukam liczby pod 9 będący, i znayduię 72: i to iest *Wieloczyn* z 9 przez 8 rozmnożonych, i t.d. *Wzór* drugi ukazuje, iak sobie małą postąpić w mnożeniu znaku liczbowego iednego przez drugi, gdy *Wieloczyn* ich czyni 10, czy to *iednostek*, czy *dziesiątkow* i t.d. Pisze się w takim razie kółko pod znakiem mnożącym, a 1 pisze się po lewéy ręce kółka, gdy się już mnożenie skończyło, albo też dodaie się do *Wieloczyna*, który z następnego mnożenia wypada. I tak, że w tym *Wzorze* drugim 2 razy 5 czyni 10, pisze się w *Wieloczynie* kółko pod 2, a 1 po lewéy ręce kółka na miéyscu dziesiątków. Że znowu w tymże *Wzorze* iest 15, to iest 1 *dziesiątek*, i 5 *iednostek* do mnożenia przez 2, a 2 razy 5 czyni 10; pisze się w *Wieloczynie* kółko pod *iednostkami*, a 1 *dziesiątek* zachowuie się do dziesiątków. Że 2

razy

razy 1 dziesiątek czyni 2 dziesiątki a z 1 dziesiątkiem zachowanym czyni 3 dziesiątki; więc 3 dziesiątki piszą się w *Wieloczynie* pod dziesiątkiem. Powtórzą Uczniowie to działanie za Nauczycielem.

Wzór trzeci ukazuje iak sobie mają postąpić w mnożeniu znaku liczbowego jednego przez drugi, kiedy *Wieloczyn* ich większy jest od 10, iak tu *Wieloczyn* 12 z 6 przez 2 rozmnożonych większy jest od 10. W takim razie, to co jest nad 10, pisze się pod znakiem liczbowym mnożącym, a dziesiątek pisze się na miejscu swoim, gdy się już mnożenie skończyło, albo też dodaje się do *Wieloczyna*, który z następnego mnożenia wypada. I dla tego mnożąc 6 przez 2; *Wieloczyn* 12 tak piszę, żeby 2 były pod jednostkami, a 1 na miejscu dziesiątków; a mnożąc 16 to jest 1 dziesiątek, i 6 jednostek, przez 2; że 2 razy 6 czyni 12, piszę w *Wieloczynie* 2 pod jednostkami, a 1 dziesiątek zachowuję do dziesiątków. Że znowu 2 razy 1 dziesiątek, czyni 2 dziesiątki, a z 1 dziesiątkiem zachowanym czyni 3 dziesiątki; więc 3 dziesiątki piszę w *Wieloczynie* pod dziesiątkiem. Powtórzą to działanie Uczniowie za Nauczycielem, i wprawiać się w domu będą w różnych liczb mnożenie przez same jednostki.

Wzór czwarty ukazuje, iak mają sobie postąpić w mnożeniu liczb iakichkolwiek przez jednostki i dziesiątki, albo przez jednostki, dziesiątki, i sta i t.d. iak tu na przykład mnoży się 16 przez 2 *jednostki*, i 2 *dziesiątki*: i znowu taż sama liczba 16 mnoży się przez

przez 2 iednostki, 2 dziesiątki, i 2 sta; w takim razie mnożyć trzeba liczbę całą górną, zacząwszy od iednostek, naprzód przez same iednostki liczby dolney, a *Wieloczyn* ich w jednym rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawey stronie liczbę pod iednostkami: potem trzeba mnożyć tym samym porządkiem całą także liczbę górną, przez same dziesiątki liczby dolney, a *Wieloczyn* ich w drugim rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawey stronie liczbę pod dziesiątkami: dalej mnoży się całą liczbą górną przez sta, liczby dolney; a *Wieloczyn* ich w trzecim rzędzie pisany powinien mieć pierwszą po prawey stronie liczbę pod stami i t. d. Naostatek wszystkie te *Wieloczyny*, podkreśliwszy ie linią, zbierają się w jedną sumę, a ta będzie *Wieloczynem* całej liczby górney przez dolną. I tak mnożąc 16 przez 22; *Wieloczyn* z 16 przez 2 iednostki będzie 32 iednostki, toiest 3 dziesiątki i 2 iednostki: *Wieloczyn* z 16 przez 2 dziesiątki, będzie 32 dziesiątki, toiest 3 sta i 2 dziesiątki: a zebrąwszy te dwa szczególne *Wieloczyny* w jedną sumę; *Wieloczyn* cały z 16 przez 22 będzie 352. Tak też mnożąc 16 przez 222; będą trzy *Wieloczyny* szczególne 32 iednostek, 32 dziesiątki, i 32 sta, toiest 3 tysiące i 2 sta: a zebrąwszy ie w jedną sumę, cały *Wieloczyn* z 16 przez 222, będzie 3552. Powtórzą to działanie Uczniowie, i insze ieszcze liczby podane sobie przez Nauczyciela tak w szkole, iak i w domu mnożyć będą przez iednostki i dziesiątki, i znowu przez iednostki, dziesiątki, i sta i t. d. a liczba

ba mnożącą niecháy dla większey łatwości zawierá w sobie tylé iednostek, co i dziesiątków i t. d.

W Z Ó R V.

3421

2

---

Wieloczyn. 6842

---

Liczyby tego Wzoru podané do mnożenia, mnożyć się będą podług Wzoru I. 2 razy 1, czyni 2, które się piszą w Wieloczynie pod iednostkami; 2 razy 2 dziesiątki czyni 4, które się piszą pod dziesiątkami; 2 razy 4 sta czyni 8, które się piszą pod stami; 2 razy 3 tysiące czyni 6, które się piszą pod tysiącami, i cały Wieloczyn z 3421 przez 2, iest 6842. Podobné działania czynić będą Uczniowie w szkole i w domu na liczbach rozmaitych mnożonych przez samé iednostki, takich iednak, żeby każdy w szczególności liczby Wieloczyn przez iednostki mnieyszy był niż 10, czy to iednostek, czy dziesiątków i t. d.

W Z Ó R VI.

580

4

---

Wieloczyn 2320

---

Liczyby Wzoru tego mnożyć się będą podług Wzoru II, i III. Na mieyscu iednostek pisze

fze się kółko w *Wieloczynie*, bo też nie masz  
jednostek w liczbie 580 podaney do mnożenia.  
Zwyczajnie zaś, takby się mówiło, 4 razy  
nie, czyli kółko, czyni nie, czyli kółko, i  
pisałoby się w *Wieloczynie* kółko na miejscu  
jednostek. 4 razy 8 *dziesiątków*, czyni 32  
*dziesiątki*, to jest 3 *sta* i 2 *dziesiątki*. Piszą się  
w *Wieloczynie* 2 *dziesiątki* pod *dziesiątkami*, a  
3 *sta* zachowują się do set. 4 razy 5 *set*, czy-  
ni 20 *set*, a z 3 *stami* zachowanemi, czyni  
23 *set*, to jest 2 *tysiące* i 3 *sta*. Piszą się 3 *sta*  
w *Wieloczynie* pod *stami*, a 2 *tysiące* piszą  
się w tymże *Wieloczynie* na miejscu *tysiąców*.  
Powtórzą to działanie Uczniowie, i podą im  
Nauczyciel więcej takowych liczb do mnoże-  
nia, w któreby wchodziły kółka, a liczba  
mnożąca mniejsząby była od 10.

## W Z Ó R VII.

460

35

---

*Wielocz:* z 460 przez 5 2300

---

*Wielocz:* z 460 przez 30 13800

---

*Wielocz:* z 460 przez 35 16100.

---

Liczby tego *Wzoru* mnożą się, podług *Wzo-  
ru II, III, i IV*. 5 razy kółko na miej-  
scu jednostek, czyni kółko; pisze się więc  
w *Wieloczynie* kółko na miejscu jednostek. 5  
razy 6 *dziesiątków*, czyni 30 *dziesiątków*, to  
jest

iest 3 *sta* bez pozostałych dziesiątków; pisze się w *Wieloczynie* kółko na miejscu dziesiątków, a 3 *sta* zachowują się do *set*. 5 razy 4 *sta*, czyni 20 *set*, a z 3 *stami* zachowanymi czyni 23 *set*, to jest 2 *tysiące*, 3 *sta*; piszą się 3 *sta* pod *stami*, a 2 *tysiące* piszą się na miejscu *tysiąców*. Już tedy przez 5 *jednostek* mamy rozmnożone 460; ale jeszcze też same 460 trzeba rozmnożyć przez 3 *dziesiątki*, czyli przez 30. 3 razy kółko czyni kółko; pisze się w *Wieloczynie* kółko pod *dziesiątkami*, bo 3 liczba mnożąca znaczy tu *dziesiątki*; 3 razy 6 *dziesiątków*, czyniłoby 18 *dziesiątków*; ale że tu 3 znaczy *dziesiątki*; więc takie 3 razy 6 *dziesiątków*, czyli 30 razy 6 *dziesiątków*, czyni 18 *set*, to jest 1 *tysiąc* i 8 *set*, pisze się w *Wieloczynie* 8 *set* pod *stami*, a 1 *tysiąc* zachowuje się do *tysiąców*. Naostatek takie 3 razy 4 *sta*, czyni 12 *tysięcy*; a z 1 *tysiącem* zachowanym czyni 13 *tysięcy*; piszą się w *Wieloczynie* 3 pod *tysiącami*, a 1 pisze się w tymże *Wieloczynie* na miejscu *dziesiątków* *tysięcy*. Podkreślwszy te dwa szczególne *Wieloczyny*, i dodawszy razem; będzie cały *Wieloczyn* 16 100, wypadający z rozmnożenia 460 przez 35. Niech więcę takowych liczb poda Nauczyciel do mnożenia, któreby na miejscu *jednostek* miały kółka, a liczba mnożąca, z dwóch znaków liczbowych má być złożoną. Niech zaś to iak nájlepięj objaśni Ucznióm, że *jednostki* przez *jednostki* rozmnożone, mogą czynić same *jednostki*, albo *dziesiątki*, albo *jednostki* i *dziesiątki*; n.p. 2 razy 3 czyni 6; 5 razy 8 czyni 40; 6 razy

8 czyni 48: że dziesiątki mnożone przez iednostki mogą czynić same dziesiątki albo sta, albo dziesiątki, i sta; n.p. 3 razy 2 dziesiątki, czyli 3 razy 20, czyni 6 dziesiątków, czyli 60; 4 razy 5 dziesiątków, czyli 4 razy 50, czyni 20 dziesiątków, czyli 200; 3 razy 9 dziesiątków, czyli 3 razy 90, czyni 27 dziesiątków, czyli 270: że dziesiątki mnożone przez dziesiątki, czynić mogą same sta albo tysiące, albo sta i tysiące; n.p. 3 dziesiątki przez 3 dziesiątki rozmnożone, czyli 30 przez 30 czynią 9 set, czyli 900: 4 dziesiątki przez 5 dziesiątków rozmnożone, czyli 40 przez 50 czynią 2000: 3 dziesiątki przez 8 dziesiątków rozmnożone, czyli 30 przez 80, czynią 2400, i t. d.

## W Z Ó R VIII.

$$\begin{array}{r} 936 \\ 87 \\ \hline \end{array}$$

Wielocz: z 936 przez 7 6552

Wielocz: z 936 przez 80 7488

Wielocz: z 936 przez 87 81432.

Liczby tego Wzoru mnożą się podług Wzoru IV. 7 razy 6 czyni 42. Piszą się 2 w Wieloczynie pod iednostkami, a 4 zachowuje się do dziesiątków, 7 razy 3 czyni 21, a z 4 zachowanemi czyni 25; piszą się 5 pod dziesiątkami, a 2 zachowują się do set; 7 razy

9, czyni 63, a z 2 zachowanemi czyni 65. Piszą się 5 pod śtami, a 6 na miejscu tysięcy. Rozmnożywszy 936 przez 7 *iednostek*; mnożyć jeszcze trzeba też 936 przez 8 *dziesiątków*, a *Wieloczyn* pisać w drugim rzędzie, pod pierwszym *Wieloczynem*. 8 razy 6 czyni 48; piszą się 8 pod śtami, a 4 zachowują się do set. 8 razy 3, czyni 24, a z 4 zachowanemi czyni 28. Piszą się 8 pod śtami, a 2 zachowują się do tysięcy. 8 razy 9, czyni 72, a z 2 zachowanemi czyni 74. Piszą się 4 pod tysiącami, a 7 na miejscu dziesiątków tysięcy; dodają się te dwa szczególne *Wieloczyny*, a summa ich 81 432 będzie *Wieloczynem* z 936 przez 87. Więcej takowych przykładów podać jeszcze Nauczyciel, tak w szkole iak i do domu, a starać się będzie, aby przykłady jego były praktyczne, i ściagały się do różnych pieniędzy, wąg, miar, i t.d. w Kraiu używanych, naznaczając Ucznióm liczbę iaką wyższych pieniędzy obracać na niższe, n.p. czerwone złote na złote: co się dzieie mnożąc liczbę n.p. czerwonych złotych przez 18 złotych, to jest ważność iednego czerwonego złotego, i t. d. Złote na grosze i t.d. tak też wagi większe, i miary na mnieysze i t.d. do czego następujące wypisanie pieniędzy Kraiowych, wąg, i miar będzie na pomocy.

Czerwony złoty ma ważność zwyczajną złotych 18.

Talar bity waży złota 8.

Dwuzłotówka waży groszy miedzianych 60, a groszy srebrnych 8.

Złotówka waży tychże groszy 30, a groszy srebrnych 4.

Grosz

waży groszy miedzianych

Si

Grosz waży szelągów 1.

Waga średnia, której używamy, jest funt; dzieli się na pół funta, nazwanego inaczej grzywną, i na ćwierć funta; to jest czwartą część funta.

Funt zawiera w sobie łotów 32.

Kamień waży funtów 32, a zatem łotów 1024.

Centnar waży kamieni 5, albo funtów 160.

Szyffunt waży kamieni 13, albo funtów 416.

Miara średnia równie służąca do miernienia rzeczy ciekłych, iako i sypnych jest garniec: ten dzieli się na dwa pół garce, albo na 4 kwarty, albo na 16 kwaterek: a zatem garniec składa się z 4 kwart, a kwarta składa się z 4 kwaterek.

Beczka zawiera w sobie garcy Warszawskich 72.

Półbeczek zawiera garcy 36.

Ćwierć beczki albo antał, zawiera garcy 18.

Korzec miara do zboża ma w sobie garcy 32, dzieli się na ćwierci, z których każda trzyma 8 garcy.

Łaszt zawiera w sobie korcy Warszawskich 27.

Miara średnia długości jest łokieć: dzieli się na dwie części nazwane pół łokcia, albo stopy.

Stopa dzieli się na 12 części nazwanych palami.

Cál má w sobie liniy 12

Pręt albo Łaska, którey używają na gruntów używają, zamykają łokci 7 i pół.

Sznur má Prętów 10, toieft łokci 75.

W Litwie dzielą Sznur na 10 Prętów, a Pręt na 10 Pręcików.

Morg iest miara służącą do famégo rozmiaru pola.

W początkach Morgiem nazywało się to pole, które para wołów przez dzień zaorać mogła. Ale że nie równa bywa siła wołów, i grunt łatwieyszy lub trudniejszy do zaorania; przeto nie powne było wyznaczenie téy miary. Teraz zwyczajnie przez Morg rozumie się ta obszérność pola, która má 3 sznury długości, a 1 sznur szerokości. Trzydzieści takich sznurów, czynią Włokę iedną, a 3 Włóki czynią 1 Łán.

## ROZDZIAŁ V.

### O Dzieléniu Liczby.

#### W Z Ó R

Obiaśniający to Dziátanie,

$$\begin{array}{r}
 20 \\
 \underline{4} \\
 \text{Reszta 1wsza} \quad 16 \quad 4 \mid \text{w } 20 \mid \text{razy } 5 \\
 \underline{4} \\
 \text{Reszta 2gá} \quad 12
 \end{array}$$

O dzieleniu

|             |    |
|-------------|----|
|             | 4  |
| Reszta 3cia | 8  |
|             | 4  |
| Reszta 4ta  | 4  |
|             | 4  |
| Reszta 5ta  | 0. |

Napisawszy Nauczyciel ten Wzór na Tablicy; powie Ucznióm, że co się dzieie przez odeymowanie iedney liczby od drugiey, tyle razy ile tylko bydz może odietá; to się krócéy dzieie od razu przez podzielenie tej-że liczby więkzhey przez drugá mnieyszá. Przez piérwsze i drugie działanie równie dochodzimy, ile razy mnieyszá liczba znáyduie się w więkzhey. Chcąc wiedzieć, ile razy n.p. 4 znáyduie się w 20; odeymowałby następnie 4, náprzód od 20, i zostałoby 16, potem 4 od 16, i zostałoby 12, daléy 4 od 12, i zostałoby 8; 4 od 8, i zostałoby 4; naostaték 4 od 4, i nicby nie zostało. Ponieważ 5 razy odiać można było 4 od 20; więc wnosimy że znáyduie się w 20 5 razy. Tegóż samého dochodzimy, dzieląc od razu 20 przez 4, i znáyduiemy że 4 zawiera się w 20 5 razy. Ale piérwszy sposób byłby bardzo długi, gdybysmy chcieli przez następne odeymowanie dochodzić, ile razy liczba iaká mała znáyduie się w drugiey bardzo wielkiey. Więc dla krótkości wynaleziono sposób inszy działania,

# HUNKÓW ROZDZIAŁ V.

ania, o którym w tym Rozdziale mówić  
będziemy.

## Wzory początkowe Dzielenia.

### I.

|         |          |           |                |           |
|---------|----------|-----------|----------------|-----------|
| 4 razy  | $2 8 4$  | Wieloraz. | $2 80 4$       | Wieloraz. |
| 2 czyni | <u>8</u> |           | 40 razy 2 czy: | <u>80</u> |
| zostaie | 0.       |           | zostaie        | 00.       |

### II.

|         |          |          |               |           |
|---------|----------|----------|---------------|-----------|
| 4 razy  | $2 9 4$  | Wieloraz | $2 90 45$     | Wielor:   |
| 2 czyni | <u>8</u> |          | 4 razy 2 czy: | <u>8</u>  |
| zostaie | 1        |          | zostaie       | <u>10</u> |
|         |          |          |               | <u>10</u> |
|         |          |          | zostaie       | 0         |

nie zupełny, bo jeszcze zostaie 7 do dzielenia  
przez 2 co się oznacza przez  $\frac{1}{2}$  to jest że 2  
w 9 znayduie się 4 i pół, czyli że połowa  
liczby 9 jest 4  $\frac{1}{2}$ .

### III.

|         |           |          |                |           |
|---------|-----------|----------|----------------|-----------|
| 8 razy  | $2 16 8$  | Wieloraz | $2 216 108$    |           |
| 2 czyni | <u>16</u> |          | Raz 2 czyni    | <u>2</u>  |
| zostaie | 0         |          | zostaie        | 016       |
|         |           |          | 8 razy 2 czyni | <u>16</u> |
|         |           |          | zostaie        | 00.       |

### IV.

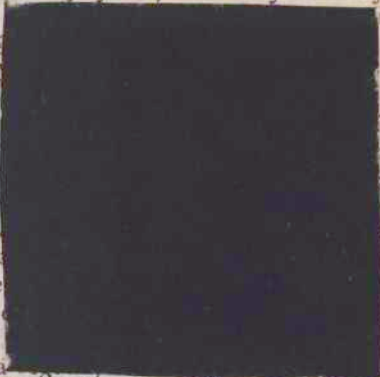
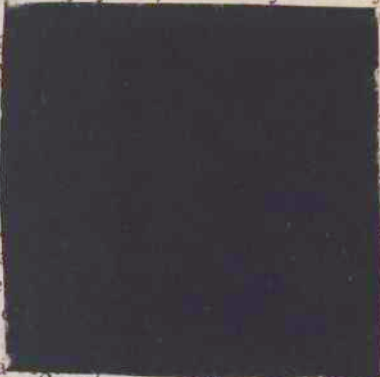
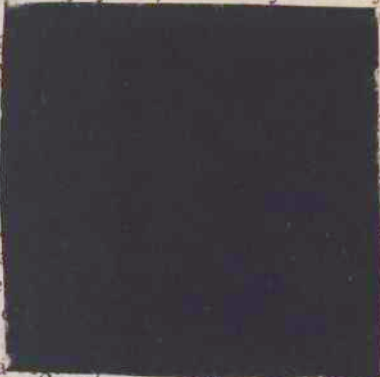
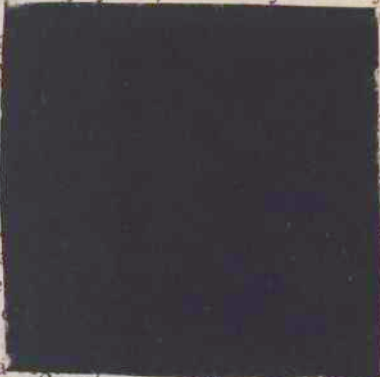
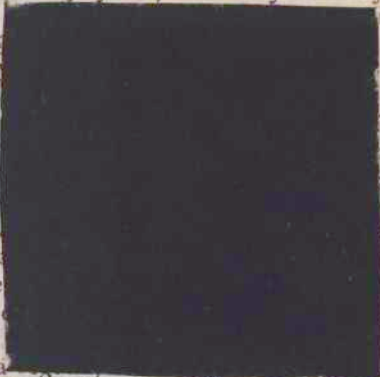
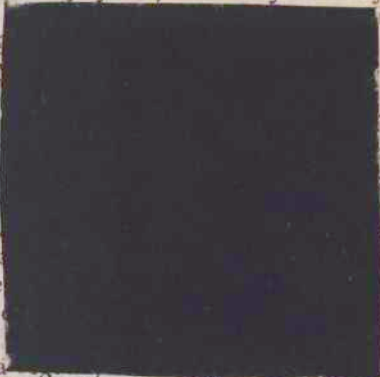
## IV.

$$\begin{array}{rcl}
 2 \text{ razy } 21 & | 462 & | 22 \text{ Wielor: } 21 | 1062 | 52 \text{ Wiel:} \\
 21 \text{ czyni} & | 42 & | 5 \text{ razy } 21 \text{ czyni } 105 \\
 \text{zostaie} & 0,42 & \text{zostaie } 42 \\
 2 \text{ razy } 21 \text{ czyni } 42 & & 2 \text{ razy } 21 \text{ czyni } 24 \\
 \hline
 & 00. & 00.
 \end{array}$$

Napisawszy Nauczyciel te Wzory na Tablicy, ieden po drugim; powie Ucznióm, że liczba która má dzielić drugą, pisze się po lewéy stronie, i linią z góry na dół idącą oddziela się od drugiej liczby, którą má dzielić; ta zaś liczba pisze się między tą linią, i drugą także z góry na dół idącą; a za tą drugą linią wpisuje się *Wieloraz* czyli liczba, którą wypadá z podziału więkšej liczby przez mniejszą. I tak n. p. w pierwszym *Wzorze*, gdzie 8 dzieli się przez 2; 8 jest między dwiema liniami, 2 jest po lewéy ręce ósmiu, a 4 które wypadają z podziału 8 przez 2, są po prawéy ręce tychże 8. Powie ieszcze, że przez *Wieloraz* znaleziony, mnoży się liczba dzielącą, a *Wieloczyn* z tych dwóch liczb pisze się na swoim miejscu pod liczbą podaną do dzielenia: a podkreśliwszy go; odeymie się od téżé liczby podanéj do dzielenia tak iak n. p. *Wzor* I. okazuje. Jeżeli nie pozostae po odjęciu żadná reszta, tedy się już dzielenie zupełnie skończyło, i *Wieloraz* znaleziony oznacza, ile razy lewá liczba znaydowała się w prawéy. Jeżeli zaś jest iaká reszta

reszta ale mnieyszą od liczby dzielący; tedy *Wieloróż*, nie jest zupełny; i byź zupełnym nie może, gdyż reszta pozostała mnieyszą od liczby dzielący nie da się już dzielić przez tęż liczbę, że gdy kilka jest znaków liczbowych do dzielenia, bierze się naprzód tylé tylko tych znaków liczbowych, zaczawszy od prawéy strony, ile ich jest dosyć, aby mogły byź podzielone przez liczbę dzielącą, a potem do każdéy reszty przypisuje się co ráz po iednym następny znak, i ta reszta, z tym razem znakiem przypisanym, dzieli się daléy, aż naostatek tym sposobém cała liczba podana do dzielenia, podzieloną będzie przez liczbę dzielącą. Po każdym liczby iednéy, po części dzieleniu przez drugą, mnoży się liczba dzieląca przez przypadający *Wieloróż*, i *Wieloczyn* z nich podpisuje się pod liczbą podzieloną, i podkreśla się, a potem odejmuie od liczby, która się dzieliła. Namieni im tu tylko Nauczyciel, o tych ogólnych dzieleniach *Regułach*, które co ráz łatwiey i gruntowniey wpaiać im się w pamięć będą, gdy ié przypomnie przy każdym dzieleniu w szczególności.

*Wzór I.* ukazuje iak mają dzielić, kiedy liczba dzieląca jest pojedynczą, a liczba do dzielenia także pojedynczą, albo dziesiątkową bez iednostek, a pierwszą drugą dzieli zupełnie i od razu. Tak: 2 znayduie się zupełnie razy 4; i téż 2 znayduią się w 8 dziesiątkach czyli w 80 razy także 4, ale dziesiątki oznaczające, to jest razy 40. Pisze się pierwszy i drugi *Wieloróż* na swoim miejscu: a rozmnożywszy naprzód 2 przez 4; będzie *Wieloczyn*

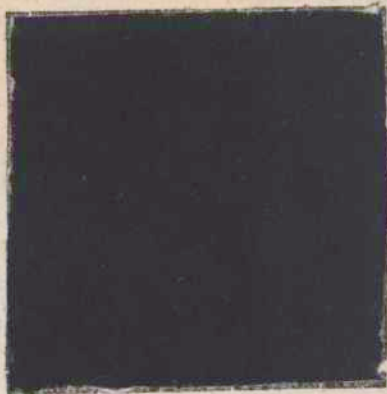
8, podpisze się pod 8, liczbą do dzielenia podkreśli; a odiawszy 8 od 8; nic nie zostanie; a zatem dzielenie skończyło się. Podobnie też rozmnożywszy przez 4 dziesiątki czyli przez 40; będzie *Wieloczyn* 80 i podpisze się pod 80; a odiawszy 80 od 80; nic nie zostanie; a zatem i to dzielenie jest zakończone. Z podziatu liczby 80 przez 2 i innych liczb podobnych kończących się na kółko iedno lub więcej, czyli nie mających *iednostek dziesiątków* i t.d. wypada *reguła ogólna*, że w takowych zdarzeniach dość jest podzielić same znaki liczbowe; a naostatek do *Wielorazu* przydadź kółko iedno lub więcej, gdy iedno lub więcej ich będzie na końcu liczby podanej do dzielenia. Tak 80 dzieląc przez 2; dochodzę tylko, ile razy 2 znayduje się w 8;  się kółko do tego tak, iak też by podanej do dzielenia razy 3; więc będzie razy  aydować aydować się będzie *iednostki* w 8 i więc też i 2 dz  wać się będzie 8 *flach* znayduje  o w 80, razy  wypada ogólna  na końcu w liczbie dzielący, co i w liczbie podanej do dzielenia; tedy można przekreślić w obu dwóch liczbach te kółka, względu na nie nic nie

nie mieć w dzieleniu jednéj liczby przez drugą, a *Wieloraz* ten sam wypadek, któryby był wypadł, gdyby był wzgląd na kółko. Trzeba to, i powyższe zdarzenie objaśnić Ucznióm kilką przykładami na Tablicy napisanemi. Żeby zaś więkšzey w dzieleniu nabyli łatwości; służyć im do tego będzie następująca Tablica, z której na pamięć nawet mogą się nauczyć, ile razy liczba która z mnieyszych od 10 znayduie się w drugiey mnieyszey od 100; a w przypadku zapomnienia może im to przypominać.

Przykłady najlepiey okażą sposób używania téy Tablicy. Chcę n.p. wiedzieć, ile razy

*Wielorazy.*

Liczby dzielące.



2 znayduie się w 8. Naznaczam 2 liczbę dzielącą palcem od lewéy ręki: szukam palcem od prawéy ręki liczby 8 w tym samym rzędzie

dzie co i 2: znalazłszy, patrzę iaká nad 8 iest liczba w pierwszym rzędzie Wielorazy oznaczającym, i znayduię 4. Więc wnoszę że 2 znayduie się w 8 razy 4. 3 w 18 znayduie się razy 6; bo w rzędzie liczby 3 znayduie się 18, a nad 18 znayduię 6 w pierwszym rzędzie oznaczającym *Wielorazy*. 6 w 18 znayduie się razy 3: bo w rzędzie liczby 6 znayduię 18, a nad 18 znayduię 3, w pierwszym rzędzie *Wieloczynów*. i t.d. Możnaby z téy Tablicy w ten sposób uczyć się na pamięć *Wielorazów* od 2 aż do 9; co iest dosyć umieć dla łatwiejszego dzielenia. Wziawszy naprzód drugi rząd 2, 4, 6, 8, i t.d. gdzie liczbą dzielącą iest 2: widzę i powtarzam sobie, że 3 w 6 znayduie się razy 2; 3 w 9 razy 3; 3 w 12 razy 4 i t. d. Podobnie postąpię sobie, z czwartym, piątym rzędem i t.d.

*Wzór II.* okazuje iak dzielić liczby, kiedy liczba dzieląca má tylko ieden znak liczbowy, a ten nie zupełnie dzieli pierwszy od lewey strony znak liczby do dzielenia podaný; tak iak n.p. 2 znayduie się w 9, więcéy niż 4 razy, bo 2 razy 4 czyni tylko 8; a mnieý niż 5 razy, bo 2 razy 5 czyni 10. W takim razie piszę w *Wielorazie* liczbę mnieýszą. I tak 9 dzieląc przez 2, piszę w *Wielorazie* 4; mnożę 2 przez 4; co czyni 8. Piszę 8 pod 9; podkreślam: a odiawszy 8 od 9, zostanie 1. Téy reszty iuż dzielić nie mogę przez 2: bo mnieýszą liczba nie daie dzielić przez większą; trzeba iednak oznaczyć to dzielenie, pisząc w *Wielorazie* na wierzchu tę resztę, a na spodzie liczbę dzielącą, przedzieliwszy linią liczbę

#### IV. NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ V.

bę górna od dolney. I tak przy *Wielorazie* 4, napisałby się  $\frac{1}{2}$ ; i byłoby  $4\frac{1}{2}$ . co oznaczá, że 2 znayduie się w 9 razy 4, i zostáie ieszcze jeden do podzielenia przez 2. Gdyby n.p. zadał nam kto, ile razy 2 złote znayduią się w 9 złotych; odpowiedzielibyśmy, że się znayduie 4 razy zupełnie, i zostánie ieszcze 1 złoty, toieft 1 i połowa 2 złotych. Gdyby zaś kto dał nam 9 złotych, i kazał ie podzielić między 2 osoby, tedy każdéy z tych dwóch osób dostałoby się po 4 złote, i zostałaby ieszcze 1 złoty do podzielenia równego między té dwie osoby: a zatém dostałoby się oprócz 4 złotych, każdéy z tych 2 osób ieszcze po pół złotego, a zatém wzięłaby każdá z nich po złotych 4 i pół; czyli po  $4\frac{1}{2}$  złotych.

Lubo zaś 9 *iednostek* nie może być zupełnie podzielone przez 2 *iednostki*; nie idzie zatem, aby 9 *dziesiątków* czyli 90 nie miały się dać zupełnie podzielić przez 2 także *iednostki*; i owszém każdá liczba *dziesiątków*, a zatém i *set* i *tysięców* i t. d. dá się dzielić na pół czyli przez 2: bo w każdym n.p. *dziesiątku* 2 znayduie się razy 5, a zatém tylé razy 5 wypadnie na *Wieloráz*, ilé *dziesiątków* będzie do podzielenia przez 2. I tak 2 w 90 znayduie się 9 razy 5, toieft 45 razy. Jakoż dzieląc zwyczajnym sposobem, znayduię 2 liczbę dzielącą w pierwszym znaku 9, (który kreską odłączam) liczby 90 do dzielenia podanéy razy 4. Piszę 4 na mieyscu *Wielorazu*. Mnożę 2 przez té 4, a *Wieloczyn* 8 *dziesiątków*, piszę pod 9 *dziesiątkami*. Odiąwszy 8 od 9, zostánie 1: a przydąwszy kółko z liczby do

do dzielenia podanej, zostanie 10, z w 10  
znayduie 5 razy. Przypisuię 5 do 4 na miey-  
scu *Wielorazu*, tak iak *Wzór* okazuię. 5 razy  
2, czyni 10. Podpisuię té 10 pod 10, pod-  
kreślam: a odiawszy 10 od 10, nic nie zo-  
stanie. Cały więc *Wieloraz* będzie 45, z 90  
podzielonych przez 2; czyli połowa 90 iest 45.

*Wzór III.* okazuię iak dzielić liczby, kie-  
dy liczba dzieląca má ieden tylko znak liczb-  
bowy, a nie znayduie się w pierwszym, al-  
bo drugim i t.d. znaku liczby do dzielenia  
podanej. Maiąc do dzielenia 16 przez 2; 2  
nie znayduie w pierwszym znaku 1, liczby 16  
do dzielenia podanej, a zatem trzeba za ie-  
dnym razem dzielić 16 przez 2. 2 w 16 po-  
dług *Táblicy* znayduie 8 razy. Piszę 8 na  
*Wieloraz*, mnożę 2 przez té 8, 2 razy 8, al-  
bo 8 razy 2, czyni podług téżę *Táblicy* (ia-  
kośmy się tego iuż nauczyli, gdy nauka była  
o mnożeniu) piszę té 16 pod 16, a odia-  
wszy, nic nie zostanie. Więc cały *Wieloraz*  
iest 8, z 16 podzielonych przez 2 i 6 przez 2;  
znaydziemy 2 w pierwszym znaku 2, liczby  
216 podanej do dzielenia, ale nie znayduie-  
my tychże 2 w drugim znaku, liczby 216 po-  
daney do dzielenia. Tak sobie w tym razie  
mamy postąpić. Ponieważ 2 znayduie się w 2,  
raz 1; więc napiszmy 1 w *Wieloczynie* na  
miejscu set. Rozmnożywszy 1 przez 2; bę-  
dzie 2: które napiszmy pod 2 stami liczby do  
dzielenia. Odiawszy té 2 od 2; nic nie zоста-  
nie: a zatem kółko napiszemy pod stami. Zo-  
staie ieszcze do dzielenia 16 z liczby 216.  
Odlączmy 1 kreśką, i spuścmy go na dół pod  
dzie-

#### IV. NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ V.

Dziesiątka, tak iak Wzór okazuje 2 w tym 1 nie znajduje się. A że ten znak 1, oznacza dziesiątki; więc przy 1 *stu* w *Wielorazie* przypisać trzeba 0 na miejscu *dziesiątkow*, które nie wypadają na *Wieloraz*. Przypiszmy więc jeszcze do tego 1 *dziesiątka*, 6 *jednostek* z liczby 216 do dzielenia podanej, a będzie 16, 2 w 16 znajduje się razy 8: napiszmy w *Wielorazie*, 8 na miejscu *jednostek*. 2 razy 8 czyni 16; napiszmy 16 pod 16; podkreśliwszy odeymiemy, a nic nie zostanie. Więc cały *Wieloraz* będzie, 108 z podzielonych 216 przez 2.

Wzór IV. okazuje iak dzielić liczby, kiedy liczba dzieląca z dwóch, albo i więcej znaków złożona znajduje się, albo nie w tyłuż pierwszych znakach liczby podanej do dzielenia. W pierwszym przykładzie tego Wzoru, gdzie 462 jest do podzielenia przez 21, 21 znajduje się już w 46, to jest w dwóch pierwszych znakach liczby 462: a zatem dzielię naprzód 46 *dziesiątkow*, przez 21, i znajduję 21 w 46 razy 2, które piszę w *Wielorazie* na miejscu *dziesiątkow*. Mając mnożyć 21 przez 2; mnożę naprzód 1 przez 2, co czyni 2, które piszę pod 6; mnożę potem 2 przez 2, co czyni 4, które piszę pod 4. Podkreśląm linią, i odeymię 42 od 46, zostanie 4, do których przypisuję 2 z liczby 462, a będzie 42, jeszcze do podzielenia przez 21. 21 w 42 znajduje się razy 2. Piszę té 2 w *Wielorazie* na miejscu *jednostek*. Mnożę 21 przez té 2. 2 razy 1 czyni 2; piszę 2 pod 2; 2 razy 2 czyni 4, piszę 4 pod 4. Podkreśliwszy i odia-

wszy

### O dzieleniu Liczby.

wfzy 42 od 42 nie nie zostanie; a zatem cały *Wieloraz* będzie 22, z 462 podzielonych przez 21.

W drugim przykładzie tego *Wzoru*, gdzie 1092 jest do dzielenia przez 21, 21 nie znayduie się w 10, ale dopiero w 109, to jest w pierwszych trzech znakach liczby 1092 podaney do dzielenia. A zatem dzielę naprzód 109 przez 21. Że od razu trudno by mi było zgadnąć, ile razy 21 znayduie się w 109 uważam ile razy pierwszy znak 2 liczby dzielącej, że znayduie się w 10 dwóch pierwszych znakach liczby do dzielenia podaney 1092, i znayduie razy 5: a że też i drugi znak liczby 21 znayduie się w trzecim znaku 9, liczby 1092, razy 5; więc i całą liczbą dzielącą 21 znayduie się w 109, razy 5. Piszę 5 w *Wielorazie*; rozmnażam 21 przez 5, a *Wieloczyn* 105 podpisałwszy pod 109, podkreśliwszy, i odjąwszy; zostanie, a z pozostaleni 2, od 1092 zostanie 42. W tych 42 znayduie 21, razy 2. Piszę znowu 2 przy 4 w *Wielorazie*; rozmnażam przez nie 21, a *Wieloczyn* 42 podpisałwszy pod 42, i odjąwszy, nie nie zostanie: a zatem cały *Wieloraz* będzie 52 z 1092 podzielonych przez 21.

Wszystkie te cztery *Wzory* początkowe iak náypilnięy wystawiać sobie będą Uczniowie przed oczyma i w myśli, i dadzą czas uwadze i roztrząśnieniu, aby iak náydokładnięy sposób dzielenia liczb iednych przez drugie poięli, i onego się nauczyli. Nie będzie przykro Nauczycielowi powtarzać po kilka razy każdy z tych *Wzorow* podanych, i załatwiać náy-  
mnięy-

IV. NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ V.

Łanieyfsze trudności, któreby Uczniów iego za-  
stanawiać w początkach mogły. Będzie im  
podawał podług każdego *Wzoru* podobne, iak  
nayıłatwieyfsze przykłady, gdzieby sami sposo-  
bém sobie okázanym dzielili iedną liczbę przez  
drugą. Nie będzie zapewne téy pracy swoiéy  
żałowát, gdyż ona przyśpobi Uczniów do  
dzielenia z łatwością więkfszą liczb, chociaź  
więkfszych, gdy dobrze wprawieni będą na  
tych początkowych *Wzorach*.

W Z Ó R V.

$$\begin{array}{r}
 3 \overline{) 6,9,3,231} \text{ Wieloraz} \\
 2 \text{ razy } 3 \text{ czyni } \underline{6} \\
 \text{zostaie } 0,9 \\
 3 \text{ razy } 3 \text{ czyni } \underline{9} \\
 \text{zostaie } 03 \\
 3 \text{ razy } 3 \text{ czyni } \underline{3} \\
 \text{zostaie } 0
 \end{array}$$

**L**iczyby *Wzoru* tego 693, dzielą się przez 3,  
podług *Wzoru* I. 3 w 6 znáyduie się razy  
2. Piśzę 2 w *Wielorazie*, 2 razy 3, czyni 6.  
Piśzę 6 pod 6; odeymuię, i nic nie zostaie.  
3 w 9, które niżej spuściém znáyduie się ra-  
zy 3. Piśzę 3 w *Wielorazie* przy 2. 3 razy 3  
czyni 9. Piśzę 9 pod 9, odeymuię, i nic nie  
zostaie. 3 w 3, które niżej spuściém, znáy-  
duie się ráz 1. Piśzę 1 w *Wielorazie* przy 2,  
Ráz

Raz 3 czyni 3. Piśzę 3 pod 3, odeymię i nie  
nie zostaje: a zatem *Wieloraz* cały jest 231  
z 693 podzielonych przez 3. Więcý takowych  
przykładów ma Nauczyciel podadź Ucznióm,  
gdzieby ieden znak liczby dzielący, znaydo-  
wał się zupełnie w każdym znaku liczby po-  
daney do dzielenia, n.p. 3 w 369, 3 639; 3  
w 936; i t.d. 2 w 486; 2 w 684 i t.d.

## W Z Ó R VI.

5|6,4,5,|129 *Wieloraz.*

raz 5 czyni 5

zostaie 14

2 razy 5 czyni 10

zostaie 45

9 razy 5 czyni 45

zostaie 00.

**L**iczby tego *Wzoru* 645 dzielą się przez 5,  
podług *Wzoru* II. i 5 w 6 znayduie się raz  
1. Piśzę 1 w *Wielorazie*. Raz 5, czyni 5. Pi-  
fzę 5 pod 6, odeymię 5 od 6, zostaje 1: do-  
pisuję 4 z liczby do dzielenia, i będzie 14. 5  
w 14 znayduie się razy 2. Piśzę 2 w *Wielora-*  
*zie*. 2 razy 5 czyni 10. Piśzę 10 pod 14, odey-  
mię 10 od 14, zostaje 4, do których dopisá-  
wszy 5 z liczby do dzielenia; będzie 45. 5  
w 45 znayduie się razy 9. Piśzę 9 w *Wielora-*  
*zie*. 9 razy 5 czyni 45, piśzę 45 pod 45:

H

odey-

odeymię, i nic nie zostaje: a zatem cały *Wieloraz* jest 129 z podzielenia 645 przez 5. Niech więc jeszcze takowych przykładów poda Nauczyciel, gdzieby jeden znak liczby dzielącej, nie znajdował się zupełnie we wszystkich znakach liczby podanej do dzielenia n. p. 5 w 645; 5 w 465; 8 w 968; 7 w 791 i t. d.

## W Z Ó R VII.

14|2,9,8,2|213 *Wieloraz*.  
 2 razy 14 czyni 28  
                   zostaje 18  
     Raz 14 czyni 14  
                   zostaje 42  
 3 razy 14 czyni 42  
                   zostaje 00.

**L**iczby tego *Wzoru* 2982 dzielą się przez 14, podług *Wzoru* III. i IV. gdzie dwa znaki liczby dzielącej, znajdują się w pierwszych od lewej strony znakach liczby do dzielenia podanej 14 w 29 znajduje się 2 razy, piszę 2 w *Wielorazie*. 2 razy 14 czyni 28. Piszę 28 pod 29; odeymię, zostaje 1, a dopisawszy 8 będzie 18. 14 w 18 znajduje się raz 1. Piszę 1 w *Wielorazie*. Raz 14 czyni 14. Piszę 14 pod 18; odeymię, zostaje 4, a dopisawszy 2, będzie 42, 14 w 42, znajduje się 3 razy. Piszę 3 w *Wielorazie* 3 razy 14, czyni

O dzieleniu Liczby.

czyni 42. Piszę 42 pod 42; odéymię, i nie zostanie: a zatem cały *Wieloraz* jest 213 z podzielonych 2982 przez 14. Więcej jeszcze takowych przykładów podadź należy, gdzieby 2 lub 3 znaki liczby dzielący znaydowały się w pierwszych od lewej strony dwóch lub trzech znakach liczby do dzielenia podanej n.p. 21 w 3843; 35 w 7630; 46 w 9292 i t. d.

W Z Ó R VIII.

24 | 127,6,8, | 532 *Wieloraz*.

5 razy 24 czyni 120

zostaie 76

3 razy 24 czyni 72

zostaie 48

48

00.

Liczby tego *Wzoru* 12768 dzielą się przez 24, podług *Wzoru* III. i IV. gdzie znaki liczby dzielący nie znaydują się w tyluż od lewej strony znakach liczby podanej do dzielenia, 24 nie znayduie w 12, ale znayduie w 127, razy 5 piszę 5 na *Wieloraz*. 5 razy 24, czyni 120. Piszę 120 pod 127, odéymię, i zostanie 7; do której przydawszy 6 będzie 76. 24 w 76 znayduie razy 3. Piszę 3 na *Wieloraz*. 3 razy 24 czyni 72. Piszę 72 pod 76, odéymię, i zostanie 4, do których dopisawszy 8, będzie 48, 24 w 48 znayduie razy

H 2

2.

## NAUKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ V.

2 na *Wieloraz*, 2 razy 24, czyni 48. 48 pod 48; odeymię, i nic nie zostanie, a zatem cały *Wieloraz* będzie 532 z podzielonych 12768 przez 24. Więcej jeszcze takich przykładów podać należy, gdzieby liczba dzieląca nie znaydowała się w tyluż pierwszych od lewéy strony znakach liczby do dzielenia podanej. 7 w 1627; 14 w 1386; 18 w 14490; 54 w 19818 i t. d. Pod tém i pod poprzedzającemi *Wzorami* podając różne przykłady; starać się będzie Nauczyciel, aby náywięcej było takich, któreby w zwyczajnem używaniu przydadź się Ucznióm mogły, każąc im dzielić liczby rozmaite oznaczające miary, wagi, pieniądze mnieysze, przez liczby oznaczające wagi, miary, pieniądze mnieysze, aby przez dzielenie umieli obracać pieniądze mnieysze, na więcej znaczące n. p. złote na czerwone złote, dzieląc liczbę złotych podaną przez 18 złotych, to jest ważność iednego czerwonego złotego: ćwierci na korce, dzieląc liczbę ćwierci przez 4: łoty na funty, dzieląc liczbę łotów przez 32 i t. d.

Czyli w dzieleniu omyłki iakiey nie było; dóyda tego, mnożąc *Wieloraz* przez liczbę dzielącą, gdyż *Wieloczyn* z tych liczb, powinien byź taki, iak liczba podana do dzielenia. W mnożeniu zaś gdy nie było omyłki; *Wieloczyn* podzielony przez iedną z liczb, która mnożyła liczbę drugą, powinien w *Wielorazie* swoim okazać tę liczbę drugą. W dodawaniu i odeymowaniu liczb, aby się przeświadczyć czy omyłka nie była popełnioną; náylepiej powtórzyć działanie. Umiejąc U-

cznio-

### O dzieleniu Liczby.

ezniowie wykonywać działania czterech  
kowé sposobem tu podanym na liczbach  
znaczących, mogą je dość łatwo wykonać  
na liczbach znaczących różne rzeczy; n.p. mo-  
gą dodawać kopy i snopy, do kóp i snopów;  
korce i ćwierci, do korcy i ćwierci i t. d.  
osobno n.p. dodając snopy, osobno kopy:  
obracając do snopów na jedną kopę, i do kóp  
dodając, gdyby summa snopów była do albo  
większą nad do i t. d. W odęymowaniu zaś,  
gdyby przypadło na przykład odęymować ko-  
py i snopy, od kóp i snopów, a większą  
liczba byłaby tych snopów, które trzeba od-  
jąć, niż tych, od których je przypada odęy-  
mować, tedy w takim razie zmniejszyliby ie-  
dną liczbę kóp, od których odęymować dru-  
gie przypada, i obróciwszy ją na do snopów,  
dodaliby tę do snopów, do liczby snopów  
mniejszych, a już łatwo przyszłoby tak odęy-  
mować. Niech im to Nauczyciel na różnych  
przykładach okaże, których tu przytoczyć krótkość  
Dziela przedsięwzięta nie pozwala. Gdy  
zaś zdarzy się mnożyć jakie liczby różne podo-  
bne rzeczy oznaczające, albo je dzielić; tedy  
osobno każdy gatunek mnożyłby się lub dzie-  
lił przez liczbę podaną: albowi też liczby do  
mnożenia lub dzielenia podane, obróciłyby się  
na liczby najniższy gatunek oznaczające, i  
dopiero mnożyłby się lub dzieliły przez liczbę  
podaną. Tak n.p. mając mnożyć 6 garcy i 3  
kwarty przez 9, i osobno mnożylibyśmy 3  
kwarty przez 9; co by uczyniło kwart 27 i  
znowu 6 garcy przez 9 i byłoby garcy 54: a  
ze wszystkiem garcy 54 i kwart 27, to jest,  
dzielać

## ARITHMETYKA RACHUNKÓW ROZDZIAŁ VI.

27 kwárt przez 4 byłoby 60 garcy i 3 kwarty; albowi też obróciłibyśmy 6 garcy na 24 kwarty, mnożąc je przez 4, i byłoby 24 kwárt, a dodawszy 3, byłoby 27 kwárt: które rozmnożywszy przez 9; byłoby 243 kwárt; a podzieliwszy je przez 4; byłoby 60 garcy, i 3 kwarty, jak wyżej. Chcąc też podzielić te 6 garcy i 3 kwarty na 9 równych części, ponieważ 9 nie znayduje się w 6; więc zaraz 6 garcy obróciłibyśmy na 24 kwárt, do których dodawszy 3, byłoby ze wszystkiem 27 kwárt: które przez 9 podzieliwszy *Wieloróż* 3 kwarty, byłby sta częśćią kwárt 27. Co się tylko dla nie iakięgo *Wzoru* dla Nauczyciela przywodzi, który więcej takowych przykładów má podać Ucznióm.

## R O Z D Z I A Ł VI.

### O Regule trzech.

Jeszcze jest jedno działanie rachunkowe bardzo potrzebne w częstych używaniach jego zdarzeniach, które się nazywá *Regulą trzech*, dla tego, że z trzech liczb wiadomych szukamy czwartej, i onę wynaydujemy. Łatwe jest to działanie, kto już umie mnożyć i dzielić liczbę. Rozum sam naturalny człowieka podał sposób postępowania sobie w tém działaniu. n.p. 1 łokieć sukna kosztuje złotych 3; więc 2 łokcie tegoż sukna kosztować będą 2 razy, toieft 2 razy 3 złote, czyli 6 złotych. 3 łokcie kosztować będą 4 razy tyle, toieft 12 złotych; 4 łokcie kosztować będą 4 razy tyle, toieft

### O Regule trzech.

toieſt 12 złotych i t.d. A zatem  
cie koſztują zł: 6; więc 4 łokcie k  
2 razy tyle; bo łokieć 1 tyle ſię ra  
duie w 2 łokciach; ile razy 2 łokcie zna  
ia ſię w 4 łokciach, toieſt 2 razy. Więc k  
dy 2 łokcie koſztowały dwa razy tyle, ile ie  
den łokieć; więc też i 4 łokcie koſztować  
będą 2 razy tyle, ile 2 łokcie.

Przykłady náyłepiéy nauczą uſzywania téy  
Reguły.

*Przykład 1.* Kóp 3 żyta wydało korcy 4;  
ileż wydadź powinno kóp takich 30 żyta?

*Spoſób piérwſzy poſtępowania.* Ponieważ  
30 kóp ieſt 10 razy tyle co 3 kopy; więc też  
30 kóp powinno wydadź 10 razy tyle kor-  
cy, ile wydało 3 kopy: a że 3 kopy wyda-  
ło 4 korce; więc 30 kóp wydadź powinno  
40 korcy.

*Drugi ſpoſób.* 3 kopy wydało 4 korce;  
więc 1 kopa wydała 1 korzec i trzecią część kor-  
ca, toieſt 1 korzec i  $\frac{1}{3}$  korca. Więc 30 kóp  
wydadź powinno 30 razy tyleż korcy, toieſt  
30 korcy, i trzecią część trzydzieſtu korcy, a  
ze wſzytkiém 40 korcy.

*Przykład 2.* 5 korcy żyta przedało ſię za  
35 złotych; ileż przypadnie wziąć za 25  
korcy tego żyta po téy ſaméy cenie.

*Spoſób piérwſzy poſtępowania.* Ponieważ  
25 ieſt 5 razy tyle co 5; więc kiedy za 5 kor-  
cy wzięto ſię zł: 35; więc za 25 korcy wzięć  
można 5 razy 35, toieſt 165 złotych.

*Drugi ſpoſób.* 5 korcy przedało ſię za 35  
złotych; więc za 1 korzec wzięto ſię piątą  
część,

złoty 35, to jest 7 złotych: a  
grecy powiano się wziąć 7 zło-  
tych, to jest 165 złotych.

*Przykład 3.* Ma kto płótna domowéy ro-  
zmiary 250: przedaie łokieć po pół złoté-  
go, ile weźmie złotych za te 250 łokci.

*Sposób postępowania.* 1 łokieć płaci się po  
pół złotego; więc za 250 łokci, przypadnie 250  
razy po pół złotego, to jest 250 pół złotych,  
albo po prostu tyle złotych, to jest 125 złotych.

*Przykład 4.* Kupił kto foli na zarobek gar-  
cy 366, zarabia na 6 garcach po złotemu, ileż  
zarobi na 366 garcach?

*Sposób pierwszy postępowania.* Ponieważ  
na 6 garcach foli zarabia się złoty 1, to jest  
grofzy 30; więc na jednym garcu zarobi się  
szósta część grofzy 30, to jest grofzy 5: a na  
366 garcach zarobi się 5 grofzy razy 366,  
to jest 1830 grofzy: które na złote dzieląc  
przez 30 obrócone uczynią 61 złotych.

*Drugi sposób.* 6 garcy foli daia zarobku  
złoty 1; więc 1 garciec daie zarobku szóstą  
część złotego iednego, a zatem 366 garcy da-  
da zarobku szóstą część złotych 366; to jest 61  
złotych. Więc i jeszcze takowych przykładów  
podá Nauczyciel, które razém w mnożenie i  
dzielenie wprawiać coráz bardziéy będą U-  
czniów iego. Niecháy takowych zadań liczb,  
naprzód wypisuią na Táblicach, a przez mno-  
żenie, i dzielenie dochodza liczby, którey szu-  
kaia; a potem, którzy będą mogli, niecháy  
na pamięć czynią téż mnożenia i dzielenia  
rozbiieraiąc sobie zadany przykład takiemi, i-  
akęśmy podali sposobami.





**Biblioteka Gł. AP w Siedlcach**  
nr inw.: KG - 50332



50332

4032

83